M.B. im. L. W. w Łodzi

Wydanie A | ŁÓDŹ piątek — 4, sobota — 5 i niedziela — 6 czerwca 1982 roku Rok XXXVIII nr 75 (10.069) | Cena 5 zł

DŁ DZIENNIK ŁÓDZKI

Najstarsza gazeta Łodzi

Postanowienia komisji RWPG do spraw handlu zagranicznego

W Moskwie odbyło się w dniach 1—3 czerwca br. 63 posiedzenie Stałej Komisji RWPG d/s Handlu Zagranicznego. W pracach komisji uczestniczyli przedstawiciele Międzynarodowego Banku Współpracy Gospodarczej i Międzynarodowego Banku Inwestycyjnego.

Komisja rozpatrzyła wyniki rozmów i zawarcia przez kraje RWPG, także z SFRJ, protokołów o wzajemnych dostawach towarów na 1982 r., uściślających i uzupełniających listy towarowe wieloletnich umów handlowych.

Zgodnie z podpisanymi protokołami, wzrosną w porównaniu z rokiem poprzednim o 11,1 proc. i przekroczą rozmiary przewidziane na ten rok, przez wieloletnie układy handlowe.

Na wzrost wzajemnej wymiany handlowej coraz większy wpływ wywierają dostawy wyspecjalizowanej produkcji, które zwiększą się o 15,4 proc., w tym wyspecjalizowanej produkcji przemysłu maszynowego — o 14,8 proc.

Komisja rozpatrzyła także inne sprawy rozwoju współpracy krajów RWPG w dziedzinie handlu zagranicznego. (w)

Rada Państwa omówiła działalność Państwowej Inspekcji Pracy

3 bm. odbyło się w Belwederze posiedzenie Rady Państwa. Rada Państwa rozpatrzyła sprawozdanie głównego inspektora pracy z działalności Państwowej Inspekcji Pracy w 1981 r. Rada Państwa pozytywnie oceniła działalność jej służb, w pełni potwierdzającą celowość powołania ustawą z 6 marca 1981 r. Państwowej Inspekcji Pracy, działającej pod bezpośrednim nadzorem Najwyższej Izby Kontroli.

Rada Państwa, przyjmując sprawozdanie z działalności Państwowej Inspekcji Pracy, podkreśliła, że aktualny stan ochrony pracy nie jest zadowalający. Przeciwdziałanie tendencjom pogarszania się warunków pracy wymaga konsekwentnego działania Państwowej Inspekcji Pracy, a szczególnie wzmocnienia egzekucji wniosków i nakazów pokontrolnych. Należy konsekwentnie kształtować właściwy klimat społecznego, pełnego zrozumienia wagi problematyki ochrony i bezpieczeństwa pracy w każdym przedsiębiorstwie. Obecnie potrzebne jest upowszechnienie przekonania, że system ochrony pracy stanowi organiczną część reformy gospodarczej. Obserwacje pierwszych miesięcy br. wskazują, że w wielu przedsiębiorstwach nakłady na bhp przesuwa się na plan dalszy. W konsekwencji może to spowodować trwałe przestawienie na inną produkcję w tych zakładach, które produkują środki i urządzenia związane z bezpieczeństwem pracy.

Rada Państwa aprobując zawarte w sprawozdaniu głównego inspektora pracy wnioski, podkreśliła wielkie znaczenie tych działań, które służą zapobieganiu zagrożeniom powstającym w procesie produkcji, a więc szeroko pojętej profilaktyki.

Rada Państwa zapoznała się z informacją o głównych kierunkach działania resortu sprawiedliwości w 1981 r.

(PAP)

Pierwsze przymiarki do tegorocznych zbiorów płodów rolnych

3 bm. w Urzędzie Rady Ministrów odbyła się — pod przewodnictwem wicepremiera Romana Malinowskiego — narada poświęcona ocenie stanu przygotowań do sianokosów, „małych" i „dużych" żniw oraz zbiorów i zagospodarowania warzyw i owoców.

W ocenie resortu rolnictwa, stany zasiewów są w br. względnie dobre, a w niektórych gatunkach roślin zdecydowanie lepsze niż w minionym roku. W niektórych rejonach kraju dały się jednak ostatnio zaobserwować symptomy niedoboru wilgoci w glebie, co przy utrzymywaniu się nadal bezdeszczowej pogody może się odbić niekorzystnie na zbiorach, zwłaszcza zbóż. Warunki atmosferyczne są na razie korzystne dla przeprowadzania pierwszego pokosu traw oraz dla rozwoju roślin uprawnych. Sprzyjają one jednak także rozplenianiu się chwastów i szkodników.

Zbiory owoców i warzyw — jak dotychczas — zapowiadają się niezle. Ich urodzaj powinien być większy niż przed rokiem. Kłopotliwy dla przetwórstwa jest natomiast niedostatek niektórych rodzajów opakowań.

Z wypowiedzi przedstawicieli resortów przemysłowych wynika, że rolnictwo otrzymuje w br. znacznie więcej środków do produkcji oraz części zamiennych do maszyn i urządzeń niż przed rokiem. Do pełnego zaspokojenia potrzeb jest jednak daleko, mimo że w niektórych asortymentach dostawy realizowane są z wyprzedzeniem oraz uzupełnia się je importem.

(PAP)

Spotkanie Mitterrand — Reagan

Prezydent Stanów Zjednoczonych, Ronald Reagan, który od Paryża rozpoczął swą pierwszą podróż europejską, spotkał się w czwartek w Pałacu Elizejskim z prezydentem Francji, Francois Mitterrandem. Sekretarz stanu USA, Alexander Haig, na konferencji prasowej poinformował, iż głównymi tematami był kryzys wokół Wysp Falklandzkich oraz „zaniepokojenie" obu krajów możliwym rozszerzeniem konfliktu między Irakiem i Iranem. „Nie pojawiły się — między Francją i USA — żadne różnice" — powiedział Haig.

Papież planuje podróż do Wiednia

Agencja Associated Press poinformowała w czwartek, że papież Jan Paweł II zapowiedział złożenie wizyty w stolicy Austrii w czerwcu 1983 roku. Papież przybyłby na obchody trzechsetlecia odsieczy Wiednia oblężonego przez Turków. Decydujące znaczenie miało wtedy przybycie wojsk polskich pod wodzą króla Jana Sobieskiego.

ELEKTRONICZNY SYSTEM BEZPIECZEŃSTWA W RUCHU KOLEJOWYM

STOP - droga wolna!

EKSPERYMENT NA TRASIE ŁÓDŹ FABRYCZNA — WIDZEW

(INFORMACJA WŁASNA)

Katastrofy kolejowe to wydarzenia zawsze tragiczne, niosące za sobą ofiary w ludziach i ogromne straty materialne. Do wypadków dochodzi najczęściej z powodu nieuwagi maszynisty, złej widoczności trasy np. we mgle czy w nocy, niesprawnej sygnalizacji itp. Jak im skutecznie zapobiec? Niewiele krajów na świecie ma rzeczywiste osiągnięcia w tej dziedzinie. Stosowany dotąd w naszym kolejnictwie system ostrzegawczy tzw. punktowego hamowania pełni jedynie funkcję swoistego „Budzika" sygnalizującego maszyniście zbliżanie się do semafora, rozjazdu, przejazdu, zawodzi natomiast w przypadku np. chwilowej niedyspozycji maszynisty. I oto doczekaliśmy się oryginalnego, własnego rozwiązania gwarantującego bezpieczeństwo w komunikacji kolejowej, nie ustępującego najlepszym osiągnięciom światowym.

Zespół Trakcji Elektrycznych Instytutu Elektroenergetyki Politechniki Łódzkiej pod kierunkiem doc. dra Henryka Karbowiaka opracował niezawodny automatycznie działający system tzw. sygnalizacji kabinowej zapewniający niemal całkowite bezpieczeństwo na torach. Polega on na tym, że informacje o wszelkich zmianach sytuacji na trasie biegu pociągu są automatycznie przekazywane z nastawni, pełniących jak gdyby funkcje centrów informacyjnych, poprzez system tzw. przytorowych szaf sygnalizacyjnych, rozmieszczonych wzdłuż torów w określonych punktach, z wykorzystaniem szyn jako kanału nośnego, aż do odpowiedniego urządzenia odbiorczego zainstalowanego w kabinie lokomotywy, sprzężonego jednocześnie z układem hamulcowym, działającym także automatycznie na dany sygnał, niezależnie od interwencji maszynisty. Jeśli zdarzy się, że maszynista nie wykona w porę określonego manewru natychmiast zaczyna działać samoczynnie automat, hamujący czy zwalniający bieg pociągu.

Praktyczne funkcjonowanie nowego systemu już wkrótce zostanie sprawdzone w tzw. próbach terenowych. Z inicjatywy Dyrekcji Rejonowej Kolei Państwowych w Łodzi już w najbliższy poniedziałek, 7 czerwca br., odbędzie się spotkanie z naukowcami nt. wdrożenia systemu, na razie tytułem eksperymentu, najprawdopodobniej na trasie Widzew — Dworzec Fabryczny w Łodzi.

ZBIGNIEW S. NOWAK

BONIEK, ŻMUDA, MŁYNARCZYK, SMOLAREK I DZIUBA W EKIPIE NA „ESPANA — 82"

Już za 9 dni Puchar Świata

(WYSŁANNICY „DŁ" RELACJONUJĄ Z WARSZAWY)

Kilka dni przebywali poza krajem, z dala od rodzin i bliskich nasi piłkarze kandydujący do reprezentacyjnej drużyny na finały hiszpańskich Mistrzostw Świata. W RFN i Francji kadrowicze szlifowali formę, która ma okazać się skuteczną do rywalizacji z najlepszymi jedenastkami świata.

Tuż po wylądowaniu samolotu „Air France" na warszawskim Okęciu wysłannicy „DŁ" jak i pozostali koledzy po piórze obiegli wracających piłkarzy oraz przede wszystkim szkoleniowca kadry — Antoniego Piechniczka który prezentował się w jasnym garniturze niczym zachodni biznesmen. Jak piskorz wił się od odpowiedzi na jedno intrygujące wszystkich pytanie: Kto pojedzie do Hiszpanii? Właśnie kto! Szkoleniowiec kadry tłumaczył, że ostateczny skład podany będzie do publicznej wiadomości po naradzie sterników polskiego futbolu. Przyciśnięty jednak do muru w końcu powiedział:

— Skoro tak nalegacie, podaje kandydatów do ekipy: Bramkarze — Młynarczyk Mowlik Kazimierski, obrońcy — Żmuda Skrobowski Jałocha Dziuba, Janas, Majewski i... Tadeusz Dolny, który zastąpi miejsce piłkarza Widzewa — Piotra Romkego pomocnicy — Boniek Matysik, Buncol, Kupcewicz, Lato, Ciołek, Wójcicki, napastnicy — Smolarek, Iwan Szarmach, Kusto, Pałasz. W przekonaniu trenera A. Piechniczka jest to w tej chwili optymalny skład.

Zaskoczyła nas decyzja niepowołania do ekipy utalentowanego piłkarza Widzewa — Piotra Romkego. Oto co na ten temat powiedział szkoleniowiec kadry: — Wcale nie rezygnuję z Romkego. Jest to doskonały zawodnik, ale potrzeby zespołu są takie, że niezbędny jest nam doświadczony defensor. Zawodnik Widzewa nie brał udziału we wszystkich zgrupowaniach, wobec tego musiałbym mu zaufać nieco na wyrost. Proszę Panów nie najlepiej czują się ponadto Skrobowski i Wójcicki, a także kapitan reprezentacji — Żmuda (kontuzja na szczęście niegroźna), wobec tego muszę mieć do dyspozycji jeszcze jednego stopera i dlatego mój wybór padł na Dolnego.

(Dalszy ciąg na str. 5)

CO DZIEŃ NIESIE

W dniu dzisiejszym słońce wzeszło o godz. 4.18, zajdzie zaś o godz. 20.50.

Imieniny obchodzą:

DZIŚ: Karol Franciszek
JUTRO: Walter, Bonifacy
POJUTRZE: Paulina, Norbert.

Dyżurny synoptyk

w dniu dzisiejszym dla Łodzi przewiduje następującą pogodę: zachmurzenie małe. Temp. maks. 30 st. C. Wiatry słabe zmienne.

Ciśnienie o godz. 19.00 wynosiło 999,2 hPa (749,5 mm).

Z kalendarza wydarzeń

1872 — Zm. S. Moniuszko, twórca opery narodowej.
1942 — Zm. H. Gorska, powieściopisarka, działaczka społeczna.

Taka sobie myśl

Cierpliwość jest często zbyt bliską sąsiadką rozpaczy.

Uśmiechnij się

Jeśli przegrać to z honorem

Wywiad tygodnia

„DŁ" rozmawia z Janem Tomaszewskim

Fot. A. Wolk

Mamy dla Czytelników dobrą wiadomość: mistrzostwa świata w Hiszpanii będzie na naszych łamach komentować JAN TOMASZEWSKI.

— Nie żal panu, że nie zagra pan w Hiszpanii? — pytam sławnego bramkarza. — Że to wszystko jest już poza panem?

— Trochę żal, ale ja mam taką naturę, że niechętnie oglądam się za siebie. Wolę patrzeć w przyszłość i stawiać sobie nowe cele.

— Ale taki Zoff ma już na karku „czterdziestkę", a wciąż jest we Włoszech najlepszy. Banks i Maier też byli starsi od pana, gdy zeszli z boiska, i to tylko na skutek wypadków, a Jaszyn był świetny jeszcze grubo po przekroczeniu 40 roku życia.

— To wszystko prawda, choć jeśli idzie np. o Zoffa, to sądzę, że decyduje tu jego zgranie z zespołem. On się z nimi doskonale rozumie.

— Pan zrezygnował z gry w reprezentacji po Lipsku. Czy to rzeczywiście zadecydowało?

— Proszę pana, trener Piechniczek obiecał mi wtedy miejsce w drużynie, a nie na ławce rezerwowych. Zrobiłem masę starań, żeby przejechać pół Europy, byłem w formie, a moja rola ograniczyła się do tego, że wyszedłem na boisko, by przed meczem rozgrzać Młynarczyka i podpowiedzieć mu to, co według mnie powinien był wiedzieć. Pewnie, że bardzo cieszyłem się ze zwycięstwa, ale potem, gdy już emocje opadły, odczułem przykrość. Mniejsza o kontuzje, których się wkrótce nabawiłem — najważniejsze, że już mi zabrakło motywacji. I dlatego powiedziałem „pas". Teraz będę już tylko trenerem.

— Jaki jest optymalny wiek bramkarza? On się chyba nie pokrywa z wiekiem zawodnika grającego w polu...

— Oczywiście, różnice są — według mnie — dosyć spore. Piłkarz z pola najwięcej osiąga w wieku 24—30 lat. To jest okres jego szczytowej wydolności fizycznej. U bramkarzy bardziej liczy się dojrzałość, zwłaszcza psychiczna. Młody bramkarz puszcza często tzw. frajerskie gole, on wtedy jeszcze płaci za brak doświadczenia. Szczyt jego możliwości przypada na wiek 28—36 lat.

— Pan był jednak o wiele młodszy gdy — jak powszechnie mówiono — zatrzymał pan Anglię w 1973 roku.

— Chyba wcześniej dojrzałem. Miałem już wtedy za sobą trudny i nieudany w sumie mecz z RFN; pół Polski było za mną, a drugie pół przeciw mnie. Na Wembley walczyłem więc o sympatię tej drugiej połowy.

— Czy to był najlepszy mecz w pana karierze?

— Najszczęśliwszy. Przełomowy w kształtowaniu mojego charakteru. Od tego dnia — wiem to — znalazłem się na szczycie, wszedłem do elity światowej. Teraz już trzeba było tylko dbać o to, by z tego szczytu nie zlecieć.

— Udało się!

— Też tak sądzę. W końcu zagrałem nawet w reprezentacji świata i trzy razy byłem pierwszy w rankingu na najlepszego bramkarza Europy.

— No a co z tym najlepszym meczem?

— Kiedyś grając w Beerschoot przeciwko FC Bruegge obroniłem dwa rzuty karne. Okrzyczano mnie bohaterem. Ja jednak myślę, że ze względu na jego ciężar gatunkowy — najbardziej powiodło mi się w meczu ze Szwecją na mistrzostwach świata w 1974 roku w RFN. Wtedy też obroniłem „jedenastkę". To były dobre czasy. Udało mi się przekonać publiczność, że nie jestem bramkarzem jednego meczu, tak jak to czasem bywa, że są skoczkowie jednego skoku, czy kolarze jednego wyścigu.

— Co to znaczy grać w reprezentacji?

— To jest najlepsze, czego może doświadczyć sportowiec. Dla mnie była to największa satysfakcja, jaką mogłem sobie wymarzyć. Wspaniałe przeżycie! Nie do opisania!

— Lubi pan być popularny.

— Bardzo lubię. Wiem jednak, że jest to popularność solidnie zapracowana. Coś za coś. Dałem wszystko, na co było mnie stać — odbieram to w formie uznania dla mego wysiłku.

— Czasem ogląda się na boisku graczy, jakby znudzonych, jakby było im wszystko jedno. Czy wyrażam się jasno?

— To prawda, ale nie akceptuję takiej postawy. To wbrew moim zasadom.

— Ta ospałość, gra bez przekonania, wynika chyba z tego, że niektórzy sportowcy pewni są swego miejsca w drużynie...

— ...i nie przykładają się do treningu, jak należy.

— Co to jest talent w sporcie?

— Z talentem mamy do czynienia wtedy, gdy piłkarz nawet bez treningu wychodzi na boisko i widać że on myśli. Że c z y t a grę. Jako trener mogę nauczyć piłkarza elementów gry, takich jak uderzenie, strzał, drybling, ale nie nauczę go myśleć, rozumieć tego, co robi. Talent więc, to myśl, bieg, koordynacja ruchów, słowem — sprawność.

— Paderewski powiedział kiedyś,

(Dalszy ciąg na str. 4)

echa tygodnia

Zachodnioniemiecki ekspert rozbrojeniowy z FDP, Moelleman, oświadczył, że NATO powinno wystąpić pod adresem Układu Warszawskiego z propozycją zawarcia układu o obustronnym wyrzeczeniu się użycia siły, w którym oba sojusze zobowiązałyby się niestosowania jako pierwsze zarówno broni jądrowych, jak i konwencjonalnych. Moelleman przedstawił stanowisko swej partii w sprawie kontroli zbrojeń, które spotkało się z całkowitym poparciem SPD, wywołało natomiast zdecydowany sprzeciw CDU/CSU, odrzucających m.in. wszelkie plany strefy bezatomowej w Europie.

• • •

Specjalny wysłannik francuskiego tygodnika „Le Figaro Magazine", Robert Lacontre, przeprowadził w Buenos Aires wywiad z ministrem spraw zagranicznych Argentyny, Nicanorem Costą Mendezem. „Wie pan — powiedział minister na zakończenie — że na Malwinach jest towarzystwo handlowe, Falklands Company, które posiada 46 proc. ziemi. Pozostałe 54 proc. jest podzielone między 23 posiadaczy mieszkających w Anglii, w tym pani Thatcher. 90 proc. wszystkich interesów na wyspie znajduje się w gestii tego towarzystwa".

• • •

Izraelski minister obrony Szaron poinformował, że Izrael dostarczył Iranowi pewne ilości sprzętu wojskowego i że Waszyngton o tym wiedział. W wywiadzie opublikowanym w „Washington Post" Szaron powiedział, że Stany Zjednoczone poinformowane były o wszelkich szczegółach wspomnianych dostaw, których wartość wyniosła ok. 27 mln dol. Szaron powiedział, że Irak jest nieprzejednanym wrogiem Izraela, natomiast Iran jest „dużo ważniejszy pod względem strategicznym".

„Dyskutowaliśmy tę sprawę z naszymi amerykańskimi kolegami. Wskazaliśmy, że bez względu na tyranię Chomeiniego, którą wszyscy potępiamy, powinniśmy pozostawić jakiś pomost do tego kraju. Pewnego dnia wojna się skończy i ktoś powinien mieć możliwość wywierania wpływu na Teheran" — powiedział izraelski minister obrony.

• • •

Londyński „Times" w komentarzu redakcyjnym pt. „Habemus Papam" pisze, że niektórzy dziwili się, iż papież już w pierwszym dniu wizyty w Anglii nawiązał do konfliktu falklandzkiego. Zdziwienie powstało z niezrozumienia jego argumentacji. „Pasterska" wizyta nie jest synonimem wizyty apolitycznej. Papież nie przybył tu, aby wygłaszać polityczne przemówienia, ale błędem byłoby oczekiwać od niego, że spędzi 6 dni w W. Brytanii bez nawiązania do tematu, który dotyczy narodów brytyjskiego i argentyńskiego. Gdyby tak uczynił, przedstawiłby się jako człowiek nieczuły, a nawet nieszczery.

• • •

Mimo wyraźnych korzyści, jakie niesie z sobą „polityka otwartych drzwi", w Chinach coraz głośniej brzmią głosy protestu przeciwko kontaktom gospodarczym kraju z zagranicą. Przeciwnicy twierdzą, że „polityka otwartych drzwi" sprowadza się w zasadzie do importu obcej mody, stylu życia, muzyki, książek itp., co ma destrukcyjny wpływ przynajmniej na część społeczeństwa chińskiego. Ich zdaniem, wzmożone kontakty z obcokrajowcami prowadzą do szerzenia się w kraju pornografii, przemytu i nielegalnego handlu, łapówkarstwa, a nawet szpiegostwa. Dlatego też kontakty te należy ograniczyć do minimum, a jeżeli już trzeba je rozwijać, należy to robić ostrożnie i wybiórczo.

• • •

Według kół dobrze poinformowanych w Pentagonie, prezydent Reagan ma przedstawić na spotkaniu NATO w Bonn (10 czerwca) nową propozycję w sprawie ograniczenia sił konwencjonalnych po obu stronach. Propozycja ta ma być daleko idąca i podobno ma zmierzać do tego, aby siły konwencjonalne Układu Warszawskiego i NATO zostały ograniczone do 700 tys. po każdej stronie. Obserwatorzy polityczni są zdania, że propozycja ta nie jest realistyczna i że przypuszczalnie niewiele różni się ona od propozycji przedstawionych dotychczas.

• • •

Tygodnik „US News And World Report" zamieścił syntetyczny materiał podsumowujący aktualną sytuację w dziedzinie bezrobocia w Stanach Zjednoczonych. W opracowaniu czytamy m.in.: „W Ameryce wystąpił najwyższy wskaźnik bezrobocia od ponad 40 lat — 9,4 proc. ogółu siły roboczej, przy czym istnieją oznaki, że zanim sytuacja poprawi się, nastąpi dalsze pogorszenie. Tak wysokiego wskaźnika bezrobocia, jak w kwietniu br., Stany Zjednoczone nie znały od czerwca 1941 r., kiedy to kraj nadal odczuwał skutki Wielkiego Kryzysu.

Wyrażając to nieco inaczej, liczba osób bez pracy wyniosła 10,3 mln i była najwyższa od 1938 r. W danych za kwiecień br. nie uwzględniono 1,3 mln „zniechęconych" byłych pracowników, czyli ludzi, którzy porzucili wszelką nadzieję znalezienia pracy. Dalszych 5,8 mln osób w rezultacie recesji gospodarczej pracowało — według opublikowanych informacji — w zmniejszonym wymiarze godzin".

Redaktor depeszowy:
JERZY KLIMA

Redaktor techniczny:
ZOFIA GUTMANOWA

Konferencja naukowa na temat terytorialnego podziału kraju

Reforma z 1975 roku pozostawia wiele do życzenia

Mądra i sprawna władza terenowa, to podstawowy warunek powodzenia przedsięwzięć podejmowanych na najwyższych szczeblach państwa. Praktyka uczy, że centrum władzy silne jest wtedy, im skuteczniej działają jego terenowe odpowiedniki. Zarysowany w ten sposób problem wiąże się z kwestią struktury administracji, terytorialnego podziału kraju, przestrzennej organizacji poszczególnych regionów. Dyskusję na te tematy podjęto na trzydniowej konferencji naukowej zorganizowanej przez Instytut Organizacji, Zarządzania i Doskonalenia Kadr oraz Instytut Geografii Społeczno-Ekonomicznej i Regionalnej Uniwersytetu Warszawskiego.

Wiodącym nurtem konferencji była analiza doświadczeń wynikających ze zmian w podziale terytorialnym państwa przeprowadzonych w 1975 r. Z perspektywy kilku lat, które minęły od tej reformy, wyraźniej uwidaczniają się błędy, jakie wówczas popełniono. Najwięcej społecznych emocji budzą, oczywiście, kwestie przebiegu granic województw, umiejscowienia ich stolic itp. Wydaje się jednak — co podkreślali uczestnicy — że o wiele ważniejszy jest np. problem więzi lokalnych społeczności z ich władzą administracyjną i dostępności mieszkańców do urządzeń szeroko rozumianej infrastruktury społecznej.

Reforma nie spełniała, niestety, pokładanych w tej mierze oczekiwań. Bardzo często w ciągu ostatnich lat, władza terenowa, zamiast zbliżać, oddalała się od obywateli. Gminy nie stały się — jak zakładano — zwartym, w miarę samowystarczalnym mikroorganizmem społeczno-gospodarczym. Jej pokłosiem są też nieoczekiwane wynaturzenia w przestrzennym zagospodarowaniu kraju. W wielu województwach nastąpił zanik lub zmalało znaczenie ich tradycyjnych funkcji, np. rolniczych czy turystycznych. Znamienna jest zmiana w hierarchii czynników miastotwórczych. Z reguły na czoło wysunęła się funkcja stołeczna, a to doprowadziło do podupadania innych miast w danym województwie.

Podział terytorialny może więc być, i często jest niestety, elementem kryzysotwórczym, co dokumentowano w czasie konferencji wieloma przykładami. Na tym tle jawi się ponadto niedoskonałość funkcjonowania samorządu terytorialnego na szczeblu gminnym.

Celem konferencji była także próba sformułowania wniosków płynących z tej analizy. Pierwszy z nich mówi, że obecna organizacja terytorialna pozostawia wiele do życzenia. Jednak zdaniem większości dyskutantów błędem byłoby uczynienie z tego faktu pretekstu do kolejnej, kosztownej i co ważniejsze nie gwarantującej pełnej skuteczności, reformy podziału terytorialnego. Główne wysiłki trzeba więc skierować na ustalania i podział kompetencji w aparacie państwowym oraz na doskonalenie działania władzy terenowej.

(PAP)

Pracowity dzień delegacji węgierskiej w Łodzi

WCZORAJ W CZWARTYM DNIU POBYTU W NASZYM MIEŚCIE PARTYJNEJ DELEGACJI Z SZEGEDU, ODBYŁY SIĘ KOLEJNE SPOTKANIA I WIZYTY.

Przed południem węgierscy goście z I sekretarzem KW WSPR w Szeged dr Mihaly Komocsinem na czele zwiedzali kombinat ogrodniczy „Janów". Historię gospodarstwa przedstawił jego dyrektor mgr Andrzej Grembowicz.

Pracujący od czterech lat kombinat w roku bieżącym osiągnął planowaną wielkość. W szklarniach o powierzchni 12 ha osiąga się wydajność 10 kg pomidorów z metra kw. i ok. 18 kg ogórków. Obiekt jest zbudowany na licencji radzieckiej. Gości interesowały szczegóły pracy w tego typu gospodarstwie. Z uznaniem podkreślali fakt pracy szklarni jeszcze w trakcie budowy kombinatu.

W czasie spotkania rozważano możliwość współpracy gospodarstwa „Janów" z bliźniaczym gospodarstwem z Węgier.

* * *

Następnie delegacja węgierska udała się do Bratoszewic. W spotkaniu w Wojewódzkim Ośrodku Postępu Rolniczego wzięli udział ambasador Węgierskiej Republiki Ludowej w Polsce Józef Garamvölgyi, członek Biura Politycznego KC PZPR, I sekretarz KŁ Tadeusz Czechowicz oraz prezes WK ZSL Jerzy Chojnacki.

Dyrektor ośrodka Jerzy Czacki zapoznał gości z zadaniami i znaczeniem kierowanej przez siebie placówki, po czym rozpoczęła się ożywiona dyskusja nad aktualnymi możliwościami polskiego rolnictwa, ze szczególnym uwzględnieniem terenów województwa miejskiego łódzkiego.

Goście zwiedzili również bratoszewicką wystawę mechanizacji produkcji rolnej.

* * *

W godzinach popołudniowych w siedzibie KD Łódź-Widzew odbyło się spotkanie z aktywem partyjnym tej dzielnicy. W spotkaniu wziął udział ambasador WRL w Polsce Józef Garamvölgyi, I sekretarz KD partii przedstawił aktualne problemy dzielnicy i organizacji partyjnej widzewskich zakładów pracy oraz instytucji. Gości interesowały m. in. sprawy nowego modelu związków zawodowych.

* * *

Wieczorem przewodniczący delegacji węgierskiej I sekretarz KW WSPR z Szegedu dr Mihaly Komocsin oraz ambasador WRL w Polsce Józef Garamvölgyi spotkali się z członkiem Biura Politycznego KC PZPR, I sekretarzem KŁ PZPR Tadeuszem Czechowiczem i sekretarzem KŁ Andrzejem Hamplem.

Omawiano sprawy dalszej współpracy gospodarczej, kulturalnej i partyjnej między zaprzyjaźnionymi województwami. Poruszono również kwestie wzajemnego przekazu informacji.

(per)

Na Falklandach—Malwinach cisza przed burzą

Groźna cisza przed burzą panowała przez cały dzień wokół stolicy Archipelagu Falklandzkiego Port Stanley (Puerto Argentino), gdzie 16 tysięcy żołnierzy argentyńskich i brytyjskich stoi naprzeciw siebie oczekując na sygnał do ostatecznego szturmu.

Wojska argentyńskie zablokowane w Puerto Argentino składają się z doborowych jednostek, m. in. komandosów i piechoty morskiej a także kilku pułków piechoty. Wszystkie te oddziały dysponują dużą ilością nowoczesnej broni i sprzętu, m. in. wyrzutniami rakietowymi. Ponieważ jednak flota brytyjska kontroluje wejście do Puerto Argentino, trudno będzie Argentyńczykom uzupełnić swe zapasy logistyczne.

Według doniesień z ostatniej chwili przewodniczący junty gwatemalskiej, generał Efrain Rios Mont zaproponował natychmiastowe wysłanie na pomoc Argentynie kontygentu 350 żołnierzy, wyszkolonych w walkach na każdym terenie. Generał Rios Mont oświadczył, że gdy tylko Argentyna zaakceptuje pomoc Gwatemali, samolot wojskowy przetransportuje te oddziały do Buenos Aires.

Zdaniem obserwatorów oczekiwanie na szturm końcowy może się przedłużyć. Premier Margaret Thatcher oświadczyła bowiem w czwartek, że jeśli Argentyńczycy zamierzają wycofać się z garnizonu w Port Stanley, to muszą się na to zdecydować w ciągu kilku najbliższych dni. „Argentyńczycy — powiedziała pani Thatcher w wywiadzie telewizyjnym — są odwróceni plecami do morza. Jeśli powiedzą — wycofamy się za 10 lub 15 dni, wówczas bitwa nie będzie potrzebna".

Karty powołania dla absolwentów AM

Do tradycji należy uroczystość wręczania kart powołania na szkolenie w jednostkach wojskowych absolwentom Akademii Medycznej w Łodzi. Młodzi lekarze przeszli w okresie nauki dwuletnie szkolenie w studium wojskowym. Po otrzymaniu dyplomów oczekuje ich jeszcze dwumiesięczny cykl szkoleniowy w jednostce wojskowej. Po zakończeniu tego szkolenia mogą oni otrzymać stopień oficerski.

Wczoraj w Klubie Garnizonowym w Łodzi odbyło się uroczyste wręczenie kart powołania, na które przybyli mężczyźni — absolwenci wszystkich wydziałów AM. W uroczystości uczestniczyli: prorektor AM — doc. dr Henryk Zalech, dziekan Wydziału Lekarskiego — doc. dr Jan Berner, kierownik Studium Wojskowego AM — płk dr Roman Nowakowski oraz komendant WKU w Łodzi — płk Józef Wodziński.

(sk)

Delegacja Episkopatu RFN z wizytą w Polsce

Na zaproszenie prymasa Polski, arcybiskupa Józefa Glempa, 3 bm. przybyła z wizytą do Polski delegacja Zachodnioniemieckiego Episkopatu — Konferencji Biskupów. Na jej czele stoi przewodniczący Konferencji, arcybiskup Kolonii, kardynał Józef Hoeffner.

W krótkim wystąpieniu powitalnym na lotnisku w Warszawie arcybiskup Józef Glemp zaakcentował, że wizyta następuje w roku jubileuszu 600-lecia Jasnej Góry, a także przywołał pamięć zmarłego przed rokiem prymasa Polski, kardynała Stefana Wyszyńskiego, rzecznika sprawy Kościoła powszechnego. Nawiązując do pozdrowień pokoju, z jakimi przybywa delegacja Episkopatu z RFN, a także pomocy wiernych z RFN dla ludności polskiej, Józef Glemp stwierdził, że podstawą tego jest płaszczyzna religijna.

W odpowiedzi kardynał Józef Hoeffner przypomniał pobyt kardynała Stefana Wyszyńskiego w 1978 r. w RFN i jego wezwanie w katedrze kolońskiej o poszukiwanie języka ewangelii, w którym biskupi Europy mogą zwrócić się do swych narodów aby zachować je w duchu miłości, sprawiedliwości i pokoju — jest to trudny i skomplikowany język — powiedział kardynał Hoeffner — ale nie możemy się bez niego obejść i musimy się stale o niego starać.

Kardynał mówił także o odpowiedzialności za dzieło pokoju, za nieużywanie przemocy w całym świecie.

W czasie trzydniowego pobytu w Polsce delegacja odbędzie spotkania z polskim Episkopatem, a obok Warszawy — odwiedzi Gniezno, Częstochowę i Kraków. (PAP)

Dodatkowe artykuły mleczarskie dla dzieci do lat 7

Z inicjatywy Rady do Spraw Rodziny, w porozumieniu z Ministerstwem Zdrowia i Opieki Społecznej, postanowiono przeznaczyć dla dzieci w wieku przedszkolnym 28 tys. ton artykułów mleczarskich, zakupionych w Stanach Zjednoczonych. Artykuły te w postaci masła solonego, sera żółtego i mleka w proszku zostały zakupione na dogodnych warunkach dzięki pomocy organizacji Care.

Uprawnieniem do zakupu 0,5 kg masła i 0,3 kg sera żółtego zostają objęte wszystkie dzieci w wieku do 7 lat. Sprzedaż rozpocznie się w dniu 15 czerwca br. i odbywać się będzie na podstawie książeczki zdrowia dziecka. Cena masła wynosić będzie 200 zł za kg, zaś cena sera 160 zł za kg. Mleko w proszku zostanie przetworzone na twarogi, które rozprowadzone będą w żłobkach i przedszkolach.

W celu umożliwienia zakupu dodatkowej żywności rodzinom wielodzietnym o najniższych dochodach — Fundusz Pomocy Rodzinie obejmie zasiłkami pieniężnymi około 150 tys. takich rodzin w kraju.

(PAP)

Pentagon przyspiesza produkcję Pershingów II

Rzecznik Pentagonu powiadomił, że minister obrony USA Chweinberger podjął decyzję w sprawie przyśpieszonego rozpoczęcia produkcji pocisków rakietowych Pershing II przeznaczonych dla oddziałów NATO w Europie zachodniej. Z decyzją o produkcji spieszono się tak, że podjęto ją nie czekając nawet na próbne loty prototypów Pershinga, a loty te zaplanowane są na lipiec br.

Pośpiech Pentagonu wynika stąd, że administracja waszyngtońska chce zrobić wszystko co możliwe, ażeby stworzyć sytuację, w której cofnięcie decyzji w sprawie modernizacji atomowego arsenału NATO byłoby niemożliwe.

Owocne rozmowy min. Z. Szałajdy w Moskwie

W Moskwie przebywał minister hutnictwa i przemysłu maszynowego Zbigniew Szałajda wraz z grupą ekspertów. Wizyta była poświęcona sfinalizowaniu ważnych dla naszej gospodarki polsko-radzieckich porozumień o współpracy przemysłowej, których poszerzone formy i kierunki nakreślone zostały generalnie w czasie wizyty w ZSRR partyjno-państwowej delegacji PRL na czele z generałem Wojciechem Jaruzelskim.

Jednym z głównych tematów rozmów ministra Z. Szałajdy były sprawy przemysłu motoryzacyjnego. Z ministrem przemysłu samochodowego ZSRR, Wiktorem Polakowem, omówiono zasady współpracy obu krajów. Nowe uzgodnienia przewidują dostarczenie przez ZSRR materiałów i części do produkcji samochodów, które dotychczas były przez nas importowane z dolarowego obszaru płatniczego. Pozwoli to zwiększyć możliwości produkcyjne naszych fabryk samochodowych. Jednocześnie Związek Radziecki otworzy u siebie szeroki rynek zbytu na polskie samochody, na które trudno nam obecnie znaleźć odbiorców za granicą. Chodzi zwłaszcza o samochody dostawcze „Żuk", autobusy „Jelcz-Berliet", a także osobowe — „Fiat 125 p" i „Fiat 126 p". Dzięki temu polski przemysł motoryzacyjny zyskuje gwarancję stabilnego eksportu na dłuższą perspektywę i bez ryzyka będzie mógł rozwijać pełną, odpowiadającą jego technicznym możliwościom, produkcję.

Z przewodniczącym wszechzwiązkowego zjednoczenia „Sojuzsielchoztechnika" Rady Ministrów ZSRR Aleksandrem Jeżewskim omówiono sprawy współpracy i specjalizacji produkcyjnej ciężkich ciągników.

Rozmowy z ministrem przemysłu elektronicznego ZSRR Aleksandrem Szokinem dotyczyły rozwinięcia jeszcze w bieżącym roku oraz w latach następnych współpracy w celu lepszego wykorzystania naszych potencjalnych możliwości produkcji kabli, maszyn i urządzeń elektrotechnicznych, przy kompensowanych dostawach z ZSRR deficytowych surowców i materiałów.

Z kierownictwem Państwowego Komitetu Rady Ministrów ZSRR d.s. Stosunków Gospodarczych z zagranicą omówiono sprawy związane z pomocą Związku Radzieckiego w dokończeniu budowy w Polsce niektórych ważnych inwestycji przemysłu hutniczego i maszynowego.

W tej sprawie min. Z. Szałajda został też przyjęty przez przewodniczącego tego komitetu Siemiona Skaczkowa.

Na Wiejskiej trwa debata budżetowa

Rozpoczęła się na Wiejskiej debata budżetowa. W br. różni się ona nieco od tych z poprzednich lat. Dotychczas w czerwcu, komisje sejmowe rozpatrywały sprawozdania z wykonania budżetu i planu gospodarczego za rok ubiegły, co było podstawą późniejszego udzielenia absolutorium dla rządu. Podobnie jest i w tym roku, z tym jednak, iż w obecnej debacie mówi się nie tylko o sprawach roku ubiegłego, ale przede wszystkim o tegorocznej ustawie budżetowej — o budżecie trudnego i skomplikowanego gospodarczo roku 1982.

Łącznie z tym komisje rozpatrywać będą również rządowe informacje o wynikach gospodarczych I kwartału i prognozach oraz zamierzeniach na drugą połowę roku.

Dyskusja w tym punkcie w niczym nie przypomina jednak prac nad planem gospodarczym z poprzednich lat. Zgodnie z ustawą o planowaniu — obowiązywać ma ona od 1 lipca — w przyszłości Sejm nie będzie już uchwalał planu rocznego, lecz tylko budżet, plan kredytowy, bilans płatniczy oraz plan pieniężnych przychodów i wydatków ludności. Obecne rozwiązanie jest więc w pewnym sensie antycypacją tej ustawy, która za kilka tygodni wejdzie w życie.

Katolicki ruch antyatomowy

Rzymskokatolicki arcybiskup Waszyngtonu James Hickey ogłosił list pasterski, który w najbliższą niedzielę odczytany zostanie we wszystkich kościołach diecezji waszyngtońskiej, a w którym arcybiskup ogłasza, że przystępuje do organizowania katolickiego ruchu antyatomowego. Celem ruchu będzie m. in. poparcie „obustronnego zamrożenia zbrojeń nuklearnych, a w przyszłości redukcja zasobów broni jądrowej".

Arcybiskup zapowiedział, że w diecezji zorganizowane zostaną odpowiednie seminaria na temat konieczności rozbrojenia nuklearnego. Seminaria odbywać się będą we wszystkich parafiach diecezji waszyngtońskiej.

Środowiska naukowe i techniczne SD w przezwyciężaniu kryzysu

W siedzibie Centralnego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego odbyło się 3 bm. spotkanie przewodniczącego CK SD, wicepremiera — prof. Edwarda Kowalczyka z przedstawicielami środowisk naukowych i inteligencji technicznej. Celem spotkania było wypracowanie przez aktyw SD z placówek naukowo-badawczych i przemysłu wniosków pomocnych w ukierunkowaniu działalności środowisk naukowych i technicznych na rzecz przezwyciężania kryzysu społeczno-gospodarczego.

Truskawki już za kilka dni

Punkty skupu spółdzielni ogrodniczych przygotowane są do odbioru w najbliższy piątek tj. 4 bm. pierwszych ilości truskawek. Zwiększenie dostaw tych owoców spodziewane jest mniej więcej od 10 bm., kiedy zbiory najwcześniejszych odmian, w tym „Ananasa", rozpoczną się na szerszą skalę. Najbardziej zaś popularna w naszych uprawach odmiana „Fawoytka" plonować będzie ok. 20 tego miesiąca.

Jak informuje Centrala Spółdzielni Ogrodniczych i Pszczelarskich według oceny w początku bm. stan plantacji truskawek, które przezimowały bez większych strat jest dobry. Obecna pogoda sprzyja truskawkom.

Zważywszy jednak dużą wrażliwość truskawek na zmiany pogody, do prognozowania zbiorów specjaliści podchodzą z wielką ostrożnością.

Jeśli chodzi o rozdysponowanie zbiorów truskawek, to przyjęto zasadę, że rynek otrzyma je w „porcji", na jaką zgłosi zapotrzebowanie. Owoce te sprzedawane mają być zarówno w sezonowych jak i stałych placówkach handlowych również w wolne soboty oraz — w miarę rozwoju sytuacji — także w niedziele.

(PAP)

KRONIKA WYPADKÓW

▲ Godz. 8.55. Na skrzyżowaniu ul. Pabianickiej i ul. Łukowej kierujący „Fiatem" Antoni Ch. potrącił na przejściu dla pieszych Józefę K., która doznała złamania podudzia i przebywa w szpitalu.

▲ Godz. 12. Na ul. Rzgowskiej kierujący „Jawą" Arkadiusz G. potrącił NN obywatela, który doznał bardzo ciężkich obrażeń ciała. Przewieziony został do szpitala WAM. Kierowca i pasażer, 16-letni Zbigniew G., z urazami głowy przebywają w szpitalu.

Potrącony mężczyzna ma lat ok. 60, wzrost średni, średniej budowy ciała, szatyn. Miał przy sobie dwie torby z torfem. Świadkowie wypadku oraz osoby mogące ustalić tożsamość mężczyzny proszeni są do WRD MO, ul. Włady Bytomskiej 60, tel. 815-86.

▲ Godz. 15. W Ignacewie — Irena C. wbiegła na jezdnię wpadając pod motocykl „Jawa". Kobieta doznała złamania obojczyka. Po udzieleniu pomocy została zwolniona do domu.

▲ Godz. 15.10. Na ul. Dubois 9-letni Arkadiusz K. wbiegł raptownie na jezdnię, wpadając pod „Fiata". Chłopiec z ogólnymi obrażeniami przebywa w Szpitalu im. Korczaka.

▲ Kierowca „Syreny" oraz świadkowie potrącenia pieszego w dniu 3 czerwca br. na ul. Zgierskiej przy Ziołowej o godz. 15.30, proszeni są do WRD MO, ul. Włady Bytomskiej 60.

(zg)

Etna nadal groźna

Ponownie dał o sobie znać wulkan Etna na Sycylii. Miejscowe stacje sejsmologiczne zarejestrowały tam niewielkie podziemne wstrząsy.

Dla zapobieżenia nieszczęśliwym wypadkom władze zakazały turystom przebywania w okolicach wulkanu.

Pomoc charytatywna EWG dla Polski

Komisja EWG postanowiła przeznaczyć 7,5 mln dolarów na charytatywną pomoc w najbliższym czasie dla najbiedniejszej ludności polskiej w postaci środków spożywczych i lekarstw. Realizacją pomocy — po uprzednim zatwierdzeniu jej przez Radę Ministrów EWG — zajmą się organizacje charytatywne, jak Caritas, Czerwony Krzyż i wiele innych. Termin wykorzystania powyższej sumy nie został określony i zależy od możliwości transportowo-dystrybucyjnych.

Skrócić okres zaciskania pasa

„ŻYCIE WARSZAWY" OPUBLIKOWAŁO INTERESUJĄCY WYWIAD Z WICEPREMIEREM J. OBODOWSKIM. PUBLIKUJEMY PONIŻEJ KILKA FRAGMENTÓW TEGO WYWIADU.

— Symptomy poprawy sytuacji gospodarczej już rejestrujemy. Dobrze pracują np. wydobywcze przemysły i część przemysłu przetwórczego niezależna od zaopatrzenia z krajów zachodnich. Niektóre przedsiębiorstwa samodzielnie przystępują do rozwiązywania swoich największych kłopotów, a więc surowcowo-materiałowych. Nastąpiło pewne uspokojenie na rynku żywnościowym, po długim czasie udało się wreszcie uchwycić „przyczółki" równowagi pieniężno-rynkowej. Nie przestały natomiast jeszcze występować zjawiska i tendencje negatywne, destrukcyjne dla gospodarki. Są to: za niskie obroty z zagranicą tj. za niski eksport i za mały import, w ślad za tym — bariera zaopatrzeniowa dla przedsiębiorstw pracujących w oparciu o dostawy z krajów kapitalistycznych, brak oznak wskazujących na obniżanie kosztów produkcji, niewystarczający skup zbóż.

. . . . . .

— Pyta Pan, co spowodował stan wojenny w sferze gospodarki? Przede wszystkim powstrzymał proces przyspieszonego jej rujnowania. Proces ten niszczył ostatnie szanse na uchronienie gospodarki przed zupełnym krachem. Z goryczą dziś można przypomnieć, że w zeszłym roku mieliśmy już wytyczony program antykryzysowy. Program ten był rezultatem rzetelnych analiz, powszechnej dyskusji społecznej, został zatwierdzony przez IX Nadzwyczajny Zjazd PZPR i Sejm. Wiedziano, że nie wolno dłużej zwlekać z generalną reformą cen, że trzeba się skutecznie przeciwstawiać naciskom na wzrost płac, który nie ma pokrycia w towarach, że przemysł wydobywczy powinien pracować 6 dni w tygodniu. To wszystko było znane, lecz wobec narastającej bezpardonowej walki z władzami — niemożliwe do realizowania. Te elementarne warunki można było dopiero zapewnić po wprowadzeniu stanu wojennego.

Stan wojenny wymusza dyscyplinę i porządek. Te właśnie czynniki rzutują dziś na osłabienie tendencji kryzysowych, przyhamowanie tempa spadku produkcji. Stan wojenny nie może jednak stanowić sam przez się bodźca dla zwiększonej inicjatywy, lepszego wykorzystania materialnych czynników produkcji. A od tego właśnie zależeć teraz będzie możliwość poprawy gospodarki.

. . . . . .

— O pozycji partnera gospodarczego wobec zagranicy decyduje jego poziom rozwoju gospodarczego oraz możliwości eksportowe i płatnicze. Takie są reguły gry. Ponieważ nasza sytuacja w ubiegłym roku pogarszała się w coraz szybszym tempie, gwałtownie spadała więc także nasza pozycja jako partnera. Na liście wierzycieli największych banków handlowych oceniającej dłużników ze względu na ich wiarygodność Polska we wrześniu ub. r. znalazła się na 84 miejscu. W opracowywanych w tamtym okresie raportach ekspertów zachodnich, jak np. w raportach na potrzeby Kongresu USA, wskazywano, że warunkiem przywrócenia wiarygodności gospodarczej Polski jest powrót do pracy przez pełny tydzień roboczy, zablokowanie wzrastających wypłat na płace i świadczenia społeczne, przeprowadzenie gruntownej reformy cenowej, poskromienie wzrastającej anarchizacji życia gospodarczego. Stan wojenny pozwolił na wprowadzenie w życie tych elementarnych warunków stabilizowania gospodarki. I w tym momencie nad racjami ekonomicznymi przeważyły ze strony naszych zachodnich partnerów interesy polityczne. Polska stała się obiektem restrykcji gospodarczych. Najdotkliwiej uderzyła nas blokada kredytowa. W efekcie — mimo podjęcia wielkiego wysiłku wyprowadzenia kraju z kryzysu — nasza wiarygodność uległa dalszemu obniżeniu. Na wspomnianej wcześniej liście znaleźliśmy się w marcu br. już na pozycji 93.

. . . . . .

— Długi chcielibyśmy spłacać. Nasze możliwości nie odpowiadają jednak naszym chęciom. Spłacać długi będziemy mogli wtedy, gdy nasz przemysł będzie pracował, gdy nie zabraknie surowców i materiałów, gdy nastąpi aktywizacja naszego eksportu. Jest to potrzebne nam, ale leży także w interesie naszych wierzycieli. Jeśli się chce mieć owoce, nie wolno ścinać drzewa.

. . . . . .

— Przezwyciężenie spadku produkcji odbywać się będzie przede wszystkim w ramach nakreślonego programu wychodzenia z kryzysu. Celem nadrzędnym jest skrócenie okresu wychodzenia z niego do minimum. Takie zadanie zostanie wyraźnie sprecyzowane w trzyletnim planie rekonstrukcji gospodarczej na lata 1983—1985. Prace nad tym planem zostały już podjęte.

Sama jednak recepta, chociażby najlepsza, zdrowia jeszcze nie przywraca. Przezwyciężenie kryzysu nie będzie jedynie uzależnione od chęci i działań rządu. W ostatecznym rachunku zadecyduje społeczna wydajność pracy, rezultaty gospodarowania przedsiębiorstw, a w wyniku tego — rezultaty w skali całej gospodarki. Skrócenie okresu zaciskania pasa, który przeżywamy, jest zatem sprawą nas wszystkich — nie tylko administracji i nie tylko rządu.

— Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał:
HENRYK CHĄDZYŃSKI

zapiski WSPÓŁCZESNE

Spotykamy się niekiedy w stołówce. Magister Z. lubi — podobnie jak ja — placki ziemniaczane; on z cukrem, ja z solą. Magister Z. (z docentem W. łączy go tylko sąsiedztwo w alfabecie) potrafi pogawędzić między jednym a drugim kęsem. Mam więc coś w rodzaju interesującej prelekcji, a on wdzięcznego słuchacza. Niedawno znów spotkaliśmy się nad parującymi talerzami pejzanki. Placki właśnie smażono. Tym razem magister Z. zrobił ustną dysertację o ekstremizmie. Zaostrzyłem swoją uwagę.

— Zawrotną karierę zrobił u nas termin ekstremizm. Wywodzi się on, jak wiadomo, z matematyki, gdzie ekstremum oznacza najmniejszą lub największą wartość funkcji w określonym przedziale, może to być więc maksimum lub minimum. Krótko mówiąc, ekstremizm, to krańcowość, skrajność.

Moda na termin ekstremizm przyszła do nas, jak wiele innych, oczywiście z Zachodu. Tam zwykło się tak określać skrajne skrzydła, bądź na lewicy, bądź to na prawicy. Terroryzm nękający dziś świat, to przecież nic innego, jak dziecię ekstremizmu.

W swych psychologicznych uwarunkowaniach skrajne poglądy dają się wytłumaczyć pewnego rodzaju lenistwem umysłowym, niechęcią do podjęcia rzeczowej analizy egzystencji ludzkiej. Zamiast tego ekstremiści formują sobie prosty obraz świata, w którym obowiązują dwie barwy: *biała* i *czarna*. Wszelkie odmiany czerni i bieli, nie mówiąc o innych kolorach, po prostu w tym obrazie nie występują. Można zatem powiedzieć, że mamy do czynienia z ekstremalnym daltonizmem. Ta kolorystyczna dychotomia ułatwia też podział całego społeczeństwa na swoich i obcych. O sojusznikach czy też wahających się, nie ma mowy...

Właściwie w każdym człowieku tkwi coś z ekstremisty. Uparte trwanie przy określonych poglądach, nie tylko politycznych, jest przecież powodem nienawiści, zerwań więzów towarzyskich i rodzinnych, a nawet prowadzi do tragedii. Na szczęście, w większości wypadków zwycięża rozsądek, zdrowy kompromis, wreszcie zwykła pospolita tolerancja.

Ekstremizm w swej logice prowadzi do zagłady otoczenia, a w dalszej perspektywie do samozagłady. Zróbmy taki eksperyment myślowy: co by było, gdyby w Europie zwyciężył hitleryzm, przecież właśnie ruch skrajny. Powstało już wiele książek ze scenariuszem możliwych dalszych wydarzeń po zwycięskiej dla Niemiec wojnie. Tu przedstawię teorię „czystego nordyka". Jądrem doktryny niemieckiego faszyzmu był rasizm, zakładający, że najwartościowsi są ludzie rasy nordyckiej, predestynowani do panowania nad światem. W tabeli hierarchii ras ludzkich najniżej stali Żydzi (kolorowych w Europie praktycznie rzecz biorąc nie było). Cyganie i Słowianie. Otóż rodzi się pytanie: co by się dalej działo, gdyby zgodnie z planami rasistów, wytrzebiono wszystkie rasy i narody — łącznie z przejściowymi sojusznikami — Japończykami i Włochami — poza Niemcami?

Eksperci rasowi z kręgu Himmlera musieliby dokonać następnej selekcji i zdecydować, którzy spośród Niemców odpowiadają kryteriom rasy nordyckiej, a zatem posiadają wysoki wzrost, włosy jasnoblond, oczy niebieskie, skórę jasną z odcieniem różowym itp I wtedy rasiści-ekstremiści opowiedzieliby się — najprawdopodobniej — za eliminacją, wpierw wszystkich nieblondynów, potem tych z oczami odmiennymi od niebieskich, następnie niskorosłych itd. Pominę tu kwestię kształtu czaszki klasycznego nordyka, bo to już antropologia. Na końcu tej selekcji pozostaliby nieliczni, może kilkanaście, może kilkadziesiąt tysięcy Niemców — nordyków atestowanych i z rodowodem.

Oczywiście, trudno sobie wyobrazić, by do tego doszło, ale przecież tę niemal paranoiczną koncepcję zaczęto już realizować w latach drugiej wojny światowej, w Oświęcimiu, Treblince i setkach innych obozów masowej zagłady. A czy z niedalekiej przeszłości nie pamiętamy ludobójczego eksperymentu Pol Pota w Kampuczy? Tu pikanterii, jeśli można w tym wypadku mówić o pikanterii, dodaje fakt, że ani Carter, mimo swej „walki o prawa człowieka", ani teraz Reagan nie zaakceptowali obalenia zbrodniczego reżimu w Phnom Penh i cichaczem nadal popierają „Czerwonych Khmerów"...

Czy za bardzo odbiegłem od naszych spraw współczesnych? Myślę, że nie za bardzo. Wprawdzie Kampucza jest daleko, ale niewiele nas przecież dzieli czasu od powstania w sercu Europy, w zasłużonych przecież dla kultury światowej Niemczech, zaprogramowanej gigantycznej zbrodni, w imię urojonej wizji świata...

Co więcej... Ekstremizm karmi się ekstremizmem. Na irracjonalizm odpowiada się irracjonalizmem. Są to często marginalne formacje, ale jakże groźne. Myślę, że w naszym położeniu, którego sobie przecież nie wybieraliśmy, zwycięstwo ekstremistów jakiejkolwiek maści musi doprowadzić do rozlewu krwi. Cóż nam zatem pozostaje? Ostrzegać, przestrzegać i jeszcze raz ostrzegać...

A swoją drogą ciekawe, dlaczego w zapomnienie poszedł dziś Lenin ze swoimi pracami zwalczającymi ekstremizm — wówczas mówiło się o odchyleniach, frakcjach, opozycji — z prawa i z lewa. Może to dziś zakrawa na centryzm? Ja twierdzę, że było to po prostu twarde trzymanie się rzeczywistości. Czego i nam należałoby życzyć...

W tym miejscu magister Z. urwał. Wypiliśmy cieplutki kompot. Po plackach pozostało błogie wspomnienie.

EDMUND TULKO

„Magna sal"

Atak przychodził zazwyczaj nad ranem. Zaczynał się lekką zadyszką, która następnie, potęgując się z minuty na minutę przechodziła w dławiącą duszność. Chory otwierał szeroko usta łowiąc powietrze niczym ryba rzucona na piasek, charczał, krztusił się kaszlem... Pod jego wpływem purpurowiała twarz, a jednocześnie nabrzmiewały żyły na szyi, drżały nerwowo ręce... Chory dusił się. Wezwany lekarz określał bezbłędnie: dychawica oskrzelowa czyli astma alergiczna...

Dziwaczna to choroba. Termin „alergia" wprowadzony do medycznego słownika przez austriackiego uczonego G. von Pirqueta pochodzi od greckich słów allos — inny oraz ergein — działanie i oznacza dziwny, odmienny sposób reagowania ustroju na różne czynniki tzw. alergeny.

Prof. F. Michel ze szpitala alergicznego w Montepellier uważa, że najlepszym środkiem na zmniejszenie dolegliwości są zabiegi „odczulające". Polegają one na wstrzykiwaniu pacjentom przez dłuższy czas niektórych alergenów m.in. wyciągi jadów oraz pyłki roślin trawiastych. Zabiegi te są przedmiotem wnikliwych analiz i badań uczonych. Tymczasem okazuje się, że można zupełnie prostym środkiem przynosić chorym odczuwalną ulgę. Tym lekarstwem okazała się być sól w naszym przypadku zwykła wielicka sól, a właściwie specyficzna, jedyna w swym rodzaju atmosfera podziemi wielickiej kopalni.

A wszystko zaczęło się od przypadku... Otóż ze dwadzieścia lat temu ówczesny dyrektor kopalni Alfred Daniec przebywał kilka tygodni w kopalni soli w Schönebeck zapoznając się z tamtejszymi metodami pracy. Zwiedzając poszczególne pokłady zauważył, że w opuszczonych już komorach rozstawione są leżaki, na których wypoczywają jacyś ludzie. Zaintrygowany począł się szczególnie interesować tą leżalnią, ostatecznie dowiedział się, że jest to ni mniej ni więcej tylko podziemie sanatorium dla chorych na astmę.

Po powrocie do kraju podzielił się swymi spostrzeżeniami z zakładowym lekarzem dr Twardoszem. Postanowiono przystąpić natychmiast do badań. „Królikiem" doświadczalnym był wtedy Franciszek Stachowski od lat cierpiący na dychawicę oskrzelową. Pierwszy pacjent w komorach „Kingi" bulwersował całą załogę. Chyba żaden chory nie mógłby się później pochwalić tak powszechnym zainteresowaniem i troską.

Ówczesny kierownik oddziału alergicznego Kliniki AM w Krakowie prof. dr Obtułowicz stwierdzał ostrożnie: „we wszystkich wypadkach, gdzie występują objawy astmatyczne działanie na cały ustrój przynieść może tylko poprawę zdrowia. Niewykluczone jest, że pobyt w kopalni soli daje również pozytywne rezultaty w leczeniu pylicy bawełnianej i węglowej".

Kierownik przyzakładowego ośrodka zdrowia dr Twardosz podawał z kolei, że w swej praktyce nie zauważył astmy u górników pracujących w kopalni. Dr Bier z ambulatorium chorób zawodowych w Krakowie stwierdzał, że u górników solnych w ogóle nie zauważył, by skarżyli się kiedykolwiek na schorzenia dróg oddechowych.

Interesującym przyczynkiem do tych konstatacji by list niejakiego Kurta Herrera obywatela NRD, który otrzymał były kier. wydziału zdrowia dr Jan Anyszek. Autor pisma zwierzał się, iż w czasie zwiedzania wielickiej kopalni doznał znacznej ulgi w swych dolegliwościach astmatycznych. Dociekliwy Niemiec nie poprzestał na tym, lecz swymi spostrzeżeniami podzielił się z Zarządem Ośrodka Leczniczego „Kluterhöhle" w Westfalii gdzie wykorzystuje się do leczenia dychawicy oskrzelowej groty podziemne.

Tak to drogą przypadków i zbiegów okoliczności wyszło na jaw, że kopalnia w Wieliczce (notabene uznana przez UNESCO za relikt kultury materialnej ludzkości) może się stać wspaniałym i skutecznym ośrodkiem leczniczym. Rychło jednak okazało się, że o ile w doświadczeniach z leczeniem solą byliśmy pierwsi, to niestety szybko wyprzedziły nas w tym Wschód i Zachód. Trzeba bowiem wiedzieć, że już w połowie XIX w. Wieliczka miała bardzo dobrze, jak na owe czasy urządzony zakład kąpieli solankowych. Później w początkach XX stulecia z inicjatywy burmistrza Wieliczki Aywasa podjęto plany budowy nowoczesnego sanatorium. Miasto przeznaczyło nawet na ten cel 6 ha gruntów zobowiązując się do budowy odpowiednich hoteli.

Jednak kryzys lat dwudziestych pogrzebał definitywnie śmiałe projekty. Dopiero w latach 60-tych dzięki zabiegom młodego lekarza zakładowego kopalni soli Mieczysława Skulimowskiego (dziś profesora balneoloklimatologii) powstało pierwsze sanatorium i szpital. Do dziś dysponuje ono 60 łóżkami i urządzone jest na głębokości 211 metrów. Leczy zaś niedotlenienie serca a zwłaszcza astmę oskrzelową wywołaną m.in. przez zanieczyszczenie atmosfery.

Przez ponad ćwierćwiekowy okres istnienia „Kingi" (szpitala i podziemnego sanatorium) przewinęło się ok. 10 tys. chorych — z kraju i z zagranicy. O pobyt w komorach saliny czynili starania pacjenci z Polski ale również z Bułgarii, Rumunii, Francji, Szwajcarii, RFN, Meksyku...

W 1977 r. opracowano plan rozbudowy sanatorium. Projekt przewidywał możliwość leczenia ok. 800 pacjentów w jednym turnusie. Z jego poparciem wystąpiła Huta im. Lenina zainteresowana wykorzystaniem pobliskiej Wieliczki dla własnych leczniczo-profilaktycznych celów. Ba, wielicka „Kinga" zafrapowała również Francuzów. W 1975 r. zaproponowali oni budowę 4 sanatoriów 200-łóżkowych wraz z zapleczem diagnostycznym. Mimo dogodnych warunków kredytowania, mimo akceptacji władz — sprawa utknęła na martwym punkcie. Podziemne sanatorium nie było widocznie tą „wystrzałową" inwestycją i zostało odłożone ad acta.

Tak więc nadal w trzech komorach: Boczkowskiego, Appelschofen i Kościuszko przebywa tylko 60 chorych na astmę. Cztery razy w tygodniu zjeżdżają tu oni pod opieką lekarza i pielęgniarek przebywając łącznie pod ziemią ok. 100 godzin. Leżakując wdychają uzdrawiający komponent składników: tlenu, dwutlenku węgla, radonu, metanu, siarkowodoru, węglowodory, areosole — chlorkowo-sodowy wapniowy, sodowy itd. A wszystko to w atmosferze ciszy, jednakowej temperatury, wilgotności, ciśnienia, jonizacji itp.

Które z tych czynników wpływają na poprawę samopoczucia pacjentów? Na to pytanie nie udało się jeszcze odpowiedzieć uczonym, zajmującym się leczniczymi właściwościami kopalni w Wieliczce.

Tymczasem podkrakowska „magna sal" kończy już swój żywot jako zakłady wydobywcze. „Urobek" najstarszej polskiej kopalni sięga około 300 tys. m sześciennych solanki rocznie — znikoma to ilość, by nadal prowadzić eksploatację złóż. Przed Wieliczką rysuje się coraz wyraźniej perspektywa muzealnego skansenu, wspaniałego zabytku przyrody, ale przede wszystkim poważnego ośrodka leczniczego.

Koncepcja budowy docelowej bazy dla lecznictwa podziemnego przewiduje zagospodarowanie rejonu komór — Badeni—Lascy o powierzchni ok. 4 tys. m kw. Poza komorami leżakowymi nowe sanatorium ma pomieścić oddział zabiegowy, salę gimnastyczną oraz dwie placówki naukowo-badawcze. Te ostatnie mają prowadzić obserwacje w zakresie rehabilitacji i odnowy biologicznej, a także dotyczące problemów życia pod ziemią i właściwości kopalnianego mikroklimatu.

Aktualnie prowadzi się inwentaryzację wszystkich wyrobisk mogących służyć przyszłemu sanatorium. Sprawa jednak się przeciąga, bo dyskusje i uzgodnienia międzyresortowe trwają dalej. Pacjenci natomiast są niecierpliwi — choroby bowiem nie można odłożyć, jak projektu — na półkę.

(jot-es)

◇ PANORAMA TYGODNIA

W ubiegłym tygodniu pisałem, że „kamień zwany rozbrojeniem drgnął", dziś mogę, bez obawy o wpadnięcie w przesadę powiedzieć, że ów kamień zaczyna się powoli toczyć, co znalazło konkretny wyraz we wspólnym, amerykańsko-radzieckim oświadczeniu, zapowiadającym rozpoczęcie 29 czerwca, w Genewie rozmów na temat ograniczenia i redukcji zbrojeń strategicznych.

Wiadomość ta ma pewien pikantny kontekst. Otóż strona amerykańska twierdziła cały czas, że podpisany przez Breżniewa i Cartera układ SALT II ma „fatalne usterki", jest niekorzystny dla USA, a przed tygodniem sekretarz stanu Haig powiedział — dla nas ten układ jest „trupem". Zupełnie niespodziewanie Amerykanie dokonali więc wolty nie tylko w kwestii rozmów rozbrojeniowych, godząc się na ich wznowienie, ale równocześnie prezydent Reagan zobowiązał się przestrzegać postanowień SALT II. Skąd ta nagła zmiana?

Otóż trzeba ją widzieć w określonym kontekście — prezydent USA przebywa od środy w Europie, dokąd udał się, by wzmocnić swą pozycję wśród sojuszników. Ci zaś nie kryli od dawna obaw w związku z jego „nieugiętą twardością", którą, zupełnie słusznie, określali jako niebezpieczną dla Europy i dla światowego pokoju. Zanim stanął twarzą w twarz z przywódcami państw europejskich NATO postarał się o nakreślenie innego autoportretu politycznego. Dla równowagi polecił on jednak swemu nr 2, wiceprezydentowi Bushowi, wygłosić przemówienie, w którym oskarża się ZSRR o wszystkie grzechy główne, dyskretnie przemilczając, że to właśnie Moskwa występowała z konkretnymi inicjatywami, bezceremonialnie odrzucanymi przez Waszyngton.

W tym zestawieniu pojawia się obawa, że zgoda na rokowania rozbrojeniowe, zgoda wymuszona właśnie przez ZSRR, jak również przez europejskich sojuszników, jest manewrem taktycznym, zaś strategia pozostanie ta sama. Jej kamieniem węgielnym będzie odrzucanie odprężenia jako zjawiska trwałego, o którego pogłębienie trzeba zabiegać stale, natomiast zasadą pozostanie pomnażanie własnych sił i zamrożenie wszelkich kontaktów na linii Wschód — Zachód.

Tak więc przeciętny zjadacz chleba w Europie staje przed nielada dylematem — cieszyć się z konkretnego postępu, jakim bez wątpienia jest wznowienie genewskich rokowań czy martwić o jutro, które wcale, w świetle globalnej strategii USA, nie przedstawia się różowo. Część odpowiedzi może przynieść przebieg rozmów europejskich prezydenta USA — czy w Wersalu, Rzymie, Londynie i Berlinie Zach. partnerzy zdołają nakłonić do zmiany obecnej strategii, przekonać go, że dążenie do konfrontacji jest przedsięwzięciem zgubnym dla ludzkości?

Znając reaganowską ambicję przewodzenia, jego upór i zaciekłość nie widzę wielkich szans na to, by Schmidtowi, Mitterrandowi czy innym udało się nakłonić sojusznika zza Atlantyku do liczącej się zmiany polityki. Pocieszyć się tylko można jednym — w trakcie trwania rozmów napięcie międzynarodowe nieco spadnie. Pytanie tylko — na jak długo?

Mało kto pamięta dziś rozmiar brytyjskiego imperium kolonialnego, które jeszcze po zakończeniu II wojny światowej nie miało sobie równych. Obejmowało ono 62 posiadłości, w tym obszar dzisiejszych Indii, Pakistanu, Burmy, Bangladeszu i Cejlonu w Azji oraz Sudanu, Kenii, Tanzanii, Nigerii, Ugandy i Somalii w Afryce. Wymieniam tylko największe, nie liczę dziesiątków mniejszych kolonii i wysepek rozrzuconych na wszystkich oceanach.

Wystarczy powiedzieć, że na terytorium dawnego imperium zamieszkuje obecnie ponad miliard ludzi, podczas gdy na obszarze pozostającym do dziś pod władaniem „brytyjskiego lwa" zaledwie 5,4 miliona, w tym na Hongkong przypada 5 milionów, zaś na resztę niespełna 400 tys. Anglicy nie przyznają się do tego, ale dla nich wyspy Bahama, Dziewicze czy św. Helena oraz Falklandy to nie tylko resztki dawnej potęgi. To także złudzenie o mocarstwowości na światową skalę. Stąd chyba taka determinacja w działaniu, gdy Argentyna zajęła Falklandy-Malwiny, stąd decyzja o rozpętaniu wojny, która, co warto podkreślić, ma w Wielkiej Brytanii poparcie przeważającej części społeczeństwa.

Walcząc o Falklandy Anglicy, w ich opinii, walczą o Gibraltar, o wyspę Napoleona (św. Helena) czy wreszcie o Hongkong. Patrząc perspektywicznie widzą Falklandy jako szansę posiadania szelfu na Atlantyku, który za kilka czy kilkanaście lat pozwoli sięgnąć w tym rejonie po bogactwa leżące na dnie oceanu. Ten maleńki archipelag to także ważna pozycja strategiczna, również dla amerykańskich sojuszników. Dlatego nie dziwię się specjalnie sposobowi rozgrywania tego konfliktu — tylko na pozór dzieje się tu wszystko w myśl zasady „Wiele hałasu o nic". W gruncie rzeczy gra toczy się o wielką stawkę, zwłaszcza dla wyspiarzy.

Równie wysoką stawką są Malwiny dla Argentyny. Odkładając na bok względy ambicjonalne tego kraju, **trzeba pamiętać, że pierwsze szacunki ogłoszone przez geologów mówią o 20 miliardach baryłek ropy czekających na wydobycie spod dna oceanu w pobliżu Falklandów, a więc dwa razy tyle co na Alasce. Są też ogromne zasoby gazu.** Dla Argentyny, nie posiadającej własnych złóż byłoby to bogactwo przeogromne, po które nie jest w stanie dziś sięgnąć, gdyż warunki atmosferyczne w tym rejonie są bardzo ciężkie, a eksploatacja kosztowna, ale wystarczy poczekać kilkanaście lat i wówczas znajdą się chętni do spółki.

Przegrana w tej wojnie oznacza więc nie tylko „utratę twarzy", lecz przede wszystkim pożegnanie się z szansą na wzbogacenie się w oparciu o to, co kryje się w pobliżu maleńkiego archipelagu, rzuconego na wzburzony, wrogi człowiekowi, Ocean Atlantycki.

Rozwód między Watykanem a Anglią nastąpił przed 450 laty, kiedy to król Henryk VII, rozgniewany na papieża Klemensa VII za jego odmowę udzielenia rozwodu ogłosił się głową Kościoła anglikańskiego, nie uznającego zwierzchności papieskiej. Następne lata i wieki pogłębiały systematycznie rozdźwięki, gdyż do spraw doktrynalnych dołączały się aspekty polityczne.

Następowało to głównie za sprawą wojen toczonych na naszym kontynencie, gdy Stolica Apostolska opowiadała się z reguły po stronie Hiszpanii czy Francji, występując przeciwko „heretyckiej" Anglii. Dlatego właśnie przywykło się nazywać ten kraj najbardziej „antypapieskim". Jakkolwiek obecne czasy wiele zmieniły w układzie Watykan — Londyn, jednakże podróż Jana Pawła II do W. Brytanii była swoistym aktem odwagi, szczególnie dlatego, że odbyła się w trudnej sytuacji politycznej i obawiano się licznych komplikacji ze strony najbardziej nieprzejednanej grupy „antypapistów", działających pod wodzą fanatycznego pastora Paisleya, który zapowiadał demonstracje, a nawet posuwał się do gróźb.

Tylko talenty dyplomatyczne Jana Pawła II, jego osobisty urok i stanowczość sprawiły, że wizytę w Anglii, Szkocji i Walii można dziś uznać za sukces z nieznacznymi ograniczeniami. Brytyjczykom zaimponowała odwaga papieża, kiedy ten już w pierwszym dniu pobytu nawoływał do zaprzestania walk na Falklandach, co lapidarnie skwitował Dziennik „Times" — określając wysoko autorytet osobisty głowy Kościoła katolickiego, nazwał go „pierwszym obywatelem świata".

Wysuwając na plan pierwszy „ekumeniczny" charakter podróży papieża wskazuje się na dalszy kolejny krok na drodze zbliżenia chrześcijan, co znalazło wyraz w serdecznych kontaktach z najwyższą hierarchią Kościoła anglikańskiego i podpisaniu aktu o zbliżeniu obu kościołów. Nie oznacza to jeszcze pełnego pojednania, gdyż różnice, wyrażające się m. in. w fakcie możliwości zawierania małżeństw przez anglikańskich księży, pozostają znaczne i nie dadzą się w najbliższej przyszłości usunąć.

Do tego, by kolejną podróż papieża można było określić jako pełny sukces zabrakło jednego — mimo gorących apeli Jana Pawła II wojna na Falklandach toczy się ze wzrastającą siłą, co już dziś kładzie cień na zapowiedzianą wizytę w Argentynie, gdzie oczekuje się od papieża daleko idącego zaangażowania się po stronie latynoamerykańskiej.

HENRYK WALENDA

Wywiad tygodnia

(Dokończenie ze str. 1)

że na wirtuoza składa się pięć procent talentu i 95 proc. wytrwałych, mozolnych ćwiczeń. A co o tym sądzi Jan Tomaszewski?

— W piłce byłbym raczej na stosunkiem 50:50. Utalentowani chłopcy na ogół szybciej dostają się na szczyt, ale też często zdarza się, że szybko z niego spadają. Z kolei mniej zdolni docierają niekiedy nawet do reprezentacji i ich pozycja jest tam jakby pewniejsza, bardziej ugruntowana.

— Nie lubi pan talentów?

— Przeciwnie! Kto ma talent — może zostać artystą, kto ma go mniej — będzie rzemieślnikiem. Artystę stać na dużo więcej, ale żeby nie było niedomówień powiem, że w zespole przydają się jedni i drudzy. W moich czasach do wyrobników zaliczało się np. Ćmikiewicza, Maszczyka, Kasperczaka; to oni wykonywali tę czarną robotę dla Deyny, Łaty, Szarmacha, Gadochy. No a przede wszystkim orali dla zespołu — choć nie rzucali się w oczy.

— Czy talent może być dla zespołu niebezpieczny?

— Gdy nie wspiera go pracą, gdy zawodnik jest źle prowadzony. Wtedy może sprawić zawód. A w zespole, jak w maszynie — muszą się obracać wszystkie tryby.

— Zatem dla kogo ma pan więcej serca — dla talentów czy pracusiów?

— Dla każdego, kto pragnie coś osiągnąć.

— Dla których piłkarzy z czołówki światowej ma pan najwięcej uznania?

— Wymieniłbym trzech: Pele, Cruyff i Włodek Lubański. Za to, że tak bardzo pokochali piłkę. I że zawsze byli sobą. Że wiedzieli, co mogą dać kibicom — i dawali ze wszystkich sił. Że byli skromni. Że można było na nich polegać. Pamiętam, jak razem z Pelem mieliśmy zagrać w reprezentacji świata; przywitał się ze mną, jakbyśmy byli starymi kumplami. Bez cienia wyższości czy pozy.

— W Polsce najlepszy chyba jest teraz Boniek...

— Najlepszy!

— Proszę to uzasadnić.

— To jest prawdziwy lider zespołu, a taki jest w zespole nieodzowny. On narzuca drużynie swoją osobowość. Ma dobrą technikę w ogóle, ale zwróciłbym uwagę zwłaszcza na jego technikę tzw. użytkową. Potrafi stosować arytmię w grze, daje sygnał do przyśpieszenia, do ataku. Dodam jeszcze: Boniek ma charakter dosyć rogaty (choć gdyby go nie miał, nie wiem czy byłby tym Bońkiem, którym teraz jest), ale dojrzał, zrozumiał co trzeba było zrozumieć. Dziś to światowa klasa!

— Granica między tym, co nazywa się wodą sodową, a poczuciem własnej wartości jest dosyć płynna. Ciekawi mnie pana stosunek do tej kwestii.

— Woda sodowa pojawia się wtedy, gdy ktoś jeszcze nie dorównał najlepszym, a już jest na boisku nonszalancki, już robi z siebie idola. A teraz drugi biegun. Boniek, Smolarek, Żmuda (mógłbym wymienić jeszcze innych) — ci naturalnie wiedzą ile są warci, ale niech ktoś przyjdzie na trening i zobaczy, jak oni pracują! Proszę mi wierzyć, że zależy im nie tylko na własnej sprawności. Oni chcą pokazać młodszym ilu trzeba ćwiczeń, by dojść do ich klasy, oni dzięki swemu przykładowi osobistemu podciągają cały zespół.

— Mówi pan już trochę jako trener.

— Na razie jestem instruktorem w ŁKS, ale chcę być trenerem. Jeśli pan chce wiedzieć, to dobrym, najlepszym. Najlepszym w kraju — tak, żeby kiedyś trenować reprezentację.

— Ambitny!

— Bardzo. W ogóle w życiu. Gdyby nie sport, to mógłbym być kimkolwiek, ale zawsze chciałbym być najlepszy.

— Obracał się pan dużo po świecie, grał pan w zawodowych klubach. Co z tamtych wzorów chciałby pan przenieść do ŁKS?

— Dodajmy od razu: do ŁKS, czyli klubu, któremu zawdzięczam tak wiele, właściwie wszystko. Otóż w piłce na Zachodzie, podobnie jak u nas, obyczaje są i dobre, i złe. Teraz problem w tym, czy potrafię właściwie ocenić to, co pozytywne, i ożenić tamte wzory z naszymi. Moim zdaniem, grę w piłkę trzeba traktować, tak samo, jak pracę. Tę pracę należy wykonywać maksymalnie dobrze i ściśle według wskazówek trenera. Choć trenerzy bywają lepsi i gorsi, nie znam takiego, który chciałby, żeby jego drużyna przegrała. Na Zachodzie trenerowi wierzy się ślepo, bezgranicznie.

— Słyszałem, że z ŁKS zawarł pan oryginalny kontrakt...

— Kontrakt opiewa na trzy lata. Jeśli się sprawdzę, będę pracował w klubie co najmniej przez taki okres, ale jeśli klub zechce mnie zwolnić — może to zrobić w każdej chwili.

— Partnerski układ, nie ma co!

— To ja sam podyktowałem takie warunki. Powiem panu, że nie znoszę dwuznacznych sytuacji. Jeśli będę kiepski, to po jakiego czorta mieliby mnie tolerować i płacić za złą robotę? Będę brał pieniądze tylko wtedy, gdy będą wyniki. Chcę być fair — to wszystko.

— Zetknął się pan z wieloma trenerami. Którego ceni pan szczególnie? Pewnie Górskiego?

— Zgadł pan. To był nie tylko fachowiec, to był także wspaniały człowiek. Psycholog. Wychowawca.

— Wydaje mi się, że miał też trochę szczęścia...

— Szczęście! Może się coś udać raz czy dwa, ale nie więcej. Szczęściu trzeba pomagać. Trzeba na nie zapracować.

— Więc może raczej miał wyczucie. Wiedział kogo wybrać do drużyny.

— Niewątpliwie.

— A Gmoch?

— Doskonały fachowiec, ale gdy został sam — już mu nie wychodziło. Przedtem, z Górskim, świetnie się uzupełniali. Widzi pan, w drużynie jest 16 zawodników i trzeba zrozumieć, że jest to 16 różnych charakterów, a każdy wymaga innego podejścia. Górski miał to podejście.

— Co pan powie o kibicach?

— Łaska kibica na pstrym koniu jeździ.

— Ale są stadiony, na których lubicie grać szczególnie.

— Tak, na przykład na Śląskim. Gdzie indziej trzeba prowadzić co najmniej 3:0, żeby widownia się ożywiła i żeby był doping, a tutaj — czy nam idzie, czy nie — doping jest od początku. A nam przecież o to chodzi, by czuło się, by się słyszało to poparcie tysięcy ludzi, którzy wołają do nas: „Dalej, chłopcy! Starajcie się! Jesteśmy z wami!" Wtedy naprawdę chce się grać.

— Czy sport to w życiu duża szansa?

— Ogromna! Wprawdzie sława przemija, pieniądze też mają to do siebie, że się rozchodzą, ale tego co zobaczyłem, co przeżyłem — nikt mi nie odbierze. Gdybym miał zacząć wszystko od początku — zacząłbym tak samo, tylko z jeszcze większym zaangażowaniem. Bo w sporcie trzeba walczyć — inaczej zostaje się miernotą.

— Zna pan tyle krajów. Gdzie pana jeszcze nie było, a chciałby pan pojechać? I w jakim celu?

— Na przykład do Japonii — żeby samemu przekonać się, na czym polega ten ich cud gospodarczy.

— Jakie są pana zainteresowania pozasportowe?

— Zawsze mnie denerwowało, że nas się traktuje jak automaty do kopania piłki...

— Przesada!

— Może nie wszyscy, ale to co mówię — to prawda. Otóż między innymi dlatego staram się rozwijać w sobie rozmaite zainteresowania. Miałem w życiu wiele kontaktów. Najrozmaitszych — ale z reguły na zasadzie: Tomaszewski — ten znany bramkarz. Gdybym nie był dobrym sportowcem, może nie byłoby tych kontaktów. A tymczasem ja nigdy nie chciałem być ścianą do słuchania. Nie wstydzę się pytać, chętnie przyjmuję to, co mi ktoś wyjaśnia. I sam staram się dorównywać innym. Nie ze snobizmu — z wewnętrznej potrzeby. Dzięki temu życie jest przecież bogatsze. I satysfakcja, że potrafi się nie tylko łapać piłkę.

— I oto przyszła pora, bym zapytał pana o to, co nas czeka w najbliższych dniach. Może zacznijmy od składu naszej reprezentacji. Jak by pan ustawił zawodników — i których — byśmy dobrze wypadli na mistrzostwach w Hiszpanii?

— Mój skład byłby taki: w bramce Młynarczyk, na obronie — tu muszę powiedzieć, że sercem jestem przy Marku Dziubie, ale coś mi się wydaje, że częściej będzie grał Majewski, następni to: Żmuda, Janas, Jałocha, Lato, Boniek, Buncol, Smolarek, Iwan.

— Na razie tylko dziesięć nazwisk. Kto jedenasty?

— To jest właśnie zagwozdka! Na przykład w meczu z Włochami powinien zagrać ktoś, kto dobrze pokryje Antognoniego. Dla mnie byłby to Skrobowski, ale z pewnych układów wnioskuję, że raczej będzie to Matysik albo Wójcicki.

— Których graczy widzi pan jako trzon zespołu?

— Proszę bardzo, mogę ich wymienić. A więc: Młynarczyk, Żmuda, Janas, Lato, Boniek, Buncol, Smolarek.

— A Szarmach?

— Szarmach to typowy egzekutor, ale nie wiem, jaką Piechniczek wybierze koncepcję. Według mnie bardziej uniwersalny jest Iwan.

— Jeśli dobrze pamiętam, to Gmoch mówił kiedyś o Iwanie, że jest najbardziej utalentowany w całym zespole.

— Według mnie dziś takim kryształowym talentem jest Skrobowski.

— Czy to jest dobra drużyna? Czy np. lepsza od waszej z 74 roku?

— Czas płynie, to już osiem lat. Zmieniają się metody treningu, dzisiejsza drużyna jest chyba sprawniejsza motorycznie. Chyba by z nami wyragli.

— Ale wy wtedy zajęliście trzecie miejsce. Co pan wróży dzisiejszej reprezentacji?

— Jako szkoleniowiec pragnąłbym dla niej nawet mistrzostwa świata, w każdym razie medalu. To by zrobiło bardzo dobrze całej naszej piłce. Ale powiem inaczej: najbardziej mi zależy na jej postawie. Żeby chłopcy walczyli, żeby grali tak, by nie przynieść nam wstydu. A jeśli już przyjdzie przegrać — to z honorem.

Rozmawiał: JERZY SZELEWICKI

„ROK ROBOTA"

☆ Roboty otrzymają zmysł dotyku
☆ „Zastępca" człowieka będzie wykonywał słowne rozkazy

We wchodzącym w skład najsłynniejszej politechniki świata Massachusetts Institute of Technology Laboratorium Sztucznej Inteligencji obwołano rok bieżący „rokiem robota". Ma być to okres wzmożenia i koncentracji prac nad budową maszyn zdolnych rozpoznawać sytuacje, w jakiej się znajdą, podejmować właściwe decyzje i realizować je za pomocą własnych „końcówek wykonawczych". Za pieniądze z Biura Badań Marynarki Wojennej — ONR oraz Agencji Zaawansowanych Badań Obronnych — ARPA (znamienni to sponsorzy) do Cambridge zostaną w tym celu zaproszeni specjaliści z instytutów badawczych i przedsiębiorstw przemysłowych ze Stanów Zjednoczonych, Japonii i Europy zachodniej. Zamiarem kierownictwa laboratorium, będącego samodzielnym, dużym instytutem badawczym, jest skupienie — pod skrzydłami Pentagonu — „masy krytycznej" potencjału intelektualnego w tej dziedzinie. Służyć temu ma m. in. podjęcie publikacji międzynarodowego pisma naukowego z zakresu robotyki — „International Journal of Robotics Research". Przewiduje się, że obecny „rok robota" będzie inauguracją zakrojonego na dłuższą metę wysiłku badawczego.

Na bliższą przyszłość program ten ma osiągnąć dwa cele: doprowadzić do zaprojektowania — skonstruowania „ręki" z wieloma „palcami" obdarzonymi zmysłem dotyku (prace te prowadzone są już od kilku lat), po drugie zaś — opracować wyspecjalizowany język dla sterującego robotem komputera, dzięki któremu — zamiast — jak dotychczas — kierować pracą maszyny we wszystkich punktach zwrotnych, będzie można po prostu zlecić jej, aby „wzięła do ręki ten kubek".

Obecnie specjaliści z Instytutu Badawczego Stanforda oraz Laboratorium Napędu Odrzutowego budują „rękę" z trzema „palcami", w MIT zaś koncentrują się prace nad wbudowaniem w „palce" robotom zmysłu dotyku. Doświadczalny „palec" obdarzony takim zmysłem został skonstruowany przez Williama D. Hillisa. Może on zginać się, podobnie jak palec ludzki, jego powierzchnia ma fakturę podobną do skóry człowieka, również do cech palca ludzkiego upodobnia go rozmiar i — co najciekawsze — zdolność rozdzielcza, czyli umiejętność rozpoznawania położonych blisko siebie elementów zewnętrznej struktury dotykanego przedmiotu.

Tę ostatnią właściwość „robot" palec zawdzięcza 256 sensorom dotyku. Skonstruowano je, krzyżując ze sobą dwa obwody drukowane z 16 przewodzącymi liniami, umieszczonymi pod kątem prostym. Wewnętrzny — z nitkami metalicznymi — nałożony jest na półsztywny plastyk, zewnętrzny zaś, to płatek kauczuku silikonowego, na który nałożono linie z grafitu. Najlepszym materiałem do rozdzielenia ich okazał się kawałek... nylonowej pończochy. Pod wpływem nacisku, kauczuk z przewodzącymi grafitowymi kreskami przenika przez nylonową dzianinę, przy czym powierzchnia kontaktu — a tym samym i opór — zmienia się w zależności od siły oddziałującej na powierzchnię „palca". Przełożenie powierzchni kontaktu na impulsy z macierzy o rozmiarach 16 × 16 linii, pozwala komputerowi rozpoznawać kształt dotykanego przedmiotu, oczywiście w granicach, w jakich został zaprogramowany. Obecnie „palec" ten rozpoznaje śruby, zawleczki itp.

Interesujące jest, że twórcy robotów odeszli tu od zmysłu wzroku, koncentrując się na dotyku. Wyjaśniają oni to, powołując się m. in. na fakt, iż wzrok potrzebny jest w praktyce przemysłowej tylko do wstępnego rozpoznania problemu — uzyskania wiedzy o lokalizacji przedmiotu, nie pozwala zaś ocenić sił działających na ten przedmiot, dotyk natomiast umożliwia nie tylko ocenę siły oddziaływania, ale również dubluje wzrokowe informacje o kształcie i położeniu przestrzennym przedmiotu. Ponadto zaś, w montażu maszyn często występują sytuacje, kiedy ręka czy narzędzie przesłaniają montowany detal i operator tak czy inaczej musi kierować się dotykiem.

Zdaniem dr Johna Hollerbacha z LSI, wbudowanie w sztuczny palec elementów piezoelektrycznych umożliwi robotom rozróżnienie nie tylko kształtu, ale i faktury powierzchni — np. odróżnienie szkła od papieru. Przeprowadzono też już doświadczenia z wbudowaniem zmysłu temperatury.

ROBOT-GIGANT W WIELKIEJ BRYTANII

W Wielkiej Brytanii powstaje największy robot świata — urządzenie, które będzie mogło operować elementami o wadze 1,3 tony. Robot ten jest konstruowany przez specjalistów firmy Lamberton, mieszczącej się w pobliżu Glasgow. Przez wiele lat była ona dostawcą urządzeń sterowanych elektronicznie dla zakładów przemysłu ciężkiego, np. dla zakładów metalurgicznych.

Przewiduje się, że roboty-giganty (a Brytyjczycy opracowują ich trzy odmiany o udźwigu od 300 kg do 1,3 tony), znajdą zastosowanie w odlewniach i będą mogły być także wykorzystywane np. do przemieszczania ładunków w elektrowniach atomowych — odpadów radioaktywnych. Urządzenia te będą kosztowne (cena od 50 tys. do 100 tys. funtów szterlingów), ale specjaliści zwykle dobrze liczą i cała rzecz będzie prawdopodobnie opłacalna.

Lamberton korzysta w swych pracach z poparcia finansowego brytyjskiego departamentu przemysłu. Z rządowych subwencji skorzysta także inna firma — Robotic Systems, która wystąpiła z nową ideą konstruowania i sprzedaży robotów w postaci modułów: manipulatorów mechanicznych, automatycznych ramion itp. Klient może wówczas dobierać elementy robotów w zależności od potrzeb, czynności, które mają wykonywać. Norman Piggot, dyrektor Robotic Systems, przewiduje roczną sprzedaż ok. 100 robotów, z których każdy kosztowałby ok. 35 tys. funtów szterlingów. Większość urządzeń oferowanych przez firmę przeznaczonych byłoby dla przemysłu motoryzacyjnego, m. in. do spawania karoserii samochodów. Stwarzane są również warunki dla egzystencji innych firm, produkujących mini-roboty, m. in. na potrzeby laboratoriów, szkół itp.

„Kamikaze" w RFN

Według ekspertów ruchu drogowego, 1 na 20 śmiertelnych wypadków samochodowych w RFN posiada podłoże samobójcze, zaś „samobójstwa za kierownicą" stanowią 5 proc. wszystkich samobójstw (ok. 12 tys.) popełnianych rokrocznie w tym kraju.

W konfrontacji ze wzrastającą falą zaplanowanych katastrof drogowych psycholodzy, socjolodzy jak również policja i funkcjonariusze towarzystw ubezpieczeniowych są zgodni w opinii, że wybór owego „nietypowego narzędzia" śmierci jest zjawiskiem symptomatycznym dla społeczeństw konsumpcyjnych.

Zdaniem psychologa z Zachodnioniemieckiego Stowarzyszenia Samochodowego „ADAC" jest to zarazem forma samobójstwa „najbardziej spektakularna, oryginalna i swoiście „efektowna".

WE WŁAŚCIWEJ SCENERII...

Inny psycholog analizując „modę" samobójstw za kierownicą wyraził opinię, że kandydaci na samobójców wybierają zazwyczaj „scenerię", w której nastąpić ma ich pożegnanie z życiem, zaś do najbardziej popularnych epilogów należy m. in. przełamanie bariery mostu na rzece, uderzenie w przeszkodę, względnie czołowe zderzenie z przypadkowo wybranym samochodem, którego kierowca staje się w ten sposób niezawinioną ofiarą...

Analizując ten rodzaj samobójstw wielu badaczy samobójczych trendów sugeruje, że decyzja samounicestwienia przychodzi najczęściej na prostych autostradach, pozwalających na osiągnięcie największej szybkości gdy koncentracja ograniczona jest do minimum. Kandydat na samobójcę czuje się wówczas wolny i swobodny, upojony pędem samochodu, puszcza wodze wyobraźni, zaś decyzja efektownego pożegnania się ze światem dojrzewa w momencie gdy mówi sobie... w ten najbliższy filar mostu „względnie" w to pobocze, kończące się przepaścią"...

Natomiast na drogach posiadających liczne wiraże, wymagające maksimum koncentracji decyzja taka przychodzi zazwyczaj rzadziej, ponieważ inne pojazdy „wytrącają kandydata na samobójcę z nastroju".

KILKU Z WIELU...

34-letni Hans Huber, spadkobierca największego Domu Meblowego w Monachium popełnił przed kilku tygodniami samobójstwo w swym czerwonym „Porsche 911". Scenerią tego aktu była prosta autostrada przy czym ekshumowano zwłoki młodej pary, by ją pochować w jednej mogile. Zaproszony specjalnie fotograf zrobił zdjęcie „młodej pary", które rodzice pana młodego postawili u siebie w domu w Pekinie. Anonimowy „głos mas" stwierdza, iż tego typu szerzenie feudalnych przesądów zostało ostro potępione przez załogę fabryki, czyli przez masy ludowe.

Do tego listu redakcja dziennika dołączyła własny komentarz, w którym wskazuje, że mamy tu do czynienia z pewnego rodzaju zatruciem ideologią feudalną. Dziennik stwierdza, iż partia i rząd już od czasów wyzwolenia kraju propagują walkę z feudalnymi przesądami, ale — jak się okazuje — nadal utrzymują się one w umysłach niektórych ludzi i przy pierwszej okazji ujawniają się i to nawet — jak w tym wypadku — wewnątrz samej partii. Dziennik podkreśla, że niezależnie od tego, jaką postawę rodzice ci zajmowali w pracy, opisana w liście i potwierdzona w wyniku przeprowadzonych przez redakcję badań na miejscu sprawa świadczy, iż są oni przeżarci feudalnymi przesądami i zatracili cechy komunistów. Tego rodzaju postępowanie winno stać się przedmiotem surowej krytyki.

Zgodnie z pełnym desperat pędzący autostradą Brema-Hamburg skierował swój „Opel-rekord" na jadącego w przeciwnym kierunku „Volkswagena", zabijając niewinnego człowieka.

JAK W GRECKIEJ TRAGEDII...

Wielu psychologów wysuwa interesującą hipotezę dotyczącą wzajemnych powiązań potencjalnego samobójcy z jego ukochaną maszyną. Stosunki te oparte są w niektórych wypadkach na podłożu emocjonalnym i niemal zbliżone do więzów uczuciowych łączących kochanków klasycznych tragedii...

Samobójca pragnie bowiem zniweczyć nie tylko siebie ale również to, co dla niego najcenniejsze — wiernego przyjaciela, którego nie chce oddać w inne ręce i którego zabiera w swą ostatnią podróż. W momencie podejmowania dramatycznej decyzji kandydat na samobójcę czuje się niezwykle osamotniony i wyizolowany z wrogiego otoczenia, zamyka więc często drzwiczki i okna pojazdu, odcinając się w ten sposób od otaczającego go świata.

REPERKUSJE PRAWNE

Dla organów sprawiedliwości samobójstwa tego typu stanowią nie lada orzech do zgryzienia. Jak bowiem odróżnić wypadek od umyślnego spowodowania katastrofy?

Zazwyczaj brane są wprawdzie pod uwagę opinie ekspertów badających stan techniczny pojazdu, użycie pasa, warunki panujące na jezdni, ewentualna wina innych kierowców itp. Niestwierdzenie okoliczności sprzyjających powstaniu wypadku oznacza, że mógł on być zamierzoną formą samobójstwa, ale przypuszczenia tego rodzaju nie mogą być oczywiście miarodajne dla sądów oraz towarzystw ubezpieczeniowych.

Te ostatnie zwłaszcza uwikłane są w komplikacje do tej pory bezprecedensowe jeżeli chodzi o podstawy prawne wypłaty odszkodowań. Chodzi tu przy tym o rekompensaty nie tylko dla rodzin samobójców, ale również o zaspokajanie roszczeń wnoszonych przez rodziny ofiar nieodpowiedzialnych „kamikaze". Jak do tej pory, towarzystwa ubezpieczeniowe bardzo niechętnie godzą się na wypłatę odszkodowań oczekując na odpowiednie korektury ustawodawstwa w tej dziedzinie.

MARIA DŁUGOSZ

ŚLUB NIEBOSZCZYKÓW

„Czy komuniści powinni szukać żony dla zmarłego już syna?" — pod takim zaskakującym nagłówkiem dziennik „ŻENMINŻYPAO" opublikował 19 bm. list czytelnika, podpisującego się pseudonimem „głos mas". Opisana w liście sprawa, jest doprawdy niezwykła. Autor pisze, że jest pracownikiem jednej z pekińskich fabryk maszyn rolniczych, i że w zakładzie tym ogólne poruszenie wzbudziło dziwaczne, nielicujące z postawą członka partii, postępowanie pewnego robotnika i jego żony. Para ta straciła w 1930 r. syna, który utonął w czasie kąpieli w rzece. Chociaż zarówno ojciec, jak i matka są już od dziesiątków lat członkami partii, nie tylko nie dali masom przykładu zastosowania się do nowych zwyczajów i praktyk, ale zamówili dla syna trumnę i przewieźli go w niej do rodzinnej wsi w prow. Szantung, gdzie urządzili mu pogrzeb i pochowali w wykopanym grobie (wobec dotkliwego głodu ziemi w Chinach od lat propaguje się tu kremację zwłok i zwalcza praktykę wydzielania ziemi pod groby).

Ale to nie wszystko. W marcu br. doszli do wniosku, że zmarłego należy pośmiertnie ożenić. W tym celu udali się znów w rodzinne strony i tam znaleźli rodziców niedawno zmarłej dziewczyny (też zresztą członków partii), z którymi zawarli porozumienie czy raczej kontrakt ślubny. Po powrocie do fabryki pokazywali znajomym zdjęcia tej dziewczyny, jako przyszłej żony swego syna. Następnie postarali się o urlop i pojechali znów do Szantungu, gdzie w rodzinnej wsi zorganizowali uroczysty ślub dwojga nieboszczyków. Na uroczystość zaproszono wielu gości, opłacono orkiestrę, po czym

Czy budowlani pracują lepiej?

Od 1 czerwca do piątku włącznie, zgodnie z poleceniem premiera, trwa kontrola wielkich placów budów poddanych uprzedniej lustracji w sierpniu ub. r. W sumie w 8 województwach kontroluje się 55 budów. Na terenie aglomeracji łódzkiej, ekipy złożone z oficerów, przedstawicieli Wojewódzkiego Zarządu Inwestycji oraz organizacji młodzieżowych udały się do osiedli — Zatorze 1 i 2, Radogoszcz, Retkinia oraz Bugaj w Pabianicach.

Przypomnijmy, że w roku ub. m. in. i w Łodzi kontrole ujawniły wiele przypadków bałaganu, niedbalstwa, złej organizacji pracy i jej niskiej dyscypliny, marnotrawstwa sprzętu i materiałów, złe warunki socjalne, ale także brak elementarnego szacunku dla urządzeń socjalnych.

Bieżąca kontrola ma na celu sprawdzenie stanu realizacji zaleceń pokontrolnych oraz usuwania nieprawidłowości. Ekipy fachowców, z reguły inżynierów i techników budowlanych, sprawdzają także organizację pracy i jej efektywność, wykorzystanie sprzętu i materiałów, sposoby magazynowania. Słowem jest to globalna kontrola łącznie ze sprawdzeniem zasadności lokalizacji inwestycji towarzyszących np. sklepów, przedszkoli itp. Ekipy interesują się także opiniami lokatorów w zamieszkałych już budynkach. Protokoły pokontrolne otrzymają — dyrektorzy kontrolowanych przedsiębiorstw, urzędy wojewódzkie, zaś zbiorcze opracowania zainteresowane resorty oraz premier. Zgodnie z poleceniem gen. Jaruzelskiego wyniki kontroli będą opublikowane i podane do publicznej wiadomości.

Organizatorami akcji są Biuro Kontroli Urzędu Rady Ministrów oraz Główna Kontrola Wojskowa MON.

Już w tej chwili stwierdzić można, że poprawiła się zarówno dyscyplina pracy, jak i jej organizacja. W porównaniu ze stanem z roku ub. poprawę ocenia się na 25 proc. Nie jest to wiele, ale zawsze coś.

(Z. Ch.)

▼ Najwięcej dzieci wyjedzie nad morze

▼ Pociągi i autobusy dla 34 tys. kolonistów

Do Dyrekcji Rejonowej PKP wpłynęły 122 zgłoszenia od organizatorów letniego wypoczynku dzieci i młodzieży, dotyczące przewozu grup kolonijnych i obozowych. Ponad 21.5 tys. dzieci wyjedzie na wakacje specjalnymi pociągami kolonijnymi. Będzie takich pociągów 34 (licząc oba kierunki jazdy), a dokładny rozkład ich kursowania właśnie w tych dniach ustalają obradujący w Toruniu przedstawiciele PKP z całego kraju.

Już teraz wiadomo, iż niektóre dni będzie trzeba wyłączyć z kolonijnego rozkładu jazdy. Chodzi o czas, kiedy zmieniać się będą turnusy wczasowe i pociągi pasażerskie będą przeładowane. Specjalne pociągi kolonijne nie będą więc kursować 29, 30, 31, 1 i 2 oraz między 13 i 16 każdego letniego miesiąca.

Ze zgłoszeń, jakie napłynęły do PKP wynika, iż najwięcej dzieci wybiera się nad morze. W kierunku Gdańska wyjedzie ich ponad 3 tysiące, w okolice Kołobrzegu — 1270, do innych miejscowości Pomorza Środkowego — 6730, a w okolice Szczecina i Kamienia Pomorskiego — ponad 1400. Sporo zgłoszeń dotyczy kolonii i obozów organizowanych na Mazurach, mniej zaś w górskich regionach południowych. Znacznie mniej niż w latach ubiegłych jest zgłoszeń na rezerwację miejsc dla grup młodzieży w pociągach stałego kursowania.

Aż 247 specjalnych autobusów PKS przewiezie w te wakacje 12.300 dzieci i młodzieży. Wnioski w sprawie przewozów zgłosiło 48 przedsiębiorstw i instytucji. Jak już wcześniej informowaliśmy, PKS dowozić będzie do ośrodków kolonijnych położonych w odległości do 150 km. Wyjątek stanowią grupy, które wypoczywać będą na koloniach zdrowotnych. Do Jarosławca wyjadą np. dzieci chore na cukrzycę, w Dąbkach k. Darłowa i w Czaplinku przebywać będą chore dzieci z Polesia, zaś do Rowów wyjeżdża na obóz zdrowotny grupa ze Śródmieścia.

Warto przypomnieć, iż przedsiębiorstwo PKS w Łodzi udziela organizatorom letniego wypoczynku informacji w kwestii ewentualnego dowożenia grup z dworców PKP bezpośrednio do ośrodków kolonijnych. Takie zgłoszenia napłynęły już do Łodzi z innych miast w Polsce. Dlaczego w ramach rewanżu nie skorzystać z propozycji PKS?

(sk)

Transportowe problemy

Wczoraj pod przewodnictwem wiceprezydenta Łodzi — Jerzego Łapińskiego obradował Wojewódzki Sztab d.s. Usprawniania Transportu. Oceniono działalność przedsiębiorstw transportowych i spedycyjnych w okresie od 17 do 30 maja. Sygnalizujemy tylko zasadnicze zagadnienia, omawiane podczas posiedzenia.

• Wzrasta znowu zapotrzebowanie na różne węglarki. Trzeba wysoko rozładowywać i zwracać wagony na Śląsk. Utrudnia to wysyłkę złomu. W omawianym okresie na zamówionych 368 wagonów, załadowano żelastwem 258. Wcześniejsze kłopoty ze zbytem złomu spowodowały teraz nieco chaotyczne planowanie wywozu. Kłopoty były nawet z wysyłką eksportową.

• Temat szybkiego obrotu węglarkami wiąże się z problemem opóźnień rozładunkowych na bocznicach, utworzonego niedawno Przedsiębiorstwa Handlu Opałem i Materiałami Budowlanymi. Skład opałowy na Żabieńcu przetrzymał ostatnio 85 na 109 przysłanych wagonów z węglem, skład na stacji Łódź-Fabryczna — 20 na przysłane 32 wagony. Powraca stary problem braku maszyn do mechanicznego wyładunku oraz ludzi, zatrudnianych dorywczo do pracy ręcznej. Nowe przedsiębiorstwo powinno szybko stać się gospodarzem swoich obiektów i przystąpić do reorganizacji pracy na składach i bocznicach. Inne instytucje nie będą bowiem skłonne do ponoszenia dodatkowych kosztów z tytułu straconego czasu.

• W ub. sobotę Francuski Czerwony Krzyż przysłał do Łodzi 12 wagonów z mąką. PCK podzieliło ten dar między WSS „Społem" i rzemiosło. Cóż, kiedy wagony z mąką czekają do tej pory na rozładunek, gdyż towar nie mieści się w społemowskich magazynach przy ul. Jerzego. Mąka będzie składowana w rezultacie w magazynach WSOP, ale przetrzymywanie zagranicznych wagonów kosztuje — w dewizach.

• Kolejarze z łódzkiej DOKP przesłali ostatnio 41 wagonów z makulaturą z terenów woj. płockiego do Wytwórni Papieru w Kwidzyniu, która, jak wiemy, miała postój z powodu braku surowca. W najbliższych dniach z Płockiego wyjedzie do Kwidzynia kolejnych 39 wagonów z makulaturą.

• Od 17 do 30 maja PKS rozdysponował 137 na 229 próżnych wagonów, które dotarły do Łodzi z towarem. Wzrosło wykorzystanie kursów powrotnych. Od 1 czerwca działa system „TRANSTER", który powinien jeszcze poprawić wykorzystanie próżnych przebiegów. Znaczną część ciężarówek zaopatruje w ładunek również Przedsiębiorstwo Spedycji Krajowej.

• W Łodzi znajdują się trzy spedycyjne magazyny PKS, w których gromadzi się wyroby przemysłu lekkiego: przy ul. Strzelczyka, Węglowej i Gdańskiej. Są to obiekty, liczące sobie 60—70 lat, przystosowane do transportu konnego. Obecnie, kiedy produkcja przemysłu lekkiego jest mniejsza, praca w tych magazynach przebiega sprawnie. Ale przyjdzie czas, iż wzrośnie ilość towarów i wtedy znowu w ulicach dojazdowych zaczną ustawiać się długie kolejki ciężarówek PKS. Już teraz trzeba pomyśleć o nowym i nowoczesnym magazynie.

(sk)

Kłopoty z bogactwem

Wczorajsze obrady łódzkiego sztabu żywnościowego można podzielić na dwie części.

W pierwszej prezydent Łodzi — Józef Niewiadomski w imieniu władz miasta ustosunkował się do sytuacji — szeroko zresztą skomentowanej w „DŁ" — jaka zaistniała 31 maja w „Centralu". Przypominamy, że tego dnia tuż przed zamknięciem domu handlowego znalazło się w nim sporo osób z nie zrealizowanymi majowymi kartkami. Nie będziemy tu wdawać się w szczegóły i podważać częściowo zresztą słusznych racji handlowców. Zacytujemy tu słowa prezydenta: „Kadra kierownicza w handlu jest po to, żeby myślała i przewidywała". Sądzimy, że zastosowanie się do tego pozwoli uniknąć podobnych sytuacji w ostatnich dniach przyszłych miesięcy.

Drugą część obrad można by skwitować właściwie jednym stwierdzeniem — są kłopoty z... bogactwem. Otóż wyjątkowo sprzyjająca sytuacja w skupie trzody chlewnej i bydła, dostawa do Łodzi dodatkowych ilości 200 ton podrobów, wreszcie obfitość masła spowodowała, iż apelowano do łódzkich chłodni o udostępnienie pomieszczeń do składowania tych towarów. Tymczasem z miejscem w chłodniach nie jest najlepiej. Znajduje się tam jeszcze ok. 40 ton porów oraz ponad 500 ton różnych wyrobów kulinarnych, które ze względu na dosyć wysokie ceny nie są chętnie kupowane. Łódzkie chłodnie są gotowe już od zaraz obniżyć cenę tych właśnie wyrobów kulinarnych o ok. 30 proc. Przeprowadzone zostaną więc odpowiednie rozmowy z handlem, by jak najszybciej znalazły się one w sklepach i zwolniły tym samym tak potrzebne powierzchnie magazynowe.

Pozytywnie oceniono inicjatywę spółdzielczości mleczarskiej dostarczającej do zakładów spore ilości napojów mlecznych. Gorzej natomiast jest z jogurtem, który w związku z awarią urządzeń do jego produkcji, powinien ponownie pojawić się w sklepach po 7 bm. Kolejna awaria, już nieco poważniejsza, dotknęła aparaturę służącą do produkcji lodów. Jej naprawę przewiduje się do 25 bm. Do tego wszystkiego od 15 bm. łódzkie chłodnie w związku z remontem sieci ciepłowniczej nie będą mogły przez dwa tygodnie produkować tego poszukiwanego smakołyku. Być może znajdą się w Łodzi przedsiębiorstwa, które będą mogły uzupełnić brak części zamiennych do uszkodzonego agregatu.

Wiele mówiono o braku napojów chłodzących. Sytuację w te upalne dni ratują właściwie tylko zapasy wody mineralnej. Tymczasem dziennie łódzka wytwórnia produkuje 240 tys. butelek wody gazowanej i 270 tys. butelek piwa plus 100 tys. hl piwa beczkowanego. Są to maksymalne zdolności produkcyjne. Zaczęto wreszcie porządkować sprawę odbioru opakowań szklanych z placówek handlowych.

Stopniowo poprawia się zaopatrzenie w środki chemiczne. Ostatnio Łódź otrzymała dodatkowo 40 ton proszku do prania „Bielux" dla zakładów pracy oraz 20 ton proszku i 20 ton mydła dla obozów harcerskich. Nieco lepiej jest też z tymi środkami w sklepach.

Limit śmietany dla Łodzi na czerwiec zwiększono o 115 ton.

(s)

SPORT • SPORT • SPORT

Już za 9 dni Puchar Świata

(Dokończenie ze str. 1)

Tak więc do Hiszpanii wyjedzie 5 łódzkich piłkarzy — BONIEK, ŻMUDA, MŁYNARCZYK, SMOLAREK i DZIUBA. Z nimi właściwie rozmawialiśmy tylko na temat pobytu we Francji i RFN. Oczywiście nie ukrywali, że są usatysfakcjonowani faktem, że znaleźli się w składzie „22 polskich Hiszpanów". Zbigniew Boniek był oszczędny w słowach: — Forma po prostu rośnie, teraz trzeba tylko ją zachować i walczyć na hiszpańskich stadionach, tak co najmniej jak w 1974 r. w RFN. Dodajmy tutaj, że Boniek zebrał wiele pochlebnych recenzji w meczach sparringowych we Francji i RFN. Reuter doniósł, że wszystkie spotkania testowe Polaków obserwował bacznie prezes... Interu Mediolan. Senior Bonnipert jest zafascynowany grą Bońka i po jednym z meczów stwierdził wprost: — To nic, że uprzedził nas Juventus Turyn. Mam nadzieję, że za rok Boniek będzie grał... w moim Interze!

A oto co powiedzieli nam na gorąco na Okęciu: WŁODZIMIERZ SMOLAREK: — Było ciężko. Codziennie po 2 treningi i to w 30-stopniowym upale. Uważam, że tournee spełniło swoje zadania. Powinno to procentować na boiskach hiszpańskich.

WŁADYSŁAW ŻMUDA: — Atmosfera w zespole, w którym mam zaszczyt pełnić rolę kapitana jest doskonała. Zarówno podczas treningów jak i w czasie meczów udowodniliśmy, że tworzymy zwarty kolektyw. Uczestniczę w przygotowaniach do MŚ po raz trzeci. Pod względem organizacyjnym mam wiele zastrzeżeń do władz PZPN. Są to drobiazgi oczywiście, jak np. brak koszulek, odpowiedniego sprzętu, ale skoro zakwalifikowaliśmy się do finałów to wszystko powinno być zapięte na ostatni guzik.

JÓZEF MŁYNARCZYK: — Ciągle zadają mi pytanie czy wygram rywalizację z Mowlikiem i Kazimierskim. Pracowaliśmy wszyscy sumiennie. Trener Czaja dał nam porządny wycisk. Forma rośnie, ale ostatnie słowo należy przecież do trenera...

PIOTR ROMKE (pomocnik Widzewa przyjął po męsku decyzję o wyeliminowaniu go z ekipy): — Życie jest twarde, to piłkarskie również. Jadą ci, którzy po prostu na to zasłużyli i nie muszę chyba mieć pretensji do trenera Piechniczka.

ANDRZEJ SZARMACH: — Miałem ciężką ligę we Francji. Przyjechałem na zgrupowanie prosto z marszu, ale zmęczenie już minęło i czuję się dobrze przygotowany do mistrzostw. Czy zmieszczę się w jedenastce? Chciałbym... We Francji i RFN dowiedliśmy, że potrafimy grać w piłkę, a w przekroju wszystkich meczów najlepiej wypadli — moim zdaniem — Boniek i Buncol.

Po krótkim spotkaniu w PZPN kadrowicze rozjechali się do domów. Piłkarze Widzewa mieli do dyspozycji własny autokar, natomiast Marek Dziuba nie oczekiwany przez nikogo z macierzystego klubu skorzystał z naszej propozycji i powrócił do Łodzi redakcyjnym „Fiatem". Była więc okazja do dłuższej pogawędki.

— Wydaje mi się, że forma naprawdę zwyżkuje i czuję się znakomicie. Powszechnie sądzi się, że na prawej obronie będzie grał Majewski. Nie jestem tego taki pewny, ponieważ tak łatwo nie składam broni. Zresztą, o czym wie trener Piechniczek, doskonale układa mi się współpraca po prawej stronie boiska z „Bolkiem" czyli Łata. Wyjdziemy na pewno z grupy eliminacyjnej i coś mi podpowiada, że wysoko zajdziemy w tych mistrzostwach. Czujemy się wszyscy zmęczeni, ale szybko zregenerujemy siły. Nasz pobyt we Francji i RFN wywołał spore zainteresowanie. Mieliśmy też okazję spojrzeć nieco bliżej na rywali. W zachodniej Europie przebywa już sporo finalistów MŚ. Telewizja transmitowała obszerne fragmenty wielu spotkań. Do incydentu doszło podczas meczu FC Kaiserslautern z Kamerunem. Afrykańczycy „cięli" równo z trawą, a najbardziej upodobali sobie doskonałego zawodnika reprezentacji RFN — Briegla, chłopa na schwał. Po kolejnym faulu zespół Bundesligi opuścił boisko. Po 10 minutach mecz jednak dokończono. Poza tym biznes jest biznesem. Breitner podczas specjalnej audycji, na oczach setek tysięcy kibiców futbolu... zgolił swoją wypielęgnowaną przez lata brodę. Po czym skropił się wodą kolońską nie znanej szerzej firmy i... zainkasował tylko 150 tysięcy marek (moglibyśmy golić się codziennie na oczach polskich telewidzów!). W ślady Breitnera nie poszedł jednak nasz jedyny brodacz w ekipie — Majewski.

Można by było sporo napisać o pobycie polskich piłkarzy, ale będzie jeszcze ku temu okazja. Dodajmy, że polską ekipę we Francji i RFN odwiedził Stanisław Terlecki, który po ciężkim sezonie halowym w USA, przyjechał do Europy... na letni urlop. W Reims natomiast bawił w kwaterze polskiej ekipy — były piłkarz Widzewa — W. Chodakowski, który trenuje zespół III ligi w Thionville.

ANDRZEJ SZYMAŃSKI,
WIESŁAW WRÓBEL

P.S.: Polska ekipa powróciła do kraju bez bramkarza wrocławskiego Śląska — Jacka Jareckiego, który nie stawił się na zbiórkę przed wyjazdem ze Stuttgartu.

Z jakimi numerami?

W siedzibie PZPN, po przylocie z RFN i Francji, piłkarze otrzymali sportowe stroje, w których wystąpią w czasie finałów MŚ. Piłkarze są przesądni? W czasie srebrnych MŚ w RFN z „16" grał Lato, a z „17" Szarmach. Te same numery na koszulkach będą oni mieli podczas „Espana-82". Dziuba wybrał sobie „2", Młynarczyk zagra z „1", Boniek z „20", Smolarek, oczywiście, z „11", a Żmuda natomiast z „9". Iwan będzie miał „19", zaś Wójcicki „13". Oby nosili je aż do 12 lipca...

SYMPATYKÓW KOLARSTWA ZAPRASZAMY NA TEOFILÓW

W niedzielę 37 wyścig o laurowy wieniec „DŁ"

Już po raz 37 kolarze z całego kraju wystartują w niedzielę do naszej dorocznej imprezy — ulicznego kryterium o laurowy wieniec „Dziennika Łódzkiego". Podobnie jak w latach poprzednich, impreza — rozgrywana w tym roku już po raz piąty o memoriał redaktora JAROSŁAWA NIECIECKIEGO — zgromadzi na starcie wielu doskonałych zawodników, wśród nich reprezentantów na tegoroczny Wyścig Pokoju oraz kadrowiczów przygotowujących się do mistrzostw świata na torze.

Po raz pierwszy w historii naszej imprezy, organizowanej tradycyjnie przez OZKol. i WKS Orzeł-WAM, na starcie w niedzielę stanie jeden triumfator poprzednich wyścigów. Wielu zdobywców laurowego wieńca „DŁ" wycofało się już ze sportu, inni (Szurkowski, Mytnik Sujka) ścigają się w wieloetapowych imprezach krajowych i zagranicznych. Niemniej niedzielna rywalizacja na Teofilowie zapowiada się interesująco a zebrani wzdłuż trasy sympatycy kolarstwa będą mieli okazję oglądać w walce znakomitych szosowców i torowców.

W barwach stołecznej Legii wystartuje kapitan reprezentacyjnej szóstki na tegoroczny WP, zwycięzca naszego wyścigu przed 5 laty — L. Michalak. Obok niego wystąpi też drugi reprezentant na WP — G. Banaszek z Sarmaty W-wa. Będą oni mieli rywali m.in. w najlepszym aktualnie torowcu naszego kraju — A. Michalaku z Broni Radom, czy też w byłym wicemistrzu świata w przełajach — G. Jaroszewskim z Żyrardowianki. Nie wątpimy, że do walki o główną nagrodę wyścigu seniorów włączą się także inni kolarze.

Zapraszając sympatyków tej dyscypliny sportu w niedzielne przedpołudnie na Teofilów, przypomnijmy, że o godz. 9 nastąpi start do wyścigu młodzików. W pół godziny później ruszą na 26-kilometrową trasę (prowadzącą ulicami Lniana—Rydzową—Rojną i Kaczeńcową) juniorzy młodsi. Wyścig juniorów rozpocznie się o godz. 10, a wyścig seniorów o 11.30. Będą oni mieli do przejechania dystans 66 km (30 okrążeń, lotne finisze co trzecie okrążenie).

Zwycięzca głównego wyścigu uhonorowany zostanie laurowym wieńcem i pucharem naszej redakcji, najlepszy junior otrzyma puchar ufundowany przez WFS w Łodzi, a najlepsza drużyna w kategorii seniorów — puchar WKS Orzeł-WAM. Ponadto dla najlepszych przewidziano nagrody rzeczowe i dyplomy. (Obok zamieszczamy komunikat MPK o zmianie tras autobusowych w obrębie Teofilowa).

(wrb)

Kolarze NRD dominują na łódzkim torze

Na kolarskim torze Społem przy ul. Północnej rozpoczęły się wczoraj dwudniowe zawody międzynarodowe o Wielką Nagrodę Polski. Nie zawiedli, stając na starcie i to w silnym składzie torowcy NRD, a także kolarze z CSRS, Bułgarii oraz w komplecie nasi kadrowicze.

Zgodnie z przewidywaniami reprezentanci NRD legitymujący się medalowymi sukcesami na igrzyskach olimpijskich i mistrzostwach świata wiodą prym na welodromie łódzkim.

W eliminacjach sprintu nie zawiedli goście zza Odry i dzisiejszy pojedynek finałowy w tej konkurencji przebiegał będzie pod znakiem rywalizacji złotego medalisty z Moskwy i aktualnego mistrza świata Hesslicha oraz jego rodaka, dwukrotnego mistrza świata juniorów — Arndta.

Również w wyścigu na 1 km zwycięstwo przypadło torowcowi NRD — Hoenischowi, który wyprzedził Michalaka, Konkolewskiego i Wesołowskiego.

Dystans 4 km (rozegrano w obsadzie krajowej) najszybciej przejechał L. Stępniewski (4.54,18) wyprzedzając R. Dawidowicza (4.55,60) i R. Owczarka (4.56,04).

Dziś amatorów kolarstwa torowego czekają kolejne emocje. Obok finału sprintu program drugiego dnia Grand Prix Polski przewiduje wyścig drużynowy na 4 km i wyścig dystansowy. Początek o godz. 17.

W SKRÓCIE

• W Helsinkach odbył się towarzyski, międzypaństwowy mecz piłkarski, w którym finalista Anglia pokonała Finlandię 4:1 (3:0).

• W Tuluzie Francja przegrała z Walią 0:1 (0:0).

• B. Hinault jest nadal liderem kolarskiego Giro d'Italia zawodowców. Etap ten wygrał Szwajcar R. Dill Bundli.

C. Lang zajmuje 18 miejsce.

• O. Łogwin (ZSRR) wygrał 10 etap wyścigu dookoła Anglii. Na drugim miejscu finiszował Z. Szczepkowski.

• Po raz pierwszy zwycięzcą samochodowego rajdu Akropolis rozgrywanego na szosach Grecji została kobieta. Jest nią reprezentantka Francji M. Mouton.

▲ W Sztokholmie w towarzyskim meczu piłkarskim Szwecja zremisowała z finalistą MŚ ZSRR 1:1 (0:0).

Kalendarzyk KIBICA

PIĄTEK

KOLARSTWO. Zawody o „Wielką Nagrodę Polski" z udziałem torowców: Polski, NRD, CSRS, ZSRR, Bułgarii — tor przy ul. Północnej 36, godz. 17.

PŁYWANIE. Towarzyskie zawody juniorów i młodzików: Łódź — Karl-Marx-Stadt w Parku Promienistych o godz. 16 (w sobotę, godz. 9).

SOBOTA

BOKS. Turniej bokserski juniorów, ul. Zjednoczenia 1.

RUGBY. Ćwierćfinałowy mecz o Puchar Polski: Budowlani — Bobrek Bytom, ul. Górnicza 5, godz. 11.

DŻUDO. Turniej juniorów o puchar Pałacu Młodzieży — sala przy ul. Moniuszki 4a, godz. 11.45.

ŁUCZNICTWO. II runda Pucharu Polski — tory Włókniarza przy ul. 8 Marca, godz. 9.30 (w niedzielę, godz. 9.30).

ZAPASY. Turniej młodzików o puchar OZZ — w Pabianicach przy ul. Wasilewskiej, godz. 11.

PODNOSZENIE CIĘŻARÓW. Strefowe eliminacje do IX OSM — ul. Zakątna 83, godz. 10 (w niedzielę, godz. 9).

TENIS STOŁOWY. Strefowe eliminacje do IX OSM — w sali przy ul. 8 Marca 15 o godz. 9 (w niedzielę, godz. 9).

NIEDZIELA

KOLARSTWO. XXXVII Ogólnopolskie Kryterium o laurowy wieniec „DŁ" i V Memoriał red. J. Niecieckiego — trasa: ul. Lniana, Rydzowa, Rojna, Kaczeńcowa (Teofilów „C"), od godz. 9. Wyścig główny seniorów o godz. 11.30.

PIŁKA NOŻNA. III liga: Włókniarz Pab. — Hutnik W-wa — w Pabianicach przy ul. Marchlewskiego o godzinie 11.15.

Specjalne druki przedpłat na energię elektryczną i gaz

Informowaliśmy, iż po wprowadzeniu wyższych cen na energię elektryczną i gaz odbiorcy będą płacić rachunki wyrównawcze dopiero z chwilą otrzymania nowych książeczek opłat. Najwyższe wyrównania obciążą więc tych, którzy otrzymają książeczki w końcu tego i na początku przyszłego roku. Informowaliśmy również, że w formie przedpłat można wpłacać dowolne kwoty na konto Zakładu Energetycznego Łódź — Miasto w kasach tej instytucji, lub przekazem na poczcie. Wielu odbiorców energii i gazu skorzystało już z możliwości rozłożenia wysokiego rachunku na raty. Zakład Energetyczny Łódź-Miasto wprowadził jednak pewne udogodnienie. Wydrukowane zostały gotowe rachunki, które już od kwietnia pracownicy zakładów energetycznych dostarczają odbiorcom do domu. Jest na nich numer konta zakładu energetycznego, nazwisko i numer ewidencyjny odbiorcy oraz kwota, która stanowi trzecią część wysokości przyszłego wyrównania, obliczoną na podstawie dotychczasowego zużycia energii elektrycznej i gazu.

Dla odbiorców stanowi to znaczne ułatwienie, wystarczy bowiem w chwili płacenia kolejnego rachunku za gaz i światło wpłacić na poczcie wypisaną na przekazie kwotę bez żmudnego wypełniania druczków. Warto to uczynić, gdyż rachunki wyrównawcze stanowić mogą dla wielu rodzin duże obciążenie finansowe.

Niestety, nie wszyscy odbiorcy otrzymają druczki na przedpłaty. Jest to bowiem dodatkowe zadanie dla pracowników zakładu energetycznego. Przekazy dostarczone zostaną tylko tym, którzy nowe książeczki z wysokim rachunkiem wyrównawczym otrzymają najpóźniej.

(sk)

Z „Delfinem" na pływalnię

Działające na osiedlu mieszkaniowym Retkinia-Zagrodniki Ognisko TKKF „Delfin" zaprasza na codzienne zajęcia z pływania, które odbywają się na basenie SP-137 przy ul. Florecistów 3b.

Ale z „Delfinem" można nie tylko pływać. Ognisko organizuje również zajęcia dla kobiet i mężczyzn w gimnastyce, siatkówce, tenisie ziemnym, zapraszając także amatorów biegania na sobotnie „biegi po zdrowie".

Zapisy i szczegółowe informacje w sekretariacie ogniska codziennie (z wyjątkiem sobót) w godz. 18—20, tel. 56-44-85.

Zmiana tras

MPK informuje, że w związku z organizowanym przez WKS Orzeł — WAM i „Dziennik Łódzki", w dniu 6 czerwca w godz. 8—14, XXXVII Ogólnopolskim Wyścigiem Kolarskim w zamkniętym obwodzie ulic Kaczeńcowa — Rojna — Rydzowa — Lniana częściowo ulegną zmianie trasy następujących linii autobusowych:

● Linie „74", „76", „83" — z południa do zbiegu ulic Traktorowa — Rojna normalnie, dalej ul. ul.: Traktorową, Aleksandrowską, a następnie linia „74" — Szparagową, „76" — Kaczeńcową i dalej właściwą trasą, a linia „83" — Rydzową, Wici do pętli przy ul. Rojnej.

● Linie „B" i „H" — ze wschodu do zbiegu ulic Aleksandrowska — Traktorowa normalnie, a następnie: linia „H" — ul. Aleksandrowską do „Elty", linia „B" — Aleksandrowską, Rydzową, Wici do pętli przy ul. Rojnej.

Powyższe zmiany obowiązują w obu kierunkach jazdy.

„SKOK" DO SZKOŁY

24 maja do komisariatu MO w Aleksandrowie zgłoszono meldunek o włamaniu do budynku Zespołu Szkół Ogólnokształcących przy ul. M. Skłodowskiej-Curie. Sprawcy dostali się do szkoły przez otwarte okno. Sforsowali następnie drzwi do jednego z pomieszczeń i wtargnęli do sekretariatu. Skradli stamtąd 25 frotowych ręczników, 60 kostek mydła, 6 długopisów, radio „Pionier" i „Małą Encyklopedię Zdrowia". Aleksandrowska milicja rozpoczęła poszukiwania.

Jeszcze tego samego dnia zatrzymano trzech młodych ludzi: Andrzeja P. i Jarosława S. — uczniów klasy VII tejże szkoły oraz Jacka R. — wychowanka Domu Dziecka w Aleksandrowie. Jak się okazało, ostatni z nieletnich podejrzanych był inspiratorem i przywódcą przestępczych poczynań całej trójki.

Funkcjonariusze MO dokonali przeszukań w mieszkaniach młodych przestępców. Znaleziono tam część skradzionych przedmiotów, a przy okazji udało się natrafić na ślady innych przestępstw. Okazało się że Andrzej, Jarek i Jacek wcześniej włamali się już do prywatnej komórki, a także do królikarni. Sprawą młodych przestępców zajmie się Sąd dla Nieletnich.

(sk)

DWUMIESIĘCZNE KURSY MOTORNICZYCH DLA KOBIET I MĘŻCZYZN

ORGANIZUJE

Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Łodzi

Warunki przyjęcia:

- **ukończone 20 lat, a nie przekroczone 40 lat,**
- **wykształcenie minimum podstawowe,**
- **uregulowany stosunek do służby wojskowej,**
- **niekaralność.**

Kandydaci, którzy zostaną przyjęci na kurs w miesiącach: lipcu, sierpniu i wrześniu — po roku nienagannej pracy w przedsiębiorstwie będą mieli możliwość bezpłatnego ukończenia kursu samochodowego kat. B.

■ Zgłoszenia przyjmuje i szczegółowych informacji o warunkach pracy i płacy udziela **dział kadr MPK w Łodzi, ul. Tramwajowa 11, pok. 3, w godz. 7.15 — 15.15, telefon 816-20, wew. 178.** 1138-k

U W A G A!

KANDYDACI NA STUDIA W AKADEMII MEDYCZNEJ
Akademia Medyczna w Łodzi

organizuje

spotkania informacyjne dla kandydatów na studia medyczne i stomatologiczne.

Spotkania odbędą się w auli przy ul. Narutowicza 60 o godz. 16.30 — wspólne dla obu wydziałów:

— pierwsze — w dniu 7 czerwca br. dla kandydatów o nazwiskach rozpoczynających się na litery A do K,

— drugie — w dniu 8 czerwca br. dla kandydatów o nazwiskach rozpoczynających się na litery L do Ż. 963-k

ŁÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO

ZATRUDNI

- **murarzy,**
- **cieśli,**
- **betoniarzy,**
- **robotników.**

Dla robotników istnieje możliwość zdobycia zawodu cieśli, murarza na kursach organizowanych w przedsiębiorstwie.

Zgłoszenia przyjmuje dział spraw pracowniczych, Łódź, al. Kościuszki 101, tel. 671-07.

1067-k

Nieruchomości

PLAC budowlany na terenie Łodzi — sprzedam. (Dzielnica willowa). Tel. 714-12 po 16. 17801 g

OGRÓD 900 m kw., dom drewniany, wewnątrz stylowany dwa pokoje, kuchnia, weranda — sprzedam notarialnie. Warszawska przy Lesie Łagiewnickim. Oferty „17992", Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

GOSPODARSTWO 1,62 ha z budynkami k/Łodzi — sprzedam. Wiadomość: Łódź, Bardowskiego 52 — 2. 17824 g

SPRZEDAM działkę 2500 m. Głowno, Targowa 41. 17833 g

DZIAŁKI leśne — sprzedam. Abramowskiego 20 m. 3. 17162 g

DZIAŁKĘ rekreacyjną leśną — kupię. Tel. 51-20-71. po 17. 17151 g

SPRZEDAM dom nowy 110 m budynek gospodarczy nadający się na duży warsztat, plac 600 m. Zgierz. Nowotki 5. 17853 g

DOM piętrowy stan surowy Koluszki sprzedam. Oferty „17858", Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

ZDECYDOWANIE kupię działkę w Sokolnikach, chętnie z domkiem. Oferty „18510", Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

KUPIĘ do 30 km od Łodzi chatę z działką do 3000 m. Tel. 832-00. 17392 g

Kupno-Sprzedaż

KUPIĘ koks. Tel. 222-72. 16909 g

KUPIĘ lub wydzierżawię pawilon handlowy (lokal sklepowy). Lokalizacja: Łódź, Zgierz, Aleksandrów. Oferty „17865" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

KUPIĘ — wydzierżawię pawilon handlowy lub sklep w dobrym punkcie. Oferty „17193" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

HUMANĘ — odżywkę bananowa kupię. 752-39.

PRALKĘ automatyczną nową — kupię. Oferty z ceną „18049" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

PIERŚCIONEK z brylantem 0,5 k. sprzedam. Oferty „17382" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

SPRZEDAM maszynę do pisania 2 opony 126p. 55-68-31. 17757 g

SPRZEDAM „Roterdam" tel. 52-54-74. 17779 g

SURALINĘ, modurit — sprzedam. Tel. 51-43-03. 17860 g

SPRZEDAM nową maszynę do lodów NRD oraz elementy domku typu Mikołajki Bełchatów 230-77 po 16.00 214-11. 17865 g

COCKER-spaniele szczenięta sprzedam. Srebrzyńska 51 m. 33. 17863 g

BRYLANT 1,1 czysty — sprzedam. Oferty „18788" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

SZCZENIAKI bedlingtonteriery niebieskie rodowodowe (podobne do owieczki) + magiel domowa ręczna — sprzedam. Marchlewskiego 31 m. 32, blok 304. 17189 g

KURTKĘ z lisów srebrnych i karakułową — łapki czarne — sprzedam. Oferty „17260", Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

MASZYNĘ „Łucznik" wieloczynnościową na gwarancji — sprzedam. Tel. 248-98. 17278 g

MAGNETOFON ZK-120 T — sprzedam. Allende 23/4 po 17. 17520 g

SPRZEDAM czarne szczenięta cocker-spaniele, rodowodowe. Zielona 18 m. 3 oraz dywan 2,5 x 2,9. Tel 55-42-87 17525 g

SPRZEDAM tapczan nowoczesny jednoosobowy. Tel. 673-87. 17234 g

SPRZEDAM segment młodzieżowy, biblioteczkę Tel. 51-81-03. 17134 g

GRĘ telewizyjną — sprzedam. Oferty „17170", Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

OBRĘBIARKĘ 2-igłową „Textima" — sprzedam. Tel 53-48-01. 17183 g

TELEWIZOR kolorowy „Rubin" nowy, jasny — sprzedam. Adwentowicza 19 m. 49 Widzew—Wschód. 17819 g

OBRĄCZKI — sprzedam. Tel 52-18-19. 18012 g

OVERLOCK trzynitkowy „Famad" — stan bardzo dobry kompletny — sprzedam. Oferty z ceną „17679" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

ŁÓŻKO „Biedermeier" — sprzedam. Tel. 344-92. 15846 g

ZDECYDOWANIE sprzedam wyżły rodowodowe, nowy motor WSK 175 na gwarancji, tel. 879-24 wieczorem. 17143 g

MEBLE nowe i stare kupno-sprzedaż. Wólczańska 4 Lange. 16097 g

KUPIĘ wtryskarkę. Gdańsk, Chłopska 24 k m. 5. 17025 g

Pojazdy

„FORD, Granada 1,7" (1979) sprzedam. Tel. 677-59. 17611 g

PRZYCZEPĘ campingową N-126 E — sprzedam. Oglądać w dniu ogłoszenia — parking Przybyszewskiego — Wasilewskiej godz. 17—18. 17648 g

SPRZEDAM „Fiata 132 — 1600" mały przebieg. Tel. 302-30. 17993 g

SPRZEDAM „Volkswagena 411 L" (1970) stan dobry. Tel. 298-80 wew. 462 do godz. 15 Raczkiewicz. 17996 g

ZAMIENIĘ przedpłatę na Fiata 126p na 1983 na odbiór natychmiast. Oferty „17994" Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96.

SPRZEDAM Syrenę 105 (1978) Kaktusowa 10. 17879 g

PILNIE sprzedam WSK-175 „Dudek" z doczepką, maszynę do pisania „dympia" — Krasiński, Żeromskiego 4 m. 9 po 17. 17892 g

„GOLF 1600 LS" (1978) — sprzedam. Oglądać: wiata na Kusocińskiego — stanowisko 4, godz. 16—20. 18007 g

SPRZEDAM ciągnik 360 (1979) silnik na gwarancji, blok do 360, Hanomag Garant po kapitalnym. Wiadomość: Koluszki, ul. 15-lecia Polski Ludowej 5, Retwiński. 17715 g

SPRZEDAM „Fiata 132 — 2000" (1980). Kupię bony PKO. Tel. 601-36. 17138 g

„FIATA 650" (1978), przyczepę bagażową N 250 C — sprzedam. Tel. 56-22-45. 17442 g

„VW Golf LS" (1976) — sprzedam. Tel. 891-99. 17337 g

„WARSZAWĘ M-20" sprzedam. Tel. 56-09-71 po 16. 17555 g

„FIATA 125 — 1500" (1980-81) po małym przebiegu zdecydowanie — kupię. Starorudzka 4 m. 2. 18746 g

„FIATA 125 p 1300" (blacha do remontu) tanio sprzedam. Sienkiewicza 42 m. 3 po 16. 17837 g

„FIAT 126 p" — wkład 1983 sprzedam. Tel. 52-33-67 po 17. 17868 g

„SYRENĘ 105 L", „Fiata 126 p" (1979) — sprzedam Tel. 51-16-60. 18112 g

„FIATA 125 p" — sprzedam. Tel. 52-94-27. 16683 g

SPRZEDAM „Fiata 125 p" — 1977 r. — stan dobry. Starosikawska 15 m. 6. 18467 g

SPRZEDAM do „Fiata 125 p" nowe: skrzynię biegów most, wał napędowy. Tel. 53-06-29 po 17.

SILNIK 220 D — sprzedam Tel. 16-39-33. 17983 g

SILNIK „Fiata 126 p" 600 cm sześc. po remoncie kapitalnym sprzedam. Walenta, Kusocińskiego 128 m 3. 17895 g

„WOŁGĘ Gaz 24" — sprzedam. Odyńca 32 m. 3. 18091 g

NADWOZIE „Trabanta" w dobrym stanie — sprzedam. Rokicińska 31 a po 16. 17896 g

Lokale

MAŁŻEŃSTWO obcokrajowcy poszukuje mieszkania lub willi najchętniej w Śródmieściu. Telefon 51-01-56 godz. 8—10, 18—20. Oferty „18050" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

MAŁŻEŃSTWO z dzieckiem poszukuje M-3. Płatne miesięcznie Oferty „18034" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

BLOKI trzypokojowe Retkinia, zamienię na mniejsze dzielnica Bałuty. Oferty „17880" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

KWATERUNKOWE — dwa pokoje z kuchnią bez wygód, zamienię na równorzędne z wygodami, najchętniej z telefonem na dobrych warunkach Starorudzka 4 m. 2 po godz. 17. 17904 g

M-4 (52 m) międzywojenne (parter) Śródmieście — zamienię na M-3 i M-2 lub dwa razy M-2. Oferty — „17938" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

POSZUKUJĘ lokalu na cichą pracownię włókienniczą. Tel. 613-21. 17940 g

2 x M-3 (Dąbrowa, Karolew) zamienię na M-4 trzypokojowe. Tel. 51-65-96 17582 g

SPRZEDAM M-6 (85 m) własnościowe z telefonem i umeblowaniem Widzew-Wschód przy lesie. Poważne oferty z ceną „17709" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

WŁASNOŚCIOWE M-3 — sprzedam. Łódź, Julianowska 1 m. 278. 17181 g

POSIADAM lokal 30 m Śródmieście, woda, siła gaz. Oferty „17116" Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96.

ATRAKCYJNE 2 pokoje 44 m III p. obok parku sprzedam. Oferty „17118" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

M-4 własnościowe sprzedam. Kupię samochód. Oferty „17235" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

M-3 własnościowe 38 m z telefonem Śródmieście zamienię na podobne lub większe w dzielnicy Widzew. Oferty „17236" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

M-3 kwaterunkowe bloki telefon — zamienię na dwa razy M-2 (jedno z telefonem). Tel. 463-50. 17310 g

ATRAKCYJNE M-2, 34 m loggia — oś. Zgierska-Stefana — sprzedam. Oferty „17303" Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96.

KORZYSTNIE zamienię M-3 Dąbrowa na 3-pokojowe rozkładowe bloki lub stare budownictwo. Oferty „17850" Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96.

ZDECYDOWANIE kupię M-2 stare lub nowe budownictwo. Bardzo pilne. Poważne oferty „17864" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

LOKALU poszukuję rzemieślnik. Oferty „18471" Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96.

MAŁŻEŃSTWO poszukuje mieszkania. Tel. 430-52. 17806 g

ZAMIENIĘ M-5 na dwa razy po dwa pokoje od dzielnie. Tel. 323-59. 17435 g

OBCOKRAJOWIEC poszukuje M-3 z wygodami. Tel 761-33. 17416

ZAMIENIĘ 2 samodzielne mieszkania na większe Wiadomość: Limanowskiego 23/34. 14650/19300g

ODDAM lokal za pokój z kuchnią w blokach. Murarska 46 — Bałuty. 17263 g

POSZUKUJĘ pokoju — pomieszczenia na 4—5 godzin dziennie. Okolica Zgierska — Kniaziewicza — Jana. Oferty „17478" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

Nauka Praca

MATEMATYKA, fizyka chemia. 374-62 Malinowscy. 17106 g

PRZYJMĘ piekarzy, uczniów. Piekarnia, Rzgowska 214. 17367 g

ZATRUDNIĘ wykwalifikowanych murarzy. Telefon 493-28. 17428 g

ZATRUDNIĘ pracownika gospodarstwo rolno-hodowlane — znajomość produkcji rolnej. Błaszczyk kol Luśmierz 25 k. Zgierza. 17619 g

POTRZEBNY murarz — może być rencista. Tel. 53-03-09. 17320 g

BLACHARZA samochodowego — lakiernika, ucznia — przyjmę. Tel. 419-41. 17452 g

POSZUKUJĘ szwaczki szycie spodni, koszul bluzek. Oferty „17120" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

PRZYJMĘ tokarza w drewnie na automat. Oferty „17114" Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96.

SEKRETARKĘ — asystentkę zatrudni Przedsiębiorstwo Polonijno-Zagraniczne. Wymagana biegła znajomość języka niemieckiego, angielskiego oraz umiejętność maszynopisania Wiek do lat 30, dobra prezencja. Pożądanie telefonu prywatnego. Oferty — „17157" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

BLACHARZ samochodowy potrzebny. Śląska 13 Habiera. 18014 g

POSZUKUJĘ wykwalifikowanej szwaczki uzdolnionej plastycznie. Oferty — „18048" Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96.

PODEJMĘ chałupnictwo Oferty „17995" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

SAMOCHÓD zagraniczny i wolny czas posiadam — oczekuję propozycji. Tel. 51-98-71 po 18. 17237 g

ZATRUDNIĘ osobę niepracującą z telefonem do przyjmowania zleceń na usługi mieszkaniowe. Oferty „17810" Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96

Różne

CYKLINOWANIE, lakierowanie parkietów. 721-63 Bednarczuk. 18293 g

PARKIETY — układanie cyklinowanie, lakierowanie 264-43, Miguła. 16500 g

TAPETOWANIE — malowanie. Nowak. 52-40-05 17352 g

CYKLINOWANIE, lakierowanie. 52-91-19 Blady 16557 g

POMOC drogowa 351-66 przewóz karoserii — Mikowski. 14928 g

GLAZURĘ, terakotę, parkiety układam. Instalacje wod.-kan., c.o. Sobczyk, 53-52-58. 16902 g

CYKLINOWANIE bezpyłowe lakierowanie. 53-48-27 Grzywacz. 18699 g

OZDOBNE wyciszanie i zabezpieczanie drzwi Wysoka jakość. Zamysłowski. Tel. 53-10-97, 53-63-37 16540 g

INSTALACJE anten TV, tel. 322-95 Palpuchowski. 17991 g

JUŻ otwarty Sklep Kupno-Sprzedaż „Patrycja" zaprasza szanownych Klientów. Polecamy ubiory, kosmetyki, galanterie — krajowe i zagraniczne. Łódź, Kilińskiego 87. Zakrzewski. 18703 g

SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW APARATURY ELEKTROTECHNICZNEJ „POKÓJ"
w Łodzi, ul. Warecka 1

ZATRUDNI INWALIDÓW posiadających orzeczenie Komisji d.s. Inwalidztwa i Zatrudnienia oraz OZDROWIEŃCÓW po gruźlicy płuc na stanowiskach:

- KSIĘGOWEJ,
- FREZERA,
- MURARZA,
- TOKARZY lub pracowników do przyuczenia w zawodzie tokarza,
- SAMODZIELNEGO REFERENTA d.s. zaopatrzenia.

1069-k

MPK ZAWIADAMIA,

DNIA 5 CZERWCA 1982 ROKU w okresie letnim w dni wolne od pracy URUCHOMIONE będą następujące autobusowe „ZIELONE LINIE":

- **z ŁODZI — WIDZEW (wiadukt) do Wiśniowej Góry (ośrodek WOSiR),**
- **w ZGIERZU z pl. Kilińskiego do Malinki (ośrodek WOSiR),**
- **w PABIANICACH z ul. Kilińskiego (Dom Towarowy) do ośrodka WOSiR na Bugaju,**
- **w ŁODZI z pl. Dąbrowskiego do Arturówka.**

1135-k

ZAKŁADY PRZEMYSŁU ODZIEŻOWEGO im. A. PRÓCHNIKA

ZATRUDNIĄ ZARAZ

PRACOWNIKÓW WYKWALIFIKOWANYCH

na stanowiska PRASOWACZY I KRAWCÓW

oraz

PRACOWNIKÓW na przyuczenie do w.w. zawodów.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela dział spraw osobowych zakładu w Łodzi, ul. Promińskiego 20, tel. 459-20, wew. 245.

1071-k

SP-NIA PRACY „CZYSTOŚĆ" w ŁODZI
OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY
(zgodnie z przepisami — MP 26/77) na sprzedaż samochodów:

	rok prod.	nr siln.	nr podw.	cena wywoł.
Syrena R-20	1978	411643	390727	80.000,—
Syrena R-20	1978	330514	390725	60.000,—
Syrena R-20	1978	106-6918	250388	60.000,—

Samochody można oglądać w dn. 18, 21, 22 czerwca br. o godzinie 10 — 12 w bazie sp-ni — Łódź, ul. Tylna 5.

Przetarg odbędzie się dnia 23 czerwca br. o godz. 10 przy ul. Zakątnej 51.

W wypadku niesprzedania — przetarg II odbędzie się 23 czerwca br. o godz. 12.

Obowiązuje wpłata wadium — 10 proc. ceny wywoławczej. Nie bierze się odpowiedzialności za wady ukryte i braki w osprzęcie — stan techniczny pojazdów aktualny w dniu przetargu. 1170-k

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO KOMUNIKACYJNE W ŁODZI

przypomina zakładom pracy o obowiązku comiesięcznego zbiorowego zakupu biletów, legitymacji i znaczków w ustalonych terminach.

Sprzedaż (ul. Piotrkowska 157, pl. Niepodległości i ul. Północna) odbywa się już od 5 każdego miesiąca na m-c następny codziennie w godz. 7.30 — 14.00, we wtorki od 17 i dla zakładów pracy trwa do 25.

Okres od 26 do końca m-ca zarezerwowany jest w zasadzie dla indywidualnych nabywców, którzy z różnych przyczyn nie mogli załatwić w terminie spraw związanych z zakupem legitymacji i znaczków za pośrednictwem zakładów pracy w terminie wcześniejszym oraz dla osób pragnących dokonać zmian w legitymacjach.

Sprzedaż znaczków w kioskach MPK odbywa się od 20 do 10 w godz. 6.00 — 18.00 po przedłożeniu legitymacji i dowodu osobistego zawierającego adnotację o zatrudnieniu.

Pracownicy punktów sprzedaży upoważnieni są do sprzedaży tylko jednego znaczka indywidualnemu nabywcy, z obowiązkiem wpisania na znaczku nr legitymacji.

Dla uniknięcia strat czasu i wyczekiwania w tzw. „kolejkach" prosimy zakłady pracy i indywidualnych podróżnych o wcześniejsze dokonywanie zakupu biletów, legitymacji i znaczków. 1143-k

WAŻNE TELEFONY

Informacja PKO	731-82
Informacja o usługach	398-10
Informacja turystyczna	472-01
Informacja PKS:	
Dworzec Centralny	385-96
Dworzec Północny	767-20
Informacja telefoniczna	93
Informacja Służby Zdrowia	615-19
Komenda Wojewódzka MO	677-22, 398-28
Pogotowie ciepłownicze	253-11
Pogotowie drogowe: „Polmozbyt"	400-32
Pogotowie energetyczne:	
Rejon Łódź-Północ	334-31 609-38
Rejon Łódź Południe	334-88
Rejon Pabianice	15-37--10
Rejon Zgierz	16-34-42
Rejon oświetlenia ulic	881-15
Pogotowie gazowe	395-35
Pogotowie MO	97
Pogotowie Ratunkowe	99
Pomoc drogowa PZMot.	52-81-10, 706-27
Straż Pożarna	98, 661-11
TELEFON ZAUFANIA	337-37

czynny w godz. 15—7 rano. W dni wolne od pracy całą dobę. Dla kobiet z ciążą problemową i sprawy rodzinne 746-33 — czynny w godz. 12—22, tylko w dni powszednie.

TEATRY

WIELKI — godz. 18.30 „Baron cygański"
5.06. godz. 17.30 „Królewna Śnieżka"
6.06. godz. 11 „Królewna Śnieżka", godz. 18.30 „Don Pasquale"
NOWY — godz. 19 „Rycerze króla Artura" (występy Pantomimy Wrocławskiej)
5, 6.06. jak wyżej
MAŁA SALA — nieczynna
JARACZA — godz. 11 „Krasnoludki, krasnoludki", godz. 19 „Wielkanoc"
5.06. godz. 11 „Krasnoludki, krasnoludki", godz. 19 „Jak wam się podoba"
6.06. jak wyżej
7.15 — godz. 19.16 „Mieszkanie z widokiem na rzekę"
5, 6.06. nieczynny
POWSZECHNY — godz. 10, 18 „Piotruś Pan"
5.06. godz. 13, 17 „Czarodziej"
6.06. godz. 11, 15, „Piotruś Pan"
MUZYCZNY — godz. 11 „Jaś i Małgosia"
5.06. godz. 16.30 „Wiktoria i jej huzar"
6.06. godz. 18.30 „Rycerz Sinobrody"
ARLEKIN — godz. 17.30 „Czerwony Kapturek" i „Kopciuszek"
5.06. godz. 15, 17.30, jak wyżej
6.06. godz. 12, 15 jak wyżej
PINOKIO — godz. 17.30 „Baśń o żebraku Iwanie i jego ośle"
5.06. godz. 17.30 „Przygody Sindbada Żeglarza"
6.06. nieczynny
TEATR 77 — nieczynny
5.06. godz. 17 „Tren weselny"
6.06. nieczynny
FILHARMONIA (Narutowicza 20) — godz. 19. Koncert symfoniczny. Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Łódzkiej. Dyrygent: Zdzisław Szostak. Soliści: — dyplomanci Akademii Muzycznej w Łodzi: Janina Kopalak-Lis — fortepian, Paweł Tomaszewski — wiolonczela, Dariusz Walendowski — tenor, Krzysztof Jakubowski — tenor, Barbara Sanejko — sopran, Katarzyna Nowakowska — mezzosopran, Krzysztof Cieszko — bas. W programie: utwory Fr Chopina, A. Dworzaka, St. Moniuszki, P. Czajkowskiego, G. Bizeta, G. Rossiniego.
5.06. godz. 16 jak wyżej
6.06. nieczynna

MUZEA

HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO (Gdańska 13) — nieczynne
5.06 godz. 10—16
6.06. nieczynne
ODDZIAŁ RADOGOSZCZ (Zgierska 147) — godz. 9—16
5, 6.06 godz. 10—14
ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (pl. Wolności 14) — godz. 11—18
5.06. godz 9—15
6.06. godz 10—15
BIOLOGII EWOLUCYJNEJ UŁ (park Sienkiewicza) — godz. 10—18
5.06. nieczynne
6.06. godz. 10—14
WŁÓKIENNICTWA (Piotrkowska 282) — godz. 9—17
5.06. godz. 10—16
6.06. godz. 10—16
HISTORII MIASTA ŁODZI (Ogrodowa 15) — godz. 9—16
5, 6.06. godz. 10—14
SZTUKI (Więckowskiego 36) — godz 11—19
5.06 jak wyżej
6.06 godz. 10—16
POLSKIEJ WOJSKOWEJ SŁUŻBY ZDROWIA (Żeligowskiego 7) — nieczynne
MIASTA ZGIERZA (Zgierz. Dąbrowskiego 21) — godz. 14—19
5.06. godz. 10—13
6.06. godz. 10—14

WYSTAWY

OŚRODEK PROPAGANDY SZTUKI (park Sienkiewicza) — godz 11—16 — Młoda sztuka jugosłowiańska
5, 6.06. godz 11—16 jak wyżej
GALERIA SZTUKI (Wólczańska 31/33) — godz 11 18 — Malarstwo polskie XIX wieku
5, 6.06 godz. 11—16 jak wyżej
GALERIA BAŁUCKA (Stary Rynek 2) — godz 11—18 — Malarstwo P Kędzi
5, 6.06 godz 11—16 jak wyżej
SALON SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ (Piotrkowska 88) — godz. 14 — Malarstwo J. Habdasa
5, 6.06. godz. 11—16 jak wyżej

* * *

LUNAPARK (Konstantynowska 3/5) — czynny codziennie w godz. od 13 do 20, dla grup zorganizowanych od godz. 10 W soboty, niedziele i święta w godz. od 10 do 20. W poniedziałki — nieczynny
OGRÓD BOTANICZNY — czynny codziennie od godz. 9 do zmroku
ZOO — codziennie od godz. 9 do 20 (kasa do godz. 19)
PALMIARNIA — codziennie (oprócz poniedziałków) od godz. 11 do 16
KĄPIELISKO „FALA" — czynne od godz. 10 do 19 (kasa do godz. 18)

KINA

BAŁTYK — „Czas Apokalipsy" USA od lat 18 godz. 10, 13, 16, 19
5, 6.06 jak wyżej
IWANOWO — „Zemsta po latach" kanad od lat 15 godz 10, 15, 17.15 19.30 „Bajka opowiedziana nocą" radz b.o. godz 12.15
5.06 jak wyżej
6.06 Bajki — „Ballada o kapryśnej królewnie" godz 10, 12, „Zemsta po latach" godz. 13,

CO GDZIE KIEDY

17.15, 19.30, seanse zamknięte — godz. 11, 15
POLONIA — „Przygoda arabska" ang b.o godz 10, 12.15; „Zemsta po latach" kanad od lat 15 godz 15 17.15 19.30
5.06. „Zemsta po latach" godz. 10, 12.15, 16, 17.15, 19.30
6.06. jak wyżej
PRZEDWIOŚNIE — „Wujaszek z Ameryki" fr od lat 15 godz 10, 15, 17.30, 20, „Za krzakiem tarniny" czes b.o godz 12.30,
5.06. „Deszczowa pani" NRD b.o. godz. 11, 13, „Lot nad kukułczym gniazdem" USA od lat 18 godz. 15, 17.30, 20
WŁÓKNIARZ — „Znachor" cz I i II pol. od lat 12 godz. 10, 13, 16, 19
5, 6.06. jak wyżej
WOLNOŚĆ — „Zapach psiej sierści" pol od lat 15 godz 10, 12.15, 15, 17.15, 19.30
5.06. jak wyżej
6.06. „Zapach psiej sierści" godz. 10.15, 15, 17.15, 19.30, seans zamknięty — godz. 10
WISŁA — „Lokator" fr. od lat 18 godz 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30,
5, 6.06. jak wyżej
ZACHĘTA — „Vabank" pol od lat 15 godz 10, 12.15, 15, 17.15, 19.30
5, 6.06. jak wyżej
TATRY-LETNIE — „Dziedzictwo" ang. od lat 18 godz. 21 (w dni niepogodne kino nieczynne)
5, 6.06 jak wyżej
STUDIO — „Baśń o Jasnym Sokole" radz b.o godz. 16, „Koronczarka" szwajc.-fr. od lat 15 godz 17.30, 19.30
5, 6.06. jak wyżej
STYLOWY — Filmy Janusza Kidawy: „Polska gola" pol b.o 15, 16.30. Sylwetka aktorki — Jane Fonda: „Dick i Jane" USA od lat 15 godz 18, 19.45
5.06. Filmy Janusza Kidawy: „Polska gola" pol. b.o. godz. 16, 16.30, Sylwetka aktorki — Jane Fonda: „Julia" USA od lat 15 godz. 18, 19.45
6.06. jak wyżej
DKM — Iluzjon — „Wojna na ekranie" godz 17, 19.30
5, 6.06. jak wyżej
OKA — „Człowiek z M-3" pol. godz 13.30, 16, „Joe Valachi" wł. od lat 18 godz 8.30, 11, 18.30,
5.06. „Joe Valachi" godz. 11, 16, 18.30, „Człowiek z M-3" godz. 13.30
6.06. „Człowiek z M-3" godz. 13.30, 14.30, „Joe Valachi" godz. 16.30, 19
GDYNIA — Kino non-stop od godz 10 do 22 — „Zaułek dziewic" meksyk. od lat 16
5, 6.06. jak wyżej
MŁODA GWARDIA — „Niezamężna kobieta" USA od lat 18 godz 10, 14.30, 17, 19.30, „Strzały o świcie" wietn. od lat 16 godz. 12.30
5.06. jak wyżej
6.06. Bajki — „Zagadka w piasku" godz. 10, 11, „Strzały o świcie" godz. 12.30, „Niezamężna kobieta" godz. 14.30, 17, 19.30
MUZA — „Alicja" ang. od lat 12 godz. 16, 18
5.06. „Alicja" godz. 15.30, 17.30, 19.30
6.06. Bajki — „Samochód" godz. 14.30, dalej jak wyżej
1 MAJA — „Jak się budzi królewny" czes. b.o. godz. 15.30, „Lawina" USA od lat 15 godz. 17, 19
5.06. jak wyżej
6.06. Bajki — „Gdy zapłonie choinka" godz. 14.30, dalej jak wyżej
POKÓJ — „Jeśli serce masz bijące" pol. b.o. godz. 15.30, „Zwolnienie warunkowe" USA od lat 18 godz. 17.30, 19.30
5.06 jak wyżej
6.06. Bajki — „Przedpotopowe kłopoty" godz. 14.30, dalej jak wyżej
ROMA — „Superpotwór" jap. b.o. godz. 10, 12, 14, 16, „Mistrz kierownicy ucieka" USA od lat 15 godz 18, 20
5.06. „Superpotwór" godz. 10, 12, 14, 16, „Trędowata" pol. od lat 12 godz. 18, 20
6.06. Bajki — „Pyza i licho" godz. 10, 11, „Superpotwór" godz. 12, 14, 16, „Trędowata" godz. 18, 20
STOKI — „Powrót Mechagodzilli" jap. od lat 12 godz. 16, 18
5, 6.06. jak wyżej
6.06. Bajki — „W puszczach Kanady" godz. 16, dalej jak wyżej
SWIT — „Przygody Ali Baby i 40 rozbójników" radz.-ind. od lat 12 godz. 14.30, „Bliskie spotkania trzeciego stopnia" USA od lat 12 godz. 17, 19.30
5.06. Bajki — „Motyl" godz. 13.30, „Bliskie spotkania trzeciego stopnia" godz. 14.30, 17, 19.30
6.06. jak wyżej
TATRY — nieczynne
5, 6.06. jak wyżej
ENERGETYK — nieczynne
5.06. „12 prac Asterixa" fr. b.o. godz. 16.30, „Miłość ci wszystko wybaczy" pol. od lat 12 godz. 18
6.06. Bajki — „Zimowy ogród" godz 15.30, dalej, jak wyżej
HALKA — seanse zamknięte
5.06 seanse zamknięte — godz. 14.30, 16.30, „Transamerican Express" USA od lat 15 godz. 18.30
6.06 Bajki — „Szewczyk Kopytko" godz. 14, „Transamerican Express" godz. 16, 17, 19
PIONIER — „Jeździec bez głowy" radz. b.o. godz. 16, „Król Cyganów" USA od lat 18 godz. 18
5.06. Bajki — „Pieski i kotki" godz 14, „Jeździec bez głowy" godz. 15, „Król Cyganów" godz. 17, 19.15
6.06 Bajki — „Pieski i kotki" godz. 14, „Piraci XX wieku" radz. od lat 12 godz. 16, „Czułe miejsca" pol. od lat 18 godz. 17, 19
POLESIE — „Wielka podróż Bolka i Lolka" pol b.o. godz 17, „Przepraszam, czy tu biją" pol od lat 18 godz 19
5.06. jak wyżej
6.06 Bajki — „Chłopcy z ul. Brzozowej" godz. 14, „Przygody Hucka Finna" radz. b.o. godz. 15, „Rewolwer „Python 357" fr. od lat 15 godz. 17, 19.30
REKORD — „Wakacje dla psa" czes. b.o. godz. 16, „Lawina" USA od lat 16 godz. 17.30, 19.30
5.06. jak wyżej
6.06. Bajki — „Wycieczka" godz. 15, dalej jak wyżej
SOJUSZ — „Rollercoaster" USA od lat 16 godz. 17
5.06. Bajka — „Ballada o królu Dąsalu Wąsatym" godz. 16, „Rollercoaster" godz. 17
6.06. jak wyżej

APTEKI

Mickiewicza 20, Niciarniana 15, Piotrkowska 67, Dąbrowskiego 89, Lutomierska 146, Bratysławska 2a

* * *

Pabianice — Armii Czerwonej 7, Konstantynów — Sadowa 10, Ozorków — pl. Armii Czerwonej 17, Głowno — Łowicka 38, Aleksandrów — Kościuszki 10

DYŻURY SZPITALI

Chirurgia ogólna: Bałuty — Szpital im. W. Biegańskiego — codziennie dla Przychodni Rejonowych nr nr: 4, 6, 8, 9, 10. Szpital Kliniczny im. N. Barlickiego — codziennie dla Przychodni Rejonowej nr 7. Szpital im. M. Skłodowskiej-Curie — codziennie dla Przychodni Rejonowych nr nr: 1, 2, 3, 5, w Zgierzu, ul. Parzęczewska 35. Szpital im. J. Marchlewskiego — codziennie, Zgierz, ul. Dubois 17 oraz miasto i gmina Zgierz, miasto i gmina Ozorków, miasto i gmina Aleksandrów, gmina Parzęczew, Górna — Szpital im. Jonschera (Milionowa 14); Śródmieście — Szpital im. Pasteura (Wigury 19), Widzew — Szpital im. Pasteura (Wigury 19)

* * *

Chirurgia urazowa — Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30)
Neurochirurgia — Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62)
Laryngologia — Szpital im. Pirogowa (Wólczańska 195)
Okulistyka — Szpital im. Jonschera (Milionowa 14)
Chirurgia i laryngologia dziecięca — Instytut Pediatrii (Sporna 36/50)
Chirurgia szczękowo-twarzowa — Szpital im Barlickiego (Kopcińskiego 22) — dla m. Łodzi oraz Szpital im Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Parzęczewska 35) — dla województwa miejskiego łódzkiego
Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8)
Wenerologia — Przychodnia Dermatologiczna (Zakątna 44)

5.06.

Chirurgia ogólna: Bałuty — Szpital im. W. Biegańskiego — codziennie dla Przychodni Rejonowych nr nr: 4, 6, 8, 9, 10. Szpital Kliniczny im. N. Barlickiego — codziennie dla Przychodni Rejonowej nr 7. Szpital im. M. Skłodowskiej-Curie — codziennie dla Przychodni Rejonowych nr nr: 1, 2, 3, 5, w Zgierzu, ul. Parzęczewska 35. Szpital im. J. Marchlewskiego — codziennie, Zgierz, ul. Dubois 17 oraz miasto i gmina Zgierz, miasto i gmina Ozorków, miasto i gmina Aleksandrów, gmina Parzęczew, Górna — Szpital im. Brudzińskiego (Kosynierów Gdyńskich 61), Polesie — Szpital im. Kopernika Pabianicka 62), Śródmieście — Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30); Widzew — Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30).

* * *

Chirurgia urazowa — Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz Parzęczewska 35)
Neurochirurgia — Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Parzęczewska 35)
Laryngologia — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)
Okulistyka — Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Parzęczewska 35)
Chirurgia i laryngologia dziecięca — Szpital im. Korczaka (Armii Czerwonej 15)
Chirurgia szczękowo-twarzowa — Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Parzęczewska 35)
Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8)
Wenerologia — Przychodnia Dermatologiczna (Zakątna 44)

6.06.

Chirurgia ogólna: Bałuty — Szpital im. W. Biegańskiego — codziennie dla Przychodni Rejonowych nr nr: 4, 6, 8, 9, 10. Szpital Kliniczny im. N. Barlickiego — codziennie dla Przychodni Rejonowej nr 7. Szpital im. M. Skłodowskiej-Curie — codziennie dla Przychodni Rejonowych nr nr: 1, 2, 3, 5, w Zgierzu, ul. Parzęczewska 35. Szpital im. J. Marchlewskiego — codziennie, Zgierz, ul. Dubois 17 oraz miasto i gmina Zgierz, miasto i gmina Ozorków, miasto i gmina Aleksandrów, gmina Parzęczew, Górna — Szpital im. Jonschera (Milionowa 14), Polesie — Szpital im. Pirogowa (Wólczańska 195), Śródmieście — Szpital im. Pasteura (Wigury 19), Widzew — Szpital im. Pasteura (Wigury 19)

* * *

Chirurgia urazowa — Szpital im. Jonschera (Milionowa 14)
Neurochirurgia — Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62)
Laryngologia — Szpital im. Pirogowa (Wólczańska 195)
Okulistyka — Szpital im. Jonschera (Milionowa 14)
Chirurgia i laryngologia dziecięca — Instytut Pediatrii (Sporna 36/50)
Chirurgia szczękowo-twarzowa — Szpital im Barlickiego (Kopcińskiego 22) — dla m. Łodzi oraz Szpital im Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Parzęczewska 35) — dla województwa miejskiego łódzkiego
Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8)
Wenerologia — Przychodnia Dermatologiczna (Zakątna 44)

AMBULATORIUM DORAŹNEJ POMOCY

ul. Sienkiewicza 137, tel. 637-00, wewn. 31

— Gabinet Chirurgiczny czynny całą dobę
— Gabinet Internistyczny czynny w godz. 15—7, w dni wolne od pracy — całą dobę

ul. Armii Czerwonej 15, tel. 467-50 do 54, wewn. 70

— Gabinet Chirurgii Dziecięcej czynny całą dobę
— Gabinet Pediatryczny czynny w godz. 15—7, w dni wolne od pracy — całą dobę

ul. Kopcińskiego 22, tel 864-83

— Gabinet Stomatologiczny (ul. Kopcińskiego 22) — czynny w godz. 19—7, w dni wolne od pracy — całą dobę

Dziś Jutro i Pojutrze w Radio

PIĄTEK, 4 CZERWCA

PROGRAM I

11.00 Wiad. 11.05 Koncert przed hejnałem. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Komunikaty. 13.10 Tu radio kierowców. 13.20 Muzyczne wycinanki. 13.30 Piosenki kompozytorów polskich — Marian Zacharewicz. 13.55 Studio Relaks. 14.00 Wiad. 14.05 Lista przebojów. 14.50 Wiersze Klemensa Janiciusa. 15.00 Wiadomości. 15.10 Studio Młodych. 16.00 Wiadomości. 16.05 Muzyka i aktualności. 16.40 Polskie pieśni i melodie. 17.00 Dziennik i komunikaty. 17.10 Dzień w Polsce. 17.15 Koncert dnia. — Z radiowych studiów. 18.00 Wiadomości. 18.05 Czas refleksji. 18.30 Polihymnia na Lubelszczyźnie. 19.00 Dziennik wieczorny. 19.30 Z naszej fonoteki. 20.00 Wiadomości. 20.05 Kalejdoskop dnia. 20.30 Koncert życzeń. 20.58 Komunikaty. 21.05 Kronika sportowa. 21.15 Wielkie dzieła, wielcy wykonawcy. Rok K. Szymanowskiego. 22.00 Wiad. 22.10 „Wieczór pod oliwkami" — aud. Ewy Stockiej. 22.50 Śpiewa Ewa Demarczyk. 23.00 Dziennik reporterów i wiadomości sportowe. 23.40 Jazzowa dobranocka.

PROGRAM II

9.30 Wiad. 9.35 „Trzy rurki" — aud. słowno-muzyczna. 10.00 „Kamienica Albertyny Dróżdż" — słuchowisko K. Boglar. 10.25 Soliści i kameraliści. 11.00 Horyzonty wiedzy (szk. średnie). 11.30 Wiad. 11.35 Komentarz zagraniczny. 11.40 Muzyka Wenezueli. 12.05 Od A do Z polskiej piosenki — Antoni Kopff. 12.30 W świecie humanistyki. 13.00 „Pora się pożegnać" — słuch. 13.25 Informacje o programie. 13.30 Wiad. 13.35 Ze wsi i o wsi. 13.50 Fonoteka polska. 14.00 B. Britten — „Arka Noego". 14.30 „Spiżowa Brama" — fr. pow. T. Brezy. 14.50 Wydanie dźwiękowe pamiętników L. Sempolińskiego. 15.30 Wiad. 15.40 Ludzie i ich pasje. 16.00 Muzyczne intermezzo. 16.10 Dziś pytanie, dziś odpowiedź. — Liga Ochrony Przyrody — realia i zamierzenia — aud. z telefon. udziałem słuchaczy — tel. 44-74-31. 17.00 „Tylko dwie godziny" — radiowy przegląd publicystyczny. 19.00 Kompozytor tygodnia — Robert Schumann. 19.35 Program na dobranoc dla dzieci — „Przedziwna historia Heliodora Bączka" — cz. II słuch. W. Majerowny. 20.00 Najpiękniejsza jest muzyka polska — Fantazje polskie. 20.45 Nauka języka angielskiego. 21.00 Recital wieczoru — Tadeusz Woźniak. 21.30 Echa dnia. 21.40 „Wieści" — mag. kulturalny. 22.10 Świat muzyki dawnej. 22.50 „Pamiętniki chłopów" — fr. książki J. Chałasińskiego. 23.00 Jazz dla wszystkich. 23.40 Wiersze Jalu Kurka. 23.50 Wiadomości.

PROGRAM III

8.00 Zapraszamy do Trójki. 9.00 Serwis Trójki. 9.03 Zaczynamy we dwoje. 10.00 Kiermasz płyt. 10.30 „Klub stu przygód" — aud. N. Lewickiej. 11.00 Muzyczne spotkania Counta Basiego. 11.40 Prosto z kraju. 12.00 W tonacji Trójki. 13.00 „Ziele na kraterze" — odc. pow. M. Wańkowicza. 13.10 Powtórka z rozrywki. 14.00 Muzyka mistrzów opery nie dla sceny skomponowana. 15.00 Serwis Trójki. 15.03 Podsłuchane u innych. 15.30 Z mojej płytoteki. 16.00 Zapraszamy do Trójki. 19.00 Codziennie powieść w wydaniu dźwiękowym — T. Gautier: „Kapitan Fracasse". 19.30 Dedykowane dzieciom. 19.50 „Dygnitarz" — odc. pow. J. A. Łaniewskiego. 20.00 Interradio. 20.40 Kultura i osobowość. 21.00 W kręgu ballady. 21.30 Mity greckie: Orion. 21.45 Godzina jazzu. 22.45 „24 godziny w 10 minut". 23.00 Zapraszamy do Trójki.

PROGRAM IV

9.00 Wiad. 9.05 Quod libet — czyli co kto lubi. 9.40 „Sonata Marymoncka" — nie dokończona powieść Marka Hłaski. 10.00 J. P. Rameau — „List Indes Galantes". 10.30 Ulubione piosenki Tadeusza Nalepy. 11.00 „Antoni Czechow we wspomnieniach współczesnych". 11.30 Muzyka różnych narodów. 12.00 Wiadomości. 12.05 Od Bacha do Bartoka. 13.00 „Cierpienia młodego Wertera" — fr. pow. J. W. Goethego. 13.15 Trzy kwadranse swingu. 14.00 Z muzycznych nagrań bratnich radiofonii. 14.30 Estrada młodych muzyków. 15.00 Wiad. 15.05 Nowości Ludowej Spółdzielni Wydawniczej. 15.30 Popołudnie melomana. 17.00 Wiadomości. 17.05 Muzyczny temat dnia (Ł). 17.10 Aktualności dnia (Ł). 17.30 „Takty i fakty" — magazyn publicystyczny w opr. Joanny Sikorzanki (Ł). 18.00 Płyta dnia — „Paczka" — zespołu „Krzak". 18.30 Poetycki koncert życzeń. 19.00 Dziennik. 19.05 Płyta dnia „Paczka" — zespół „Krzak". 19.30 Wieczór w filharmonii. 21.00 Klub Stereo. 22.30 Fakty dnia. 22.40 Teatr PR: „Historia ze świata sztuki i interesu" — monolog K. H. Rohrichta. 23.30 Głosy, intrumenty, nastroje.

SOBOTA, 5 CZERWCA

PROGRAM I

11.00 Wiad. 11.05 Koncert przed hejnałem. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Komunikaty. 13.10 Tu radio kierowców. 13.20 Muzyczne wycinanki. 13.30 Piosenki kompozytorów polskich — Jan Tomaszewski. 13.55 Studio Relaks. 14.00 Wiad. 14.05 Reportaż z przeglądu kapel woj. sądeckiego. 14.25 Przeboje sprzed lat. 14.50 Wiersze Klemensa Janiciusa. 15.00 Wiad. 15.05 Radiowy Teatr dla Młodzieży: „Ćwiczenia z wyobraźni" — słuch. K. Bronżewskiej. 16.45 Muzyka. 16.00 Wiad. 16.05 Muzyka i aktualności 16.40 Polskie pieśni i melodie. 17.00 Dziennik i komunikaty. 17.15 Koncert dnia. 18.00 Wiad. 18.05 Czas refleksji. 18.30 Fantazje na tematy operowe. 19.00 Dziennik wieczorny. 19.30 Z naszej fonoteki. 20.00 Wiad. 20.05 Wspomnienie po latach — rep. B Nierenberga. 20.30 Przy muzyce o sporcie. 21.00 Komunikaty. 21.05 Wielkie dzieła, wielcy wykonawcy 22.00 Wiad. 22.10 Strony świata — mag. publ. międzynarodowej. 22.40 Solo na gitarze. 22.50 Śpiewa Ewa Dębicka. 23.00 Dziennik reporterów i wiad. sportowe. 23.40 Jazzowe dobranocka.

PROGRAM II

10.00 Słynni ludzie w anegdocie. 10.25 Miniatury muzyczne. 10.40 „Jaka Polska?". 10.50 Miniatury muzyczne. 11.10 Zgadnij, sprawdź, odpowiedz. 11.30 Wiad. 11.35 Komentarz zagraniczny. 11.40 Lubuscy koźlarze 12.05 Od A do Z polskiej piosenki — W. Trzciński. 12.30 Ludzie, epoki, obyczaje. 13.00 W trosce o słowo i treść. 13.20 Rozważania stylistyczne 13.30 Wiad. 13.35 Ze wsi i o wsi. 13.50 Fonoteka folkloru. 14.00 Z twórczości kompozytorów polskich. 14.30 „13 dni z życia emeryta" — fragm pow. J. S. Stawińskiego. 14.50 Nagrania nowe i najnowsze. 15.30 Wiad 15.35 Ballady ludowe Kanady. 15.50 Sport, moim hobby. 16.00 Muzyczne intermezzo. 16.20 Fantazja, nauka, praktyka. 17.00 „Tylko dwie godziny" — radiowy przegląd publicystyczny. 18.45 Słynne zespoły wokalne — „Singers Unlimited". 19.00 „Matysiakowie" — odc. pow. radiowej 19.35 „Supełek" — magazyn dla młodszych słuchaczy. 20.00 Kompozytor tygodnia — Robert Schumann. 20.30 Śpiewane strofy K. K. Baczyńskiego 20.45 Nauka języka francuskiego. 21.00 „Głosy" — aktualności kulturalne ze świata. 21.30 Echa dnia. 21.40 Orkiestra Leo Shifrina. 22.00 Muzyczne telegramy ze świata. 22.35 Moje muzyczne fascynacje. 23.00 Z dziejów kabaretu — aud. Z. Wiktorczyka. 23.50 Wiad.

PROGRAM III

10.00 Kiermasz płyt. 10.30 Codziennie powieść w wydaniu dźwiękowym — T. Gautier: „Kapitan Fracasse". 11.00 Muzyczne spotkania Counta Basiego. 11.30 Nie czytaliście to posłuchajcie. 11.45 W tonacji Trójki. 13.00 „Ziele na kraterze" — odc pow. M. Wańkowicza. 13.10 „A propos" — aud. M. Czubaszek. 14.00 Muzyka mistrzów opery nie dla sceny skomponowana. 15.00 Serwis Trójki 15.05 Gdy się mówi... 15.25 Wszystkie drogi prowadzą do Nashville. 16.00 Zapraszamy do Trójki. 19.00 „Kogo na pomnik stawiano" — aud. A. Balickiej. 19.30 Dedykowane dzieciom 19.50 „Dygnitarze" — odc. pow. J. A Łaniewskiego. 20.00 „Lista Przebojów" programu III — prowadzi M. Niedźwiecki. 22.00 Teatrzyk „Zielone Oko" — „Doczesne szczątki" — słuch. wg opow. Henry Slesara, 22.20 Muzyczna braziliana. 22.45 „24 godziny w 10 minut". 23.00 Zapraszamy do Trójki.

PROGRAM IV

8.00 Wiad. 8.05 Przedpołudnie z Victorią de Los Angeles. 10.30 Ulubione piosenki Tadeusza Nalepy. 11.00 „Nasze wspólne życie" — aud. na podstawie książki Haliny Arturowej-Rodzińskiej. 11.30 Muzyka różnych narodów. 12.00 Wiad. 12.05 Filharmonia radiowa — WOSPRITv w Katowicach. 13.00 „Cierpienia młodego Wertera" — fragm. pow. J. W. Goethego. 13.15 Trzy kwadranse swingu. 14.00 Teatr Naturalny — „Darz Bór" — aud. W. Janickiego i A. Bartosza. 14.30 Z muzycznych nagrań bratnich radiofonii. 15.00 Wiad. 15.05 Panorama literacka. 16.30 Popołudnie melomana. 17.00 Wiad 17.05 Muzyczny temat dnia (Ł). 17.10 Aktualności dnia (Ł). 17.30 „Spojrzenia i refleksje" (Ł). 18.00 Klasycy muzyki rozrywkowej — Michel Legrand. 18.30 Medium, czyli magazyn miłośników sztuki słuchowej. 19.00 Dziennik. 19.05 Klasycy muzyki jazzowej — Freddie Hubbard. 19.30 Wieczór w filharmonii. 20.30 Humoreski francuskie. 21.00 Klub Stereo. 22.30 Fakty dnia. 22.40 Studio Stereo zaprasza.

NIEDZIELA, 6 CZERWCA

PROGRAM I

11.00 Wiad. 11.05 Koncert przed hejnałem. 12.05 Z kraju i ze świata. 13.00 Fonoteka polska. 13.45 Publicystyka międzynarodowa. 14.00 Wiad. 14.05 Kalejdoskop nauki — Pierwszy łowca bakterii. 14.30 Wesoły Autobus (Ł). 15.25 Śladem naszych interwencji. 15.30 Muzyczne Studio Młodych. 16.00 Wiad. 16.05 Między fantazją a nauką. 16.35 Koncert życzeń. 17.15 Sławni dyrygenci. 18.00 Komunikaty Totalizatora Sportowego. 18.05 Czas refleksji. 18.30 Interpretacje z pierwszej ręki. 19.00 Dziennik wieczorny. 19.20 Przy muzyce o sporcie. 20.00 Koncert życzeń. 21.00 Komunikaty. 21.05 Wielkie dzieła, wielcy wykonawcy. 22.00 Teatr PR: „Ballada z dzielnicy wg starego służbowego notatnika" — słuch. J. Grzymkowskiego. 23.00 II wyd. dziennika wieczornego i wiad. sportowe. 23.40 Gra Ork. Gustawa Broma.

PROGRAM II

10.30 Wiad. 10.35 Niedzielne spotkania — program literacko-muzyczny. 12.05 Muzyczna „Dwójka" zaprasza. 12.30 Teatr PR: „Mam zaszczyt bronić" — słuch. dokument. M. Komorowskiej. 14.00 Mała Polihymnia — czyli poważnie o muzyce niepoważnej. 14.30 Wiad. 14.35 Słynne głosy: Jose Carreras. 15.00 Teatr Klasyki dla Młodzieży Szkolnej — „Porywacz" — słuch. wg pow. K. Dickensa „Klub Pickwicka". 16.00 Mistrzowskie interpretacje muzyki Chopina. 16.30 Wiad. 16.35 Rozmaitości rozrywkowe. 17.50 Miniatury muzyczne. 18.00 Nabożeństwo Kościoła Mariawitów. 18.45 Wojsko, strategia, obronność. 19.00 Radiolatarnia. 19.35 Świat baśni — „Na zegarowej wieży" — słuch. K. Parnowskiej. 20.00 Kompozytor tygodnia — R. Schumann. 20.30 Wiad. 20.35 Komentarz zagraniczny. 20.40 Piosenki z małej sceny. 21.05 Ballady prozą pisane. 22.00 110 minut z jazzem i piosenką. 23.50 Wiad.

PROGRAM III

8.00 Serwis Trójki. 9.05 Niedziela z mikrofonem — mag. W. Ślusarskiego. 10.00 Niech gra muzyka. 11.00 „Arnhem — błąd czy zdrada?" — odc. słuch. dokument. 11.21 Solo saksofonowe. 12.00 Recital K. Zimermana. 13.00 Serwis Trójki. 13.05 Na wsi niedziela. 13.20 Nowa płyta — Koncert w Central Parku. 14.00 „A propos" — aud. M. Czubaszek. 14.50 Santana i inni. 15.20 Życie na gorąco — przegląd wydarzeń tygodnia. 15.50 „Trochę słodyczy" gra Grand Standard Orchestra. 16.00 Prywatnie u prof. Tudora Csorby. 16.15 Wszystko o sporcie. 17.00 „Ślubna koszula" — słuch. H. Krzyżanowskiej. 17.41 Archiwum Programu III. 18.30 Radio w samochodzie. 19.30 „Na przekór światu" — opowieść o Oskarze Wilde. 20.00 O Andrzeju Hakenbergerze — kompozytorze z Koszalina z XVII w. 21.00 Informacje sportowe. 21.05 Kamień filozoficzny — S. Kierkegaard „Choroba i śmierć". 21.15 Muzyczne portrety — Czesław Niemen. 22.00 Serwis Trójki. 22.05 Esej o języku — Jean Paul Sartre. 22.15 Piosenki z tekstem. 22.40 „Miłość sylabizowana na nowo" — słuch. poetyckie z wierszy R. Gravesa. 23.00 Zapraszamy do Trójki.

PROGRAM IV

8.05 Niedzielny Program Literacki w opr. Mirosława Kuźniaka (Ł). 9.00 Soliści, liderzy, orkiestry. 10.00 Ze skarbca muzyki baroku. 10.30 Laureaci konkursu chopinowskiego: Eugene Indjic. 11.00 Piosenkarskie powtórki i przebojowe premiery. 12.00 Wiad. 12.05 Gwiazdy jazzu — Michał Urbaniak i inni. 13.00 Orkiestra symfoniczna wytwórni płyt „Columbia". 14.00 Teatr PR: „Pożegnanie z górą" — słuch. Ireny i Juliana Kawalców. 15.00 Koncert bez biletu. 16.00 Godzina dla kolekcjonerów nagrań — „Fleetwood Mac" i „Maanam". 17.00 Wiad. 17.05 „Mój koncert w stereo" w opr. Jerzego Kijo (Ł). 18.00 Ryszard Wagner: „Śpiewacy Norymberscy" — opera w 3 aktach. 22.55 Wiad. 23.00 Wiadomości sportowe (Ł). 23.15 „Letnie opowiastki" — słuch. J. Przybory. 23.45 Nocny blues.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 31 maja 1982 roku zginął śmiercią tragiczną nasz Pracownik i Kolega

MARIAN WOJCIECHOWSKI

Wyrazy serdecznego współczucia Rodzinie Zmarłego składają:

DYREKCJA, POP PZPR, KOLEŻANKI I KOLEDZY z MIEJSKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA OCZYSZCZANIA w ŁODZI

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 1 czerwca 1982 r. zmarła nagle w wieku lat 55, nasza najukochańsza Mamusia i Babcia

Ś. + P.

ZOFIA BERYT

z domu BALCAREK.

Pogrzeb odbędzie się dnia 4 czerwca br. o godz. 15.40 z kaplicy cmentarza na Dołach, o czym zawiadamiają pogrążone w smutku

DZIECI i TEŚCIOWA

W dniu 2 czerwca 1982 roku odeszła od nas na zawsze

Ś. + P.

ANNA LUDWIKA ANDRZEJCZAK

I voto BUSS,
z domu BORZYCKA.

Pogrzeb odbędzie się dnia 4 czerwca br. o godz. 15.30 z kościoła parafialnego w Rudzie Pabianickiej na cmentarzu miejscowym, o czym powiadamiają pogrążeni w smutku:

MĄŻ, CÓRKA, SYN, SYNOWA, ZIĘĆ, WNUKI
oraz POZOSTAŁA RODZINA

Z żalem zawiadamiamy, że w dniu 3 czerwca br. zmarł, przeżywszy lat 81, ukochany Mąż, Ojciec i Dziadek

Ś. + P.

FELIKS GAŁĄZKA

emerytowany pracownik Prokuratury Wojewódzkiej w Łodzi, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski i Złotym Krzyżem Zasługi.

Pogrzeb odbędzie się 4 czerwca 1982 r. o godz. 14 z kaplicy cmentarza katolickiego na Zarzewie.

ŻONA, CÓRKA z MĘŻEM i WNUKI

„KUKUŁECZKA"

„KUKUŁECZKA" 6 z 36 płaci...

I LOSOWANIE — za 5 traf. — 655 zł, 4 — 91 zł, 3 — 10 zł.

II LOSOWANIE — za 5 traf. — 1204 zł, 4+ — 417 zł, 4 — 167 zł, 3+ — 46 zł, 3 — 20 zł.

Końcówka banderoli: 4-cyfr. — 500 zł, 3-cyfr. — 100 zł.

„NOWA KUKUŁECZKA"
6 z 30 płaci...

I LOSOWANIE — za 5 traf. — 1804 zł, 4 — 106 zł, 3+ — 30 zł.

II LOSOWANIE — za 5+ traf. — 6500 zł, 5 — 1500 zł, 4+ — 725 zł, 4 — 226 zł. 3+ — 30 zł.

III LOSOWANIE — 5 — 10.000 zł, 4 — 500 zł.

Końcówka banderoli: 4-cyfr. — 500 zł, 3-cyfr. — 100 zł.

Konkurs „Wiosna-82" trwa od 18. IV. — 26. VI. br.

Na ekranie TV

PIĄTEK, 4 CZERWCA

PROGRAM I

6.00 RTSS — geografia, sem. 4. 6.30 TTR — mechanizacja rolnictwa, sem. 4. 8.00 Program dla kl. III — „Las". 11.00 Geografia, kl. V — „Zimno, zimno, jeszcze zimniej". 14.20 RTSS — matematyka, sem. 2. 15.15 Redakcja Szkolna zapowiada. 15.25 NURT. 16.00 Dla młodych widzów: „Krąg" — magazyn harcerski. 17.00 Dziennik. 17.30 „Przyjemne z pożytecznym" 17.50 Chwila poezji 18.00 „Jak zdobyć pieniądze, kobietę i sławę" — komedia obyczajowa TP. 18.50 Dobranoc. 19.00 Rolnicze rozmowy. 19.10 „Miniportrety" — zespół Bajm. 19.30 Dziennik. 20.00 Monitor rządowy 20.30 „Aller retour" — jugosłowiański film społeczno-obyczajowy. 22.05 Dziennik. 22.25 Kino debiutów „Martwa natura". 22.55 „Portret dyrygenta" — Leopold Stokowski.

PROGRAM II

17.00 Język rosyjski lek. 16. 17.30 Język francuski lek. 18. 18.00 Dwójka dla drugiej zmiany — „Trochę pieprzu, trochę soli" — piosenki Jadwigi Has w wykonaniu znanych aktorów; „Sonda" 19.00 Wiadomości (Ł). 19.30 Dziennik. 20.00 Telewizja Łódź na antenie „Dwójki" 20.00 „Nie pojadę do Hiszpanii". 20.05 Reportaż wieczoru. 20.20 Gość wieczoru. 20.35 „Droga na ekran" — program studyjno-filmowy. 21.15 „Suita akademicka" pt. „Aria". 21.35 „Nie pojadę do Hiszpanii". 21.45 „Aktorzy się biją?" — rep. 22.00 Piosenki ze słonkiem — progr. rozryw.

SOBOTA, 5 CZERWCA

PROGRAM I

6.00 RTSS — historia, sem. 2. 6.30 TTR — mechanizacja rolnictwa, sem. 2 (Ł). 8.30 „Tydzień na działce". 9.00 Dla młodych widzów: „Sobótka" oraz film z serii: „Siedem stron świata". 10.30 „Dwójka prezentuje (Katowice) — „Żeglarz z Imielina", „Nasza ulica", „Wrastanie". 11.15 Klub 6 kontynentów. 12.00 „7 anten". 12.50 „Na granicy" — wojskowy film dok. 13.20 „Dwójka" prezentuje (Szczecin) — Kryptonim synteza. 13.50 Filmoteka Narodowa — filmy Leonarda Buczkowskiego „Pierwszy start" 15.40 Monitor sejmowy. 16.10 Dziennik 16.30 „Ludwik Pasteur" (2) „Akademia Nauk" — czechosłowacki serial biograf. 17.55 Sprawozdawczy magazyn sportowy. 18.50 Dobranoc. 19.00 Śpiewa Helena Kamburowa. 19.30 Dziennik. 20.15 „Tamte lata tamta dolina" (4) — „Narodziny i śmierć" angielski serial. 21.15 Widowisko Pepe Leinharda — szwajcarski progr. rozr. 22.10 Dziennik. 22.30 10 minut z Len Nikolaysem — minirecital. 22.40 Kino nocne: „Dobry wieczór lato, dobry wieczór miłości" cz. 1 — węgierski film obyczajowy.

PROGRAM II

8.30 NURT — Cywilizacja i kultura współczesna. 9.00 NURT. 9.30 NURT 15.30 STUDIO — 2. 15.30 „W świecie kwiatów" 15.50 „Co słychać na wsi?" 16.00 „Działanie i słowa" — teleturniej. 16.25 „Mistrz" — rep. 16.45 EAST — węgierska grupa jazz-rockowa. 17.10 „W świecie kwiatów". 17.25 „Zapomniane głosy zapomniane zdjęcia". 17.35 „Maksymiuk w Łańcucie". 17.55 „Pies Kantor w akcji" (2) węgierski serial kryminalny 19.00 Wiadomości (Ł). 19.30 Dziennik. 20.15 Z cyklu: „Program z autografem" — Norbert Theji — progr. balet. 20.55 Falklandy a Mundial — progr. publ. 21.15 „Rodzinne kłopoty" (3) — film fab. prod. NRD. 22.40 „Sami swoi" — progr. muz.

NIEDZIELA, 6 CZERWCA

PROGRAM I

6.00 RTSS — język polski, sem. 4. 6.30 RTSS — historia, sem. 4. 7.00 Wiedza naszą szansą. 8.00 „Nowoczesność w domu i zagrodzie". 8.20 „Tydzień". 9.00 Teleranek — w programie film z serii: „Do przerwy 0:1". 10.25 W Starym Kinie: „Barbara Radziwiłłówna". 12.05 „Na pięciolinii". 12.10 Dziennik Magazyn Świat. 13.00 „Droga dla wszystkich" — progr. red. rolnej. 13.30 „Tu zaczyna się Polska" — występ amatorskiego zespołu. 14.15 „Przygody Sindbada". 14.40 Losowanie Dużego Lotka. 15.05 „Wędrówki z kamerą". 15.40 „Jutro poniedziałek" — magazyn rodzinny 16.20 Muzyczne wspomnienia Krystyny Gucewicz 16.50 „Per aspera ad astra" (2) — radz. film science-fiction. 18.00 Sprawozdawczy magazyn sportowy. 18.45 Proste pytania 19.00 Wieczorynka. 19.30 Dziennik. 20.15 Pewien dom na Sójczym Wzgórzu" (6). 21.40 Sportowa niedziela. 22.10 „Kwadrans nie tylko dla kierowców" — progr. rozr. 22.25 „Solo i w duecie" — Józef Mizera i Stanisław Skoczyński.

PROGRAM II

16.25 W Starym Kinie: „Barbara Radziwiłłówna" (wersja filmu dla niesłyszących). 18.00 „Ofensywa wyzwolenia" — „Polskie siły zbrojne na Zachodzie". 13.30 Jak rodzi się chleb (Ł). 14.00 STUDIO — 2. 14.05 „Jemu kłaniał się Wiedeń" (1). 14.20 Kino — Oko. 15.25 „Właśnie leci kabarecik". 16.00 „Człowiek i przyroda". 16.30 „Jemu kłaniał się Wiedeń" (3). 16.45 Motosprawy w Studio — 2. 17.00 „Cugowski rock". 17.25 „Złoty Lajkonik 82" film dok. 17.40 „Jemu kłaniał się Wiedeń" (3). 18.00 „Kobieta" — szwajcarski progr. rozr. 18.40 „Czerwone Brygady czyli rzecz o tym, jak dwie strony wiodły spór o naczynia rządowe". 19.00 Kwartet Jana Ptaszyna Wróblewskiego. 19.30 Dziennik. 20.15 „Portrety" — spotkanie z Szalapinem. 21.30 „Jemu kłaniał się Wiedeń" (4). 21.40 Gwiazdy Jazz Jamboree 82 — Billy Cobham. 22.00 „Świadkowie". 22.45 Muzyka na dobranoc.

PONIEDZIAŁEK, 7 CZERWCA

PROGRAM I

15.25 NURT. 16.00 Dla młodych widzów: „Bractwo tropicieli". 16.15 „Zwierzyniec". 17.00 Dziennik. 17.30 „Echa stadionów". 17.50 „Zabawa w stylu folk". 18.00 Pracownicy „Radoskóru" o związkach zawodowych. 18.20 Chwila poezji. 18.30 „Jacy jesteśmy" (2) — Demograficzny portret Polaków. 18.50 Dobranoc. 19.00 Rolnicze rozmowy. 19.10 Antena młodych. 19.30 Dziennik. 20.15 Teatr Telewizji — Molier — „Chory z urojenia". 21.45 „Świat i my". 22.10 Dziennik. 22.35 Melodia na dobranoc.

PROGRAM II

17.30 Przegląd tygodnia (Ł). 18.00 Bis — powtórzenia z TP — 1. 18.00 Widowisko Pepe Leinharda — szwajcarski progr. rozr. 19.00 Wiadomości (Ł). 19.30 Dziennik. 20.10 „Pielgrzymi błękitnego lotosu" 20.35 „Karuzela z piosenkami" — czech. progr. rozr. 21.15 „Maleńkie cuda wielkiej przyrody" — radz. film 21.50 „Impresjoniści w Albertinum". 22.20 „Kwiaty ognia" — czech. film dok.

WTOREK, 8 CZERWCA

PROGRAM I

6.00 RTSS — matematyka, sem. 2. 6.30 RTSS — chemia, sem. 2. 21.00 Plastyka, kl. II — opowieści Szymona Kobylińskiego. 13.50 Rodzina współczesna 14.30 RTSS — chemia, sem. 2. 15.45 Kwadrans z Artelem. 16.00 Reja Latającego Holendra — Bractwo Żelaznej Szekli. 16.30 Dla dzieci: „Michałki" 17.00 Dziennik. 17.30 „Skarbiec" 17.50 „Krzyżówka". 18.00 „Interstudio". 18.30 Wszystko o reformie 18.50 Dobranoc. 19.00 Rozrywka z „Dwójki" — Wiosno bądź nam siostrą". 19.30 Dziennik. 20.15 „Męskie sprawy" — radziecki film. 21.35 „Wędliny na torze przeszkód" cz. 2 22.15 Dziennik. 22.35 „Przed i po tournee" — Leonard Andrzej Mróz.

PROGRAM II

17.00 Język rosyjski — lek. 16. 17.30 Język francuski — lek. 18. 18.00 Bis — powtórzenia z TP — 1. 18.00 Klub sześciu kontynentów — „W gościnie u maharadży". 18.45 „Kwadrans nie tylko dla kierowców" — progr. rozr. 19.00 Wiadomości (Ł). 19.30 Dziennik. 20.15 Wtorek melomana. 21.15 Telewizja Wrocław na antenie „Dwójki". 21.15 „Człowiek i środowisko" — teleturniej. 21.45 „Melodie, melodie". 22.00 „Operacje plastyczne". 22.15 Kwadrans z Artelem.

ŚRODA, 9 CZERWCA

PROGRAM I

6.00 RTSS — fizyka, sem. 4. 6.30 RTSS — matematyka, sem. 4. 9.00 Fizyka, kl. VI. 11.00 Historia, kl VII. 11.55 Fizyka. kl. VIII. 13.30 Jak wprowadzać reformę gospodarczą. 14.30 RTSS — biologia, sem. 2. 15.25 NURT. 16.00 Teatr dla dzieci: „Baśnie mojego dzieciństwa" — „Brzydkie kaczątko". 16.35 Dla przedszkolaków „Tik — Tak". 17.00 Dziennik. 17.30 Losowanie Małego Lotka i Express Lotka. 17.45 Wszystko o reformie". 18.00 „Ofensywa wyzwolenia" — „Z żołnierskiego szlaku". 18.30 Impulsy" — mag 18.50 Dobranoc 19.00 Rolnicze rozmowy 19.15 Mini-portrety — zespół „Kantry". 19.30 Dziennik. 20.15 Teatr Telewizji R. Frelek; Wł. Kowalski „Sprawa polska 1944" cz. I. 22.00 Studio Piłkarskich Mistrzostw Świata. 22.30 „Prosto z Polski" rep. 22.55 Dziennik. 23.15 Muzyka na dobranoc.

PROGRAM II

16.40 Język angielski — lek. 16 17.10 „Z pokolenia na pokolenie". 17.40 „Amo wpadł do wody" — kom. film. prod. NRD. 19.00 Wiadomości (Ł). 19.30 Dziennik. 20.15 Wieczór filmowy 20.15 Credo" sylwetka Kazimierza Opalińskiego. 20.35 „Tajemnice i sensacje małej kinematografii. 21.15 Ogólnopolski Festiwal Filmów Krótkometrażowych w Krakowie. 21.35 „Laboratorium" radz. nowela film. 21.55 Film na dobranoc.

dzienniczek

▲ **ZACZĘŁO SIĘ OD TEGO**, że 48-letni mieszkaniec Zawiercia, Wiktor S., usiłując sprzedać pod „Pewexem" 600 dolarów, został szpetnie oszukany. Uzgodnił z drugą stroną, że dostanie 264 tysiące złotych, w bramie pośpiesznie wręczono mu paczkę banknotów, lecz dopiero potem okazało się, że było tam tylko osiem 1000-złotówek, a reszta to równo przycięte odcinki gazet. Poskarżył się milicji, ale ponieważ handel walutą jest zabroniony, zajrzano do mieszkania poszkodowanego, a było tam jeszcze wiele różnych wartości dewizowych — dolarów, marek, dinarów, koron, lei, forintów. Wszystko to oszacowano na ok. 2 mln zł. Były też dobra w naturze — kożuchy, skóry karakułowe i 50 par butów. Trudno dociec skąd tego tyle u nie rzucającego się w oczy pracownika zakładu przemysłowego, ale widać, że na biednego nie trafiło.

Także w Zawierciu milicja zainteresowała się małżeństwem emerytów handlujących walutą. Ich mieszkanie wprost naszpikowane było fortuną — dolarami i innymi walutami, złotymi rublami, złotą biżuterią, sztabkami złota. Łączną wartość tego majątku oceniono na 4 mln zł.

Żyjemy wśród milionerów, tylko o tym nie wiemy.

▲ *ORYGINALNY SPOSÓB na kryzys energetyczny: angielski wynalazca Tony Gregory skonstruował patefon, napędzany maszyną parową. Wystarczy spalić 100 gramów węgla i już można puszczać płytę. Tak to już jest na świecie: jedni fedrują w pocie czoła — drudzy słuchają Beatlesów i do tego wychodzi im to bardzo tanio. Oczywiście, na razie patefon jest dosyć drogi.*

▲ **NA POCHWAŁĘ** w prasie stołecznej zasłużyły dwie ekipy zajmujące się remontem chodnika na ul. Śniadeckiego w Warszawie. Najpierw drogowcy wymienili płyty chodnika i zalali je cementem, a zaraz potem zjawili się elektrycy i zanim cement zdążył zastygnąć, zaczęli kopać w ziemi, bo do czegoś było im to potrzebne. Prasa wyraża im uznanie za nadzwyczajną koordynację prac, bo gdyby to już całkiem zastygło, roboty byłoby znacznie więcej.

▲ *OSIEM TYSIĘCY KOBIET demonstrowało przed gmachem sądu w Bilbao (Hiszpania). Toczył się tam proces jedenastu kobiet, którym zarzucono nielegalne przerywanie ciąży. Dla zajmującej się tymi zabiegami 48-letniej kobiety, prokurator zażądał 60 lat więzienia, a dla jej 25-letniej córki 55 lat. Jak się ocenia, każdego roku przerywa ciążę około miliona Hiszpanek — większość z nich za granicą.*

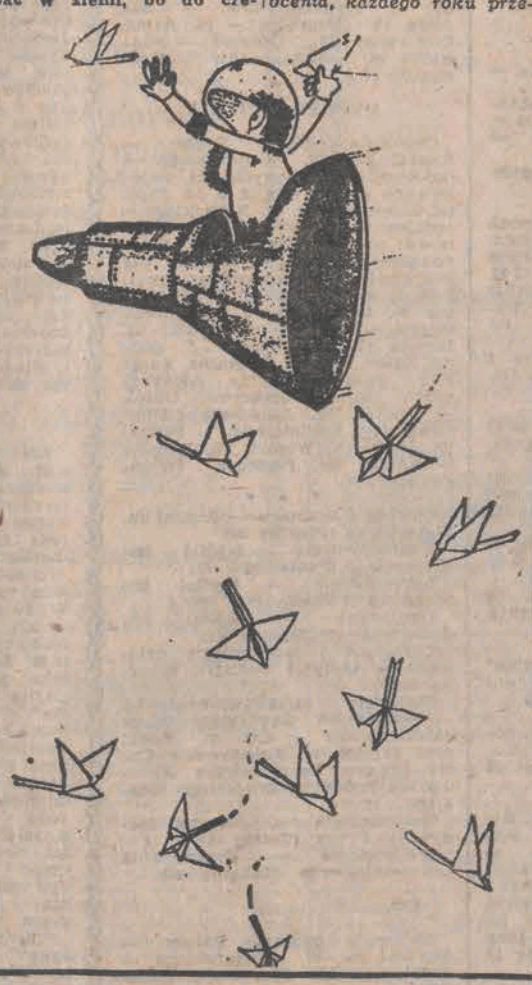

▲ **W KOŃSKICH** (woj. kieleckie) do mieszkania samotnej 76-letniej Marianny G. wdarli się dwaj bandyci i zażądali pieniędzy. Nie pomogły zapewnienia i zaklęcia, że w tym domu nie ma żadnych oszczędności. Okrutni napastnicy na przemian dusili przerażoną staruszkę i przypiekali ją rozgrzaną do czerwoności maszynką elektryczną. Spłoszyła ich córka napadniętej. Jednego z oprawców ujęto.

▲ *OGŁOSZENIE z prasy szwajcarskiej: „Ponieważ w czasie ślubu pastora Sohreiera, nie wszyscy zaproszeni goście mieli możność wejść do kościoła i wielu musiało stać za drzwiami, uroczystość ślubna zostanie powtórzona w środę o godz. 17".*

▲ **JUŻ NIE TYLKO DEWIZOWI KLIENCI**, ale także krajowcy (za złotówki) mogą wypożyczać samochody w warszawskim biurze „Rent a car". Gdy bierze się stamtąd wóz na trzy dni, opłata wynosi 900 zł za dobę (oczywiście — bez kierowcy i bez benzyny, której nikt dzisiaj nie potrafi zapewnić za żadne pieniądze). Można też wynająć samochód do ślubu — w takim wypadku już z kierowcą w liberii i z benzyną. Powodzenie mają zwłaszcza białe „Mercedesy", choć cztery godziny służby takiego wozu kosztuje cztery tysiące, a każda następna godzina 850.

▲ *PROFESOR Uniwersytetu Brytyjskiej Kolumbii, Ezzat Fattah, wie, co trzeba zrobić z niebezpiecznymi przestępcami, by społeczeństwa mogły się od nich uwolnić. Znany kryminolog twierdzi, że w przyszłości tacy ludzie powinni być wysyłani na Księżyc. Tam zbuduje się dla nich osiedla i zatrudni przy wydobywaniu cennych księżycowych minerałów.*

Foto-plotki

Nierozłączne rodzeństwo. Dwie pary bliźniaków. Bob i Vera oraz Al i Verna Murray z Topeka w stanie Kansas odchodzą na emeryturę po 47 latach przepracowanych wspólnie w „rodzinnym" sklepie spożywczym. Swoisty rekord. Zwłaszcza, że — sądząc z uśmiechniętych twarzy — udawało się im to robić zgodnie. A to już godne pozazdroszczenia;

CAF-AP

Kolejni kandydaci do lotów kosmicznych to Sally K. Ride — pierwsza amerykańska astronautka — oraz Guion S. Bluford — pierwszy astronauta murzyński. Mają oni odbyć loty promem kosmicznym Shuttle w przyszłym roku.

CAF-AP

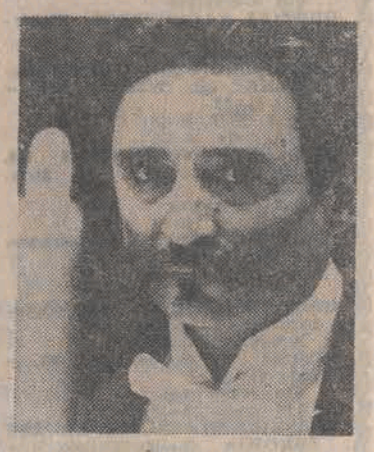

Kino francuskie odkrywa na nowo Maupassanta: Michel Drab realizuje film biograficzny o ostatnim tragicznym okresie życia pisarza zapadającego na chorobę umysłową. W głównej roli — Claude Brasseur, matką pisarza jest Simone Signoret, a jego przyjaciółką — młoda aktorka Miou-Miou.

N/z: Claude Brasseur jako Guy de Maupassant.

CAF — Keystone

ROZKOSZE ŁAMANIA GŁOWY 266

REDAGUJE JERZY KAŁUZKA

KRZYŻÓWKA Z HERBEM

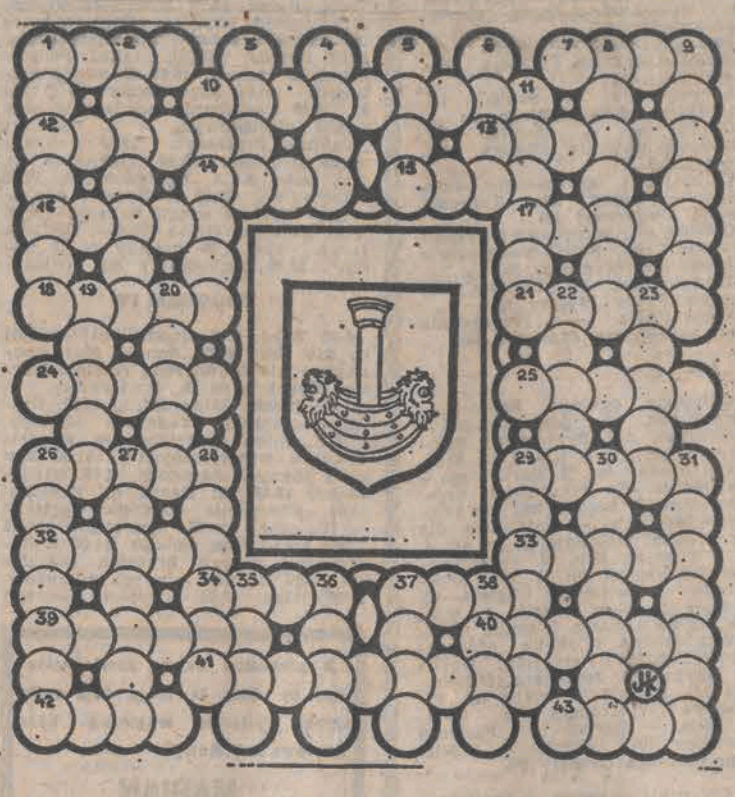

POZIOMO: 1. Miasto, którego herb prezentujemy w diagramie 7. Byk czczony w starożytnym Egipcie 10. Lekki samolot sportowy o słabym silniku 12. Leży nad nią Kalisz 13. Grecki bóg wyroczni, słońca i światła 14. Podtrzymuje palenie 15. Przewód, kanał 16. Marka czeskich samochodów 17. Taniec towarzyski 18. Klamra u pasa 21. Ród włoskich lutników w Cremonie 24. Szlak, tor, szosa 25. Nagroda amerykańskiej Akademii Filmowej 26. Pionowa podpora konstrukcji architektonicznych 29. Największa tętnica 32. Tytuł nowelki B. Prusa 33. Żona Mahometa, usunięta przez kalifa Alego 34. W mitologii greckiej syn Zeusa i Hery 37. Służy do nadawania statkowi żądanego kierunku 39. Oszustwo, podstęp 40. Frontowa elewacja budynku 41. Ogólnie uznana czyjaś powaga, wpływ, znaczenie 42. Imię kompozytora baletu „Gajane" 43. Rzeka graniczna z NRD.

PIONOWO: 1. Kość leżąca z tyłu klatki piersiowej 2. Twórca muzyki do serialu „Królowa Bona" 3. Krzywa zbliżona kształtem do elipsy 4. Stolica w której urodził się Beethoven 5. Drzewo z rodziny sosnowatych 6. Ulatywał na skrzydłach z Krety wraz z ojcem 8. Łączka wśród gór 9. Podrząd skorupiaków 10. Uchwyt przy meblach 11. Stan zobojętnienia 19. Sławny biegacz fiński na długich dystansach 20. Wyspa w zach. części Bałtyku 22. Kakaowe, kokosowe lub palmowe 23. Gościniec, droga bita 26. Jedna z wielu Sztaudyngera 27. Los szczęścia 28. Linia kolejowa albo szosa strategiczna równoległa do linii frontu 29. Telefoniczny lub fotograficzny 30. Dramaturg francuski („Cyrano de Bergerac") 31. Stan USA 35. Wieczorowe przyjęcie 36. Pochyłość góry 37. Porządek, układ 38. Starożytna kolonia jońska ze słynną świątynią Artemidy

DO ROZLOSOWANIA: 5 wartościowych nagród książkowych — termin nadsyłania rozwiązań tygodniowy

ALGEBRAF

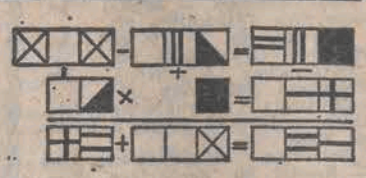

Pamiętając o tym, że jednakowym cyfrom odpowiadają jednakowe znaki graficzne należy rozwiązać zadanie.

Rozwiązanie „Rozkoszy" nr 263

KRZYŻÓWKA — POZIOMO: Wieluń, Falska, flirt, oferma, luneta, alabaster, nuda, etui, aut, Oka, rumor, fetor, jawor, Atena, kir, Iza, Zola, mrok, szczecina, ramota, armata, finał, Ananke, ustawa

PIONOWO: Wiosna, Eneida, ujma, gleba, proso, Amur, sterta, apatia, alt, Lem, autonomia, eklektyzm, Hubal, wojna, szarfa, klamra, arkada, oktawa, Aza, szpik, ocean, Inastok, Ares

ALGEBRAF: 1101 — 1005 = 96; 4488 : 66 = 68; 5589 + 939 = 6528

NAGRODY KSIĄŻKOWE WYLOSOWALI:

Ireneusz Spychała, Łódź ul. Gogola 8/65. Hanna Domańska Rawa Maz. ul. Tomaszowska 10c/24. Joanna Rogóz Stara Wieś woj. skierniewickie. Jacek Majchrzak Zgierz ul. Parzęczewska 3. Krystyna Wójcicka Łódź ul. Marchlewskiego 42/17

Odbiór nagród w sekretariacie naszej redakcji

Znaki Zodiaku

(PAŃ ZARZĄD PRZE BERIO)

BARAN (21.3.—20.4) — Skomplikowane sprawy powinny się teraz łatwo rozwikłać. Musisz tylko energiczniej działać w określonym kierunku. Pod koniec tygodnia miała romantyczna przygoda.

BYK (21.4—21.5) — Jakieś kłopoty — jednak bez większego znaczenia dla Twego domu. Od połowy tygodnia możesz liczyć na lepsze widoki w sprawach zawodowych. Znaki przyjazne: Lew i Skorpion.

BLIŹNIĘTA (22.5.—21.6) — Zbliża się okres dobrych szans i wielu okazji. Poświęcisz dużo czasu na załatwienie prywatnych spraw. W domu jakiś konflikt zakłóci bieg codziennego życia.

RAK (22.6.—22.7) — Ten tydzień okaże się szczęśliwy pod każdym względem. Zwłaszcza sprawy finansowe będą się układać niezwykle pomyślnie.

LEW (23.7.—22.8) — Czeka Cię sporo spotkań, przy okazji których przeprowadzisz interesujące rozmowy, a może nawet załatwisz korzystne sprawy. Pod koniec tygodnia pewna osoba będzie wymagała z Twej strony dowodów serdeczności.

PANNA (23.8.—22.9) — Niepokój o jakieś ważne sprawy nie ma podstaw. Pojawia się szansa na poważny sukces zawodowy. Znaki przychylne: Bliźnięta i Rak.

WAGA (23.9.—23.10) — Mimo, że masz ochotę na wyjazd, z pewnych względów musisz zrezygnować ze swych zamiarów. Tu, na miejscu ważą się bowiem Twe losy. Od Twej rozwagi i powściągliwości zależy przyszłość.

SKORPION (24.10.—22.11) — Tydzień odwzajemnionych uczuć. Musisz stanąć na wysokości zadania i podjąć wiążącą decyzję. Zmiany w kręgu zawodowym.

STRZELEC (23.11.—22.12) — Nawał spraw i problemów. Wszystko uda się rozwiązać ku Twemu zadowoleniu. Rozmowa z kimś rzadko widywanym.

KOZIOROŻEC (23.12.—20.1) — Pod koniec tygodnia podejmiesz dawniej planowaną inwestycję. Nie oczekuj szybkich rezultatów. Dobrej rady możesz się spodziewać od Ryby i Barana.

WODNIK (21.1.—20.2) — Pierwsze dni niezbyt korzystne, ale pod koniec tygodnia sprawy ulegną pomyślnej zmianie. Może przeceniłeś własne siły?

RYBY (21.2.—20.3) — Nawet trudne sprawy załatwisz pomyślnie. Pomocą będzie Ci pogodny nastrój domowników. Pod koniec tygodnia udane spotkanie.

DŁ

„DZIENNIK ŁÓDZKI" — dziennik Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch". Wydawca: Łódzkie Wydawnictwo Prasowe, Łódź, ul. Piotrkowska 96. Druk: Prasowe Zakłady Graficzne w Łodzi. Redaguje kolegium. Redakcja: kod 90-103 Łódź ul. Piotrkowska 96. Adres pocztowy: „DŁ" Łódź skr. poczt. 89. Telefony: centrala 293 60 — łączy z wszystkimi działami. Redaktor naczelny: 645 85, zastępcy redaktora naczelnego: 406-15 i 307-26, sekretarz odpowiedzialny i II sekretarz 204-75. Sprawy miasta 341-10 i 337-47, społeczno-ekonomiczne 228 32, 310-38 i 278-97 kultura i oświata 621-60, sport 208-95, dz. łączności z czytelnikami interwencje i Nasz Telefon Usługowy 303-04 (rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca). Redakcja nocna: 369-68 i 868 78 Ogłoszenia i nekrologi — Biuro Reklam i Ogłoszeń, Łódź, ul. Piotrkowska 96, tel. 311-50 (za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Warunki prenumeraty podaje oddziały PUPIK RSW „Prasa-Książka-Ruch".